



Kramik: 8592
ogłoszenia

Dzisiaj II część

Kąpieliska są
już otwarte >>3

Sprawdź, gdzie możesz pływać bezpiecznie

DZIS
po południu / w nocy



20°

6°

>>2

www.wspolczesna.pl

4 czerwca 2010

piątek

107(17041)

2,00 zł (w tym 7% vat)

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,19 zł.

ISSN 0137-9488

Białostoczczyzna/Warszawa >> Tysiące wiernych odda hołd wielkiemu kapłanowi

Podziękujemy ks. Jerzemu

Andrzej Zdanowicz, Dorota Biziuk
azdanowicz@wspolczesna.pl

Nie wyobrażam sobie, aby zabrakło mnie na beatyfikacji księdza Jerzego. To okazja, aby podziękować mu za wszystko, co dla nas zrobił – mówi Zdzisław Kupiec z Białegostoku, jeden z wielu tysięcy pielgrzymów z Archidiecezji Białostockiej, którzy w niedzielę, w Warszawie będą świadkami wyniesienia ks. Jerzego Popiełuszki na ołtarze.

To wielkie wydarzenie nie tylko dla Kościoła, ale i całego kraju. Dla mieszkańców naszego regionu jest tym bardziej wyjątkowe, że ks. Jerzy pochodził z naszej, podlaskiej ziemi. Na jego beatyfikację czekaliśmy ponad ćwierć wieku.

Zdzisław Kupiec pamięta, jak przywieziono ciało ks. Jerzego na sekcję do Akademii Medycznej w Białymstoku, był także na jego pogrzebie. Oba te wydarzenia na zawsze utkwiły w jego pamięci.

Lech Huryn z Suchowoli jako młody chłopak służył do mszy św. razem z przyszłym ks. Jerzym.

Bardzo chciałem jechać na mszę beatyfikacyjną do stolicy. Niestety, z powodów rodzinnych musiałem zmienić swoje plany. W niedzielę zostaną w Suchowoli, ale sercem i duszą będę na uroczystości – mówi Huryn.

W uroczystościach na pl. Piłsudskiego w Warszawie wezmą udział setki tysięcy wiernych, około stu biskupów z Polski i zagranicy (wśród nich abp Edward Ozorowski i abp Stanisław Szymek) oraz ponad tysiąc księży.



– W niedzielę sercem i duszą będę w Warszawie – mówi Lech Huryn z Suchowoli, który jako chłopak służył do mszy razem z ks. Popiełuszką. Pamiątką z tamtych czasów jest znaczek ministranta.

Uroczystości w TV

Uroczystości beatyfikacyjne na pl. Piłsudskiego w Warszawie rozpoczną się w niedzielę o godz. 9. Ok. godz. 10.30 rozpocznie się msza św. beatyfikacyjna. Przewodniczyć jej będzie legat papieski abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Transmisję z mszy obejrzymy na żywo w TVP 1, TV Polonia i TVP Info. W godz. 14-18 odbędzie się procesja przeniesienia relikwii błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki do Świątyni Opatrzności Bożej (transmisja w TVP 1 ok. godz. 13.15, 13.55, 15.30, 16.35).

W niedzielę, 13 czerwca, relikwie błogosławionego ks. Popiełuszki zostaną przeniesione do bocznej kaplicy kościoła św. St. Kostki.

Około 6 tys. pielgrzymów z Archidiecezji Białostockiej odebrało już wszystkie wejściówki do wyznaczonych sektorów na uroczystości. Jednak w bardziej odległych sektorach są jeszcze wolne miejsca i tam wejściówki nie są wymagane.

Miejsce znajdzie się także w specjalnym pociągu zorganizowanym przez ks. Pawła Zalewskiego z parafii św. Rocha w Białymstoku. Chęć wyjazdu trzeba jednak zgłosić najpóźniej w piątek. Pociąg odjeżdża w niedzielę o godz. 5.20.

Oprócz tego wiele parafii zorganizowało wyjazdy autokarowe. Trzy autobusy wyjadą również sprzed siedziby białostockiej „Solidarności”. ▲

Czytaj też w Magazynie

Białystok >>

Miasto szuka rachmistrzów

Nabór na rachmistrzów jest organizowany w związku ze spisem rolnym, który zostanie przeprowadzony w dniach od 1 września do 31 października 2010 roku.

Chętni mogą się zgłaszać do 10 czerwca w Punkcie Informacyjnym na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słomskiej 1, w godz. 8-15.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, adres, wykształcenie, numer telefonu, e-mail. Trzeba też złożyć oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych i niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie.

Chętni muszą mieć minimum średnie wykształcenie, a największe szanse na zostanie rachmistrem mają osoby z wykształceniem rolniczym, geodezyjnym lub ekonomicznym.

Za wypełnienie jednego formularza, rachmistrz dostanie 35 zł oraz 250 zł za wykonanie obchodu przedspisowego. (w)

W numerze:

▲ Białystok. Spalarnia przy ul.

Andersa coraz pewniejsza. Magi-

strat otrzymał pozytywne opinie

w sprawie budowy spalarni

przy ul. Andersa. Zostały one wy-

dane przez Regionalną Dyрекcyję

Ochrony Środowiska w Białymsto-

ku oraz powiatowy sanepid. Teraz,

do 22 czerwca czas na oficjalne

protesty mają mieszkańcy. >>2

promocja

Już w poniedziałek

XIII karta:

Melisa i mięta

Z kolekcji „ZIOŁA OD A DO Z”



więcej na str. 8

regiofirma.pl

SONDAŻ
PREZYDENCKI

Już w czwartek
MAGICZNE STRONY ŻYCIA

▲ Nie wolno kłaść chleba dołem do góry. Kto tak robi, popełnia grzech, będzie tracił dobytek i zabraknie mu chleba – te i inne polskie przesady i wierzenia.

▲ Chcesz wiedzieć jak XIX-wieczni Amisze wzmacniali swoją pamięć? Dlaczego największym komplementem jest dostać od Greka bukiet

fiołków? Jakie zioło było w starożytności uważane za lek na wszystkie dolegliwości? Przeczytaj o starodawnych sposobach leczenia.

▲ Domowy sposób na piękną opaleniznę. Potrzeba do tego tylko naparu... z czarnej herbaty. Aby pozbyć się niechcianej opalenizny, niezbędna jest cytryna lub peeling z kawą.

Czytaj na str. 9 w Magazynie

Więcej na str. 7.

BIAL

redaktor odpowiedzialny

Sebastian
Michałowski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

4 czerwca 2010

piątek

Dziś >> 155. dzień roku

Imieniny **HELGI, FRANCISZKA**

wschód 4.05



zachód 20.47

wschód 0.28



zachód 11.44

Zdarzyło się 4-5 czerwca

1947 – Niespotykanie silne przymrozki wyrządziły wiele szkód w regionie.**1957** – Sześciuosobowa delegacja białoruskich działaczy polityczno-społecznych z Grodna przybyła do Białegostoku z „wizytą przyjaźni”.**1964** – Oddano do użytku drugie w Białymstoku społeczne przedszkole, które mieściło się przy ul. Mazowieckiej.

(bm)

Pomóż powodzianom

▲ Mieszkańcy regionu mogą pomagać powodzianom wpłacając pieniądze na konto PCK: **93 1160 2202 0000 0001 6233 5614** z dopiskiem „Powódź 2010” lub wpłacić w kasie PCK. Akcję pomocy organizuje także Caritas Polska, która przyjmuje wpłaty na konto: **Bank PEKAO S.A. 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526** z dopiskiem „Powódź”.

Pomożemy też, wysyłając SMS-a o treści „Pomagam” pod nr **72 052** (2,44 zł z VAT).

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



20°

Ciśnienie
990 hPa

Sobota



19°

Ciśnienie
1003 hPa

Niedziela



22°

Ciśnienie
1006 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby zmienny, okresami umiarkowany południowo-zachodni.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,22▼	4,05▲	4,86▲	2,86▲
sprzedaż	3,38▼	4,14▲	4,96▲	2,92▲

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Palicki; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 85 748 74 74; Dział Sportowy – tel. 85 748 74 80; Dział Magazynu – tel. 85 748 74 58; Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. 85 748 74 30; KRAPIK – tel. 85 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; SUWAŁKI tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń – tel./fax 87 566 57 26; ŁOMŻA tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń – tel./fax 86 216 56 97; GRAJEWO tel. 86 273 80 33, biuro ogłoszeń – tel./fax 86 272 89 15; ELK tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatku, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Prenumeratę przyjmują: „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informację: Dział Kolportażu – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Białystok >> Urzędy zgadzają się na budowę miejskiego zakładu unieszkodliwiania odpadów

Protesty protestami, a spalarnia przy ul. Andersa coraz pewniejsza

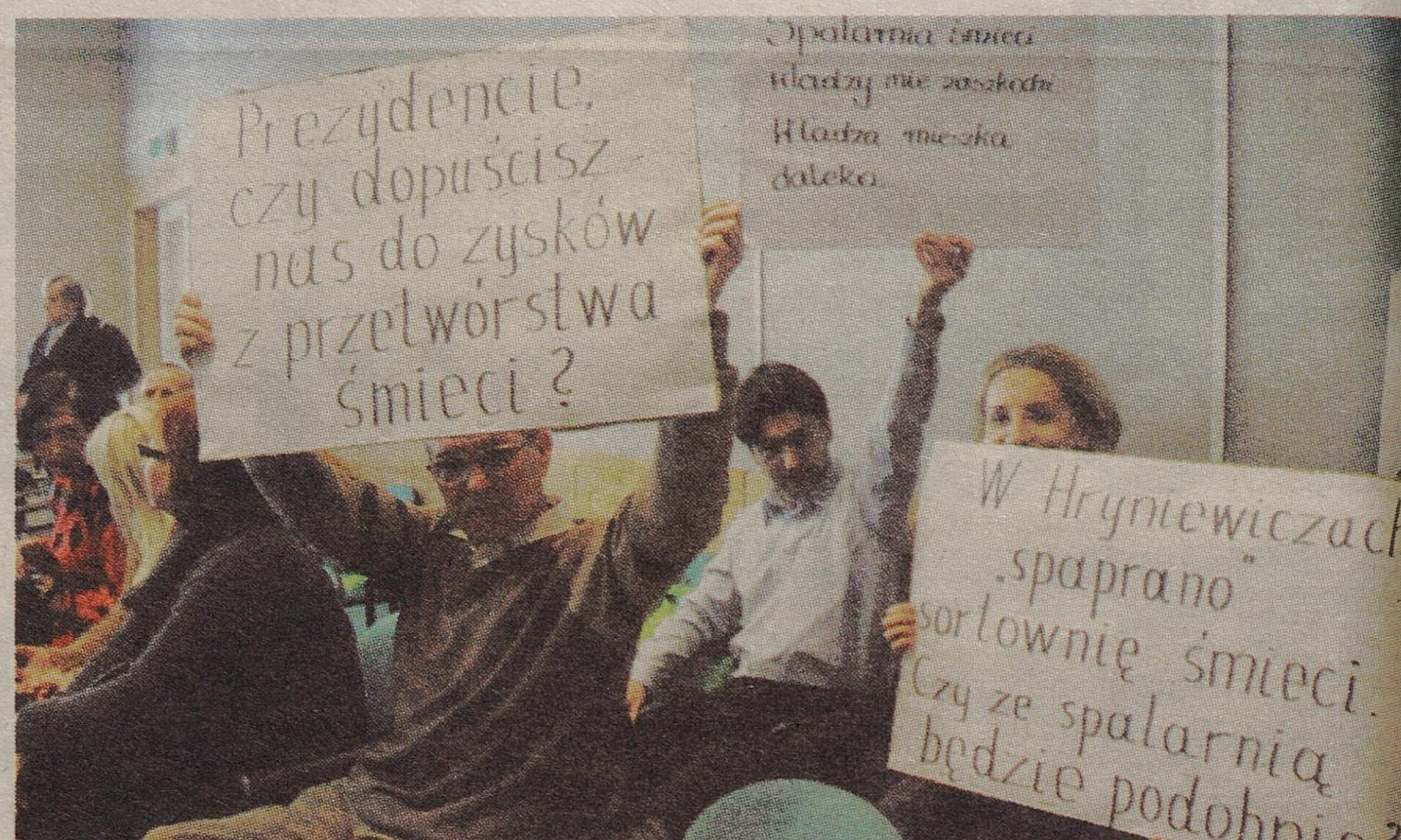
Białostocki magistrat otrzymał pozytywne opinie w sprawie budowy spalarni przy ul. Andersa. Zostały one wydane przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Białymstoku oraz powiatowy sanepid. Teraz, do 22 czerwca czas na oficjalne protesty mają mieszkańcy.

Zarówno RDOŚ, jak i sanepid swoje decyzje obwarowały pewnymi warunkami. Zanim dojdzie do inwestycji, miasto musi m.in. zapewnić pas zieleni wokół spalarni, odpowiednie zabezpieczenia, filtry i ograniczenie hałasu – tak, aby szkodliwość spalarni zamykała się w granicach działki, na której będzie zlokalizowana. Konieczne jest też ponowne przeprowadzenie oceny oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko.

Te wszystkie obostrzenia nie przekonują mieszkańców okolicznych osiedli, którzy od miesięcy protestują przeciwko lokalizacji spalarni przy ul. Andersa.

– Wykorzystamy wszelkie możliwe prawem środki, by zapobiec tej inwestycji – mówi prof. Tadeusz Citko, przewodniczący honorowego Społecznego Komitetu Obrony przed Lokalizacją Spalarni przy ulicy Andersa w Białymstoku. – Czasami mam jednak wrażenie, że te wszystkie działania władz, zmierzające do poznania zdania mieszkańców, są w rzeczywistości pozorne, takie „pro forma”, bo faktyczna decyzja już dawno została podjęta.

Lokalizację dla Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Białymstoku wybrała grupa ekspertów. Pod uwagę brane były



Mieszkańcy okolic ul. Andersa od miesięcy protestują przeciw spalarni. Ale jak dotąd władze miasta były głuche na ich argumenty.

też okolice ul. Produkcyjnej i os. Ścianka (w pobliżu ciepłowni). Ale – zdaniem specjalistów – to w pobliżu Andersa mieszka najmniej ludzi. Spalarnia w tym miejscu ma powstać do 2014 roku.

Teraz, do 22 czerwca prezydent Białegostoku czeka na uwagi mieszkańców (można je składać w Departamencie Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego). To ostatnia szansa na zaprzestanie przeciwko budowie spalarni. (mk)

Za i przeciw

Za: spalarnia miastu jest niezbędna, powstała w wyniku spalania śmieci produkty są nieszkodliwe.

Przeciw: ta technologia jest już przestarzała, a położenie – zbyt blisko zabudowań.

Choroszcz >>

Duża kasa na psychiatrię

Skazani za przestępstwa seksualne będą leczeni w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczu. Placówka w śróde podpisała umowę z Ministerstwem Zdrowia na przygotowanie oddziału dla przestępców wymagających leczenia odwykowego i terapii. Na ten cel resort przekazał ponad 3,2 mln zł. – Nieczęsto się zdarza, aby szpital otrzymywał aż tak duże pieniądze na finansowanie działalności – mówił Cezary Rzemek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Do końca roku w Choroszczu powstanie 50-lóżkowy oddział o wzmożonym zabezpieczeniu. Będzie monitorowany, otoczony 5-metrowym murem i drutem kolczastym. Na oddziale o podstawowym zabezpieczeniu, szpital będzie wprowadzał bransoletki elektroniczne dla pacjentów, aby mogli swobodnie poruszać się po okolicy. W szpitalu przybędzie też ok. 100 nowych miejsc pracy.

Większość pacjentów będzie spoza naszego regionu, dlatego liczymy na finansowanie ich pobytu przez inne oddziały NFZ, gdzie stawki na psychiatrię są wyższe niż u nas – mówi Tomasz Goździkiewicz, dyrektor SPZOZ w Choroszczu, dla którego pieniądze z resortu to szansa na wyjście na prostą. Szpital od lat jest bowiem niedofinansowany.

Ostatnio placówka otrzymała ok. 2 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego. Za te środki zmodernizowane zostaną izba przyjęć i neurologia. (luk)

Białystok >> Bezdomny ukarany, bo zaopiekował się 3-latką

„Porywacz” Nikoli został skazany

Mężczyzna oskarżony o przetrzymywanie 3-letniej Nikoli został w śróde skazany na 2 miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

O sprawie pisaliśmy wielokrotnie. Dziewczynka zaginęła w maju ub.r., po tym jak sama wyszła wieczorem z domu do sklepu przy ul. Broniewskiego w Białymstoku. Gdy nie wracała, rodzice powiadomili policję. Funkcjonariusze odnaleźli Nikolę następnego dnia rano w pijackiej melinie. Okazało się, że losem 3-latki za-

interesował się bezdomny, który zabrał ją z ulicy, ponieważ – jak tłumaczył – „była zagubiona i nie wiedziała, dokąd iść”.

Zarzut uprowadzenia postawiono 52-letniemu Adamowi J., który zabrał Nikolę, i 49-letniemu Jerzemu D., w którego mieszkaniu spędziła noc. Proces długo nie mógł się rozpocząć, gdyż oskarżeni nie stawiali się na wezwania. Jerzy D. w międzyczasie zmarł. Adam J. został niedawno zatrzymany i umieszczony w areszcie tymczasowym.

Adam J. przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Sąd jako okoliczność łagodzącą przyjął m.in. to, że dziewczynce nie stało się nic, a oskarżony nie był wcześniej karany. Podkreślił jednak, że Adam J. powinien powiadomić o zagubionym dziecku policję lub dowiedzieć się, gdzie mieszka i odprowadzić. Ponadto przebywanie 3-latki w towarzystwie osób nadużywających alkoholu nie było dla niej bezpieczne. (lka)

Region >> Blisko 17 tys. rakotwórczych zabawek jest w domach

Sprawdź, czym barwi się dziecko!

Niebezpieczne zabawki sprzedawane były w polskich sklepach. Okazuje się, że małe, częściowo wykonane z miękkiej gumy samochodziki-zwierzątka i koleжки zawierają zbyt dużo ftalanów, które są substancjami rakotwórczymi i wpływającymi negatywnie na rozrodczość.

Chodzi o zabawki marki SOFT RACER, które w Polsce dystrybuowała firma Hipo. Poinformowała ona Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o możliwym niebezpieczeństwie. Ze względu na przekro-



Te zabawki mogą być niebezpieczne dla dzieci

czenie dopuszczalnego poziomu zawartości ftalanów wycofano ze sprzedaży następujące serie: HMT032 Autka miękkie zwierzęta 9 cm 618, kod EAN 0808986046186, HMT039; Kolejka miękka 9 cm 218, kod EAN 0808986002182, HMT040; Auto miękkie dino 12 cm 518, kod EAN 0808986005183.

Osoby, które mają takie zabawki w domu, powinny je zwrócić w miejscu zakupu. Otrzymają zwrot pieniędzy. Informacje udzielane są pod nr. tel. 22 725 63 02 i 22 725 63 03. (luk)

Białystok >>

Dwaj mężczyźni oskarżeni o brutalny gwałt

Dwaj białostoczanie wielokrotnie pobili i zgwałcili Paulinę. Aby zmusić ją do posłuszeństwa, brutalnie ją pobili pięściami po całym ciele, przytrzymując za włosy i wbijając jej nóż w nogi. Po wszystkich zażądali, aby pracowała w agencji towarzyskiej jako prostytutka. Paulina nie zgodziła się. Wykorzystując nieuwagę oprawców, uciekła i wezwała pomoc.

Prokuratura właśnie skierowała w tej sprawie akt oskarżenia. W śledztwie ustalono, że do tych tragicznych wydarzeń doszło na początku marca br. Dwaj oskarżeni to Marcin Ch. (31 l.) i Robert W. (29 l.). Poznali Paulinę w okolicy dworca PKS. Zaoferowali jej wspólną zabawę, a następnie pojechali razem do domu Marcina Ch. przy ul. Zwierzynieckiej. Tam mężczyźni zaproponowali jej seks. Kiedy się nie zgodziła, zmusili ją do stosunku.

Pokrzywdzona nie przyznała się nikomu do tego, co się wydarzyło. Dopiero kiedy oskarżeni telefonicznie grozili jej śmiercią, próbując zmusić do pracy w agencji, a kilka miesięcy później jeden z nich napadł ją w toalecie w jednym z lokali, Paulina zgłosiła się na policję.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Za gwałt ze szczególnym okrucieństwem grozi im do 15 lat więzienia.

(lka)



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Pomóż powodziąnom

▲ Oddaj lodówkę potrzebującym. Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku prowadzi zbiórkę sprzętu AGD dla powodzińców. Do niedzieli możemy przekazać kierowcy autobusu kartkę z numerem telefonu lub wysłać swoje dane na adres: biuro@kpk.bialystok.pl, a pracownicy skontaktują się i zabiorą sprzęt. KPK obsługuje linie: 4, 10, 11, 16, 19, 20, 21, 22, 25, 28, 100.

(e)

Region >> Kąpieliska są już otwarte. Sprawdź, gdzie możesz pływać bezpiecznie.

Wybierz miejsce kąpieli rozsądnie

Zaczął się sezon kąpieli. Woda jest coraz cieplejsza, a kąpieliska powoli zaczynają się otwierać. Poza mile spędzonym czasem nad wodą oznacza to, niestety, jeszcze jedno – kolejne utonięcia.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Każdego lata w rzekach i jeziorach województwa podlaskiego ginie co najmniej kilkanaście osób. Brawura połączona z alkoholem, przecenienie umiejętności pływackich, a przede wszystkim kąpiele w miejscach niestrzeżonych są najczęstszymi przyczynami utonięć. Z policyjnych statystyk jasno wynika, że na wodach, które są strzeżone przez ratowników, ludzie nie giną. Niestety, wciąż zdarzają się przypadki ludzkiej bezmyślności, które kończą się tragicznie.

W poprzednich latach bardzo często dochodziło do utonięć w nocy z piątku na sobotę. Wiązało się to nie tylko z o wiele większym zagrożeniem, ale i brakiem świadków, którzy szybko mogliby wezwać pomoc. Szansę na ratunek odbierał też w takich sytuacjach alkohol, pod którego wpływem osoby decydowały się wejść do wody.

W ubiegłym roku policjanci odnotowali 56 przypadków tonięcia. Na szczęście część tonących udało się uratować. Duża w tym zasługa policyjnego programu „Bezpieczna Woda”, ale świadomość zagrożenia musimy mieć przede wszystkim my sami.

– Apelujemy szczególnie do osób dorosłych, by wybierając miejsce wypoczynku pamiętać o ochronie siebie, a zwłaszcza swoich dzieci – powiedział Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

W woj. podlaskim wciąż jest wiele niebezpiecznych miejsc. W powiecie białostockim są to rzeki



Jeżeli w wodzie złapie nas skurcz lub poczuemy się słabo, na ratunek zostają zaledwie chwile. Lepiej więc nie szarżować i pamiętać o bezpieczeństwie.

Narew i Supraśl oraz akwen po zwirowni w Ogrodniczkach. W powiecie sokólskim to zalew w Karpowiczach, wyrobisko zwirowe w Łosośnej i zbiornik retencyjny w Kuźnicy, a w hajnowskim – zalew w Dubiczach Cerkiewnych i Repczyce w gminie Kleszczele.

Niestrzeżone kąpieliska są groźne z jeszcze jednego powodu – woda w nich może być zanieczyszczona i groźna dla naszego zdrowia. Warto więc przed wybraniem się do konkretnego kąpieliska sprawdzić, czy zostało przebadane przez sanepid. Obecnie wojewódzki inspektor sanitarny w Białymstoku jako przydatną do kąpieli wskazał wodę w zalewie Dojlidy (pow. białostocki), kąpielisku na rzece Narew przy ośrodkach wypoczynkowych w okolicy wsi Płoski (pow. bielski) i na zalewie w Repczycach (pow. hajnowski).

Liczba dnia

40

osób utonęło w ubiegłym roku w województwie podlaskim. 20 z nich było pod wpływem alkoholu. Ginęły głównie osoby w wieku 51-70 lat (15 osób) oraz w przedziale wiekowym 31-50 lat (11 osób).



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Wierni uczestniczyli w procesji Bożego Ciała



W czwartek Kościół katolicki obchodził święto Bożego Ciała.

Główne uroczystości w Białymstoku rozpoczęła o godzinie 10 msza święta w katedrze. Przewodniczył jej arcybiskup Edward Ozorowski. Następnie wierni wyruszyli w uroczystą procesję (jedną z dziesięciu w mieście) ulicą Lipową w kierunku kościoła św. Rocha. Tradycyjnie uczestniczyli w niej tłum wiernych, i to nie tylko z samego Białegostoku. Czwartek był też uroczystym dniem dla prawosławnych, którzy 3 czerwca obchodzili święto Białostockiej Ikony Bogurodzicy. Liturgia odprawiona została w katedrze św. Mikołaja.

(lka)

Zawady >> Wyjątkowe spotkanie transgraniczne Kulinarnie i filmowo z Litwinami

Koncerty zespołów folkowych z Polski i Litwy, warsztaty filmowe i kulinarne, projekcje filmów, konkursy i spotkania, ekomobil, wycieczka po regionie, wspólne ognisko – to tylko niektóre z wydarzeń pierwszego weekendu czerwca w Zawadach i okolicy.

Goście z Solecznik na Litwie przybędą na Podlasie w ramach projektu współpracy transgranicznej Polska-Litwa „Dolinami rzek – bezdrożami kultury”.

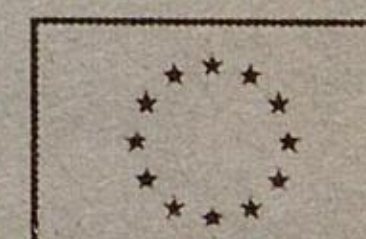
Impreza zaczyna się w niedzielne przedpołudnie, 6 czerwca. W planach są prezentacje przygotowanych podczas warsztatów kulinarnych potraw, projekcja nakręconego w czasie weekendu filmu „Podróż na Marsa”,

pokazy młodzieżowych filmów litewskich, konkursy, turnieje, zabawy dla dzieci. Więcej informacji na stronach: www.salcininkai-zawady.eu i www.gminazawady.pl (bm)



SĄSIEDZI W DZIAŁANIU

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt LT-PL/053 „Dolinami rzek – bezdrożami kultury” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska 2007-2013.

R7317315W01

Dici



Ul. Andersa >>

Nowe pawilony na giełdzie

Ponad 40 nowych pawilonów zostanie otwartych przy ul. Andersa już na początku przyszłego tygodnia.

– Budowa pawilonów nieco się przedłużyła w związku z ciężką zimą, a także ostatnimi silnymi opadami deszczu – powiedział nam Karol Tylanda, prezes Podlaskiego Centrum Rolno-Towarowego. – Kupcy już wkrótce rozpoczną tu jednak prace, żadne ze stanowisk nie będzie puste. Obecnie jesteśmy na etapie odbioru pawilonów.

Wiele ze stanowisk zajmą sprzedawcy mięsa, którzy przeniosą się tutaj z ulicy Bema.

– Chcemy, by asortyment na giełdzie był coraz bardziej zróżnicowany. Liczymy, że pojawią się również na jemcy, którzy będą handlować artykułami przemysłowymi – stwierdził prezes Tylanda.

Investycja budowy nowych boków pochłonie ponad milion złotych. Dalsze plany rozwoju giełdy to m.in. zaadaptowanie na handel opuszczonej hali nr 3. (wj)

Białostockie Planty w Playboyu

▲ Park Planty w Białymstoku to jeden z najpiękniejszych parków w Europie – tak uważają redaktorzy magazynu „Playboy”. W czerwcowym numerze pisma możemy przeczytać, że Białystok to najbardziej zielone miasto w Polsce, a szczególnie warto tu zobaczyć parkową podświetlaną fontannę oraz Aleję Zakochanych. Nasze tereny zielone znalazły się w ekskluzywnym towarzystwie. Doceniono również m.in. park Villa Borghese w Rzymie i Richmond Park w Londynie. (wj)



PODYSKUTUJ
 www.wspolczesna.pl

Rynek Kościuszki >> Dziewczyny zmierzają się z chłopakami na... parkiecie

Po prostu bitwa. Na taniec.

Już w sobotę Rynek
 Kościuszki zamieni się
 w wielki taneczny ring.
 Naprzeciw siebie staną
 dziewczyny i chłopaki.
 Kto wygra?

Urszula Krutul
 ukrutul@wspolczesna.pl

Jasne, że my zwyciężymy – zapewnia Ania Mucha, która w drodze o taneczny laur pierwszeństwa prowadzi grupę dziewczyn. – Jesteśmy od chłopaków lepsze i mądrzejsze. I jest nas więcej!

Młodzi tancerze i tancerki od początku tygodnia ćwiczyli w Białymstoku pod okiem choreografów. Ich zmagania podglądała Anna Mucha i Michał Piróg – opiekunowie grup. Efekt tanecznych warsztatów zobaczymy już 5 czerwca na Rynku Kościuszki podczas imprezy „Po prostu bitwa! Dziewczyny vs chłopaki”. Będzie ona transmitowana na żywo na antenie telewizji TVN od godziny 17.25. Na scenie zaprezentuje się też zespół Afromental i Agnieszka Chylińska.

Mamy seksapil i wygramy!

Młodzi tancerze i tancerki podczas warsztatów dawali z siebie wszystko. Każda z grup była przekonana, że to jej przypadnie laur zwycięstwa.



Uczestnicy sobotniej bitwy (od lewej): Patrycja Kozłowska (Białystok), Rafał Szłyk (Wodzisław Śląski), Ewelina Tomaszewicz (Suwałki) i Mateusz Włoch (Bydgoszcz)

cięstwa: – Jak to kto wygra bitwę? My – zapewniała Patrycja Kozłowska z Białegostoku. – Dlatego, że po pierwsze mamy seksapil, po drugie jesteśmy ładne, a po trzecie dużo umiemy.

– A po czwarte mamy kobiecą siłę – dodała Ewelina Tomaszewicz z Suwałk.

Odmienne zdania byli chłopcy. – Kto wygra bitwę? To pytanie retoryczne – stwierdzili zgodnie Rafał Szłyk z Wodzisławia Śląskiego i Mateusz Włoch z Bydgoszczy. – Wygrają lepsi. Kobiety są zwane słabą płcią i coś w tym musi być.

Teraz to SMS-y widzów zdecydują, czy najlepsza jest grupa dziewczyn, czy chłopaków.

Ty też możesz zatańczyć i pokazać się w TVN-ie

Ale Wielka Taneczna Bitwa to nie jedyna sobotnia atrakcja. Oprócz spektakularnego finału czeka nas też prawdziwy Dance Mob. Udział w nim będzie mógł wziąć każdy, kto zechce. Na uczestników czeka odjechany „taniec synchroniczny”. Wystarczy, że obejrzycie minutowy filmik instruktażowy ukazujący wyjątkowo energetyczny układ taneczny za-



PODYSKUTUJ
 www.wspolczesna.pl

mieszczony na stronie youcandance.plejada.pl, przygotujecie się i przyjdziecie na rynek. W tańcu pomogą uczestnicy dotychczasowych edycji „You Can Dance – Po prostu tańcz!”. Rejestracja potrwa do soboty do godz. 14 (szukajcie namiotu na rynku). Impreza zaczyna się o 17.30. Każdy, kto się zarejestruje, dostanie specjalną opaskę umożliwiającą wstęp do sektora pod sceną. ▲

Pomóżmy deMoreli wystąpić w Opolu



Zespół deMorela jest w finale programu „Śpiewaj i walcz”. Występ podlaskich muzyków będzie można zobaczyć już w piątek o godz. 20.15 na antenie TVP1. Tym razem usłyszymy utwór „Kochać cię za późno” zespołu Kombi. – Ostatnio byliśmy zagrożeni i strasznie się ucieszyliśmy z tego, że przeszliśmy dalej – mówi Kasia Garlukiewicz-Kubik, wokalistka zespołu. – Przed odcinkiem finałowym mamy bardzo dużo pracy. Czasu na przygotowanie piosenki jest mało, a dodatkowo musimy jeszcze skompletować sobie... strój sceniczny – dodaje ze śmiechem. Czy deMorela znajdzie się w finałowej szóstce, która wystąpi podczas opolskich Debiutów, zależy też od nas. Dlatego w trakcie trwania programu musimy wysłać SMS-y i mocno trzymać kciuki!

(uk)

Krótko

▲ **Uroczysko.** W piątek rozpoczyna się XV Spotkania z Naturą i Sztuką w Supraślu. Pierwszego dnia wystąpi Karolina Cicha z zespołem „Do ludożerców”. W sobotę czeka nas rajd rowerowy, a wieczorem – koncert chopinowski, zaś w niedzielę m.in. mistrzostwa w pieczeniu babki ziemniaczanej i konkurs nalewek. (azda)

▲ **XXVIII Międzynarodowy Festiwal Tańca Nowoczesnego** już w weekend w Kompleksie Nad Zalewem w Wasilkowie. Początek imprezy w piątek o godz. 13. (e)

promocja

GALA BIAŁORUSKA

MIRAGE
 SERVER

4 czerwca 2010
 godz. 20

Wstęp - 15 zł
 Przedprzedaż biletów - 10 zł

UWAGA Do pierwszych 100 biletów
 kupon promocyjny na
 usługi Radio Taxi 7 44 44 44.

Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6

www.JARD.pl

XXVIII Międzynarodowy Festiwal Tańca Nowoczesnego 4-6 czerwca 2010 r.

DISCO DANCE
 HIP HOP
 INNE FORMY TAŃCA

FREESTYLE
 CHEERLEADERS
 BELLY DANCE

KOMPLEKS NAD ZALEWEM

Wasilków k/Białegostoku, ul. Białostocka 94-98
 tel. 85 718 52 40

www.festiwaltaanca.jard.pl

www.JARD.pl

Szudziałowo >> Ośrodek kultury nagrodzony w ogólnopolskim konkursie

Grupa działa lokalnie, a przy tym atrakcyjnie

Grupa „Aktywni Razem”, działająca przy Gminnym Ośrodku Animacji Kultury i Rekreacji w Szudziałowie znalazła się wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu „Opowiedz...”. Nie jest to pierwsze takie wyróżnienie zdobyte przez szudziałowską placówkę.

Konkurs „Opowiedz...” to jeden z elementów programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Adresatami tego konkursu są wszyscy, którzy otrzymali granty w ramach „Działaj Lokalnie” – wyjaśniła Maria Talarczyk, prezes zarządu Fundacji Sokółski Fundusz Lokalny.

To właśnie SFL dzieli pieniądze w ramach wspomnianego programu. Uczestnicy konkursu „Opowiedz...” mają za zadanie przedstawić działalność podejmowaną podczas realizacji projektów, na jakie otrzymali dofinansowanie. Można to zrobić za pośrednictwem zdjęć, strony internetowej, filmu bądź innej formy autoprezentacji.

Grupa „Aktywni Razem” z ośrodka w Szudziałowie otrzymała wyróżnienie za pracę „Wspólnie – Atrakcyjnie – Rekreacyjnie”.



Laureaci konkursu „Opowiedz...” podczas uroczystej gali w Galerii Freto w Warszawie, która odbyła się pod koniec maja

– Wszystko, co udało nam się zrobić, zaprezentowaliśmy na naszej stronie internetowej. Nasza relacja znalazła uznanie w oczach organizatorów konkursu. Podobnie było rok temu. Wtedy zdobyliśmy pierwszą nagrodę. Po ubiegłorocznym sukcesie nie liczyliśmy, że ponownie znajdziemy się w gronie laureatów. To wyróżnienie jest więc bardzo miłą

niepodzięką – przyznała Elżbieta Jaroszewicz, dyrektor Gminnego Ośrodka Animacji Kultury i Rekreacji w Szudziałowie.

Szczegółowe informacje o działaniach podjętych w ramach projektu można znaleźć na stronie internetowej www.szudzialowo.kultura.pl.

(db)

Krótko z Hajnówki

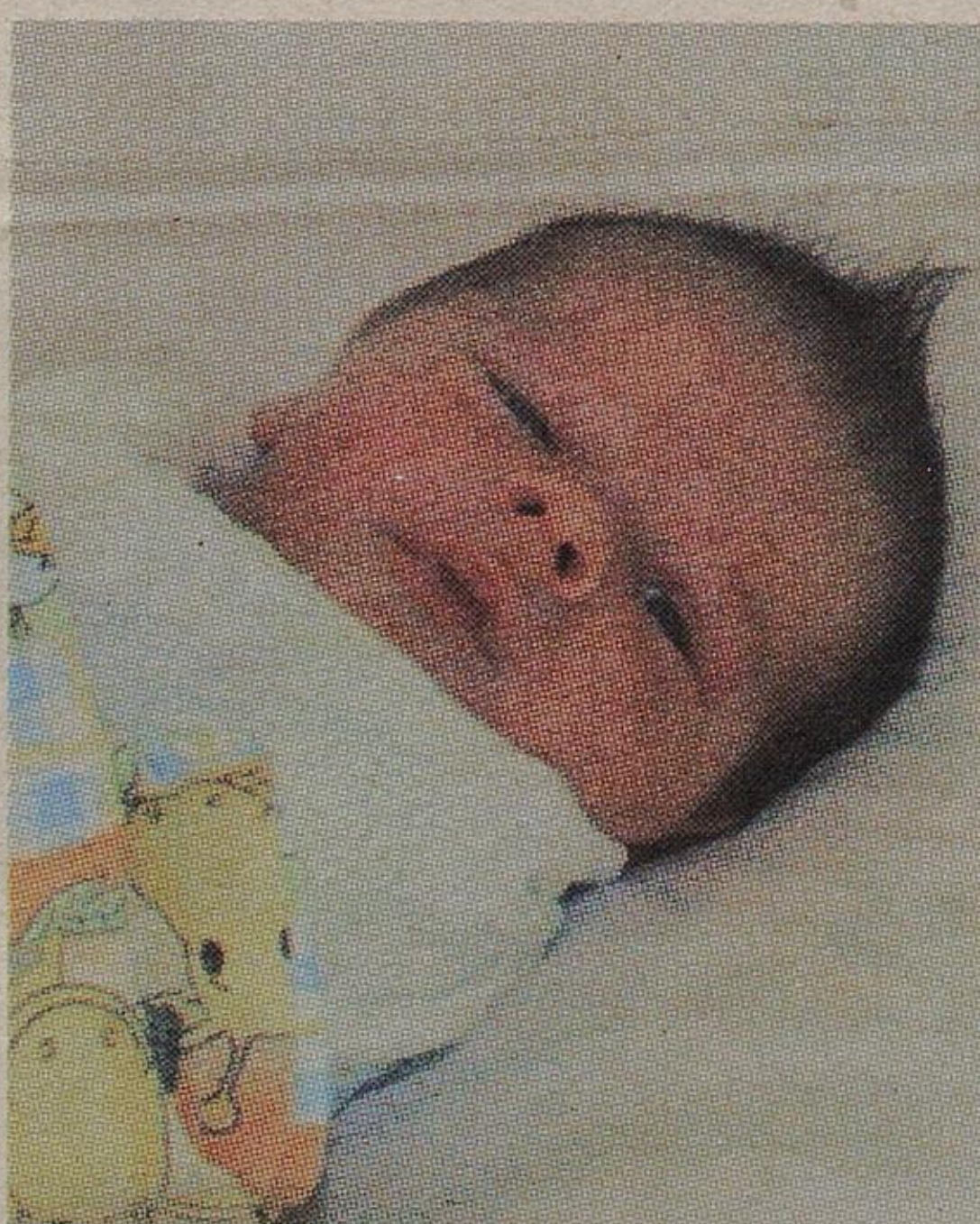
▲ Talenty 2010. Siódmą edycję konkursu plastycznego rozstrzygnął Hajnowski Dom Kultury. „Talentami 2010” nagrodzono 9 prac autorów z Bielska Podlaskiego, Czeremchy i Hajnówki. Nagrody grupowe otrzymały koła plastyczne z Przedszkola nr 5 w Hajnówce, Gminnego Ośrodka Kultury w Czeremchu oraz Zespołu Szkół Specjalnych w Bielsku Podlaskim.

▲ 15-lecie oddziału diabetologów. Najwięksi specjaliści diabetologii polskiej oraz przedstawiciele firm farmaceutycznych byli

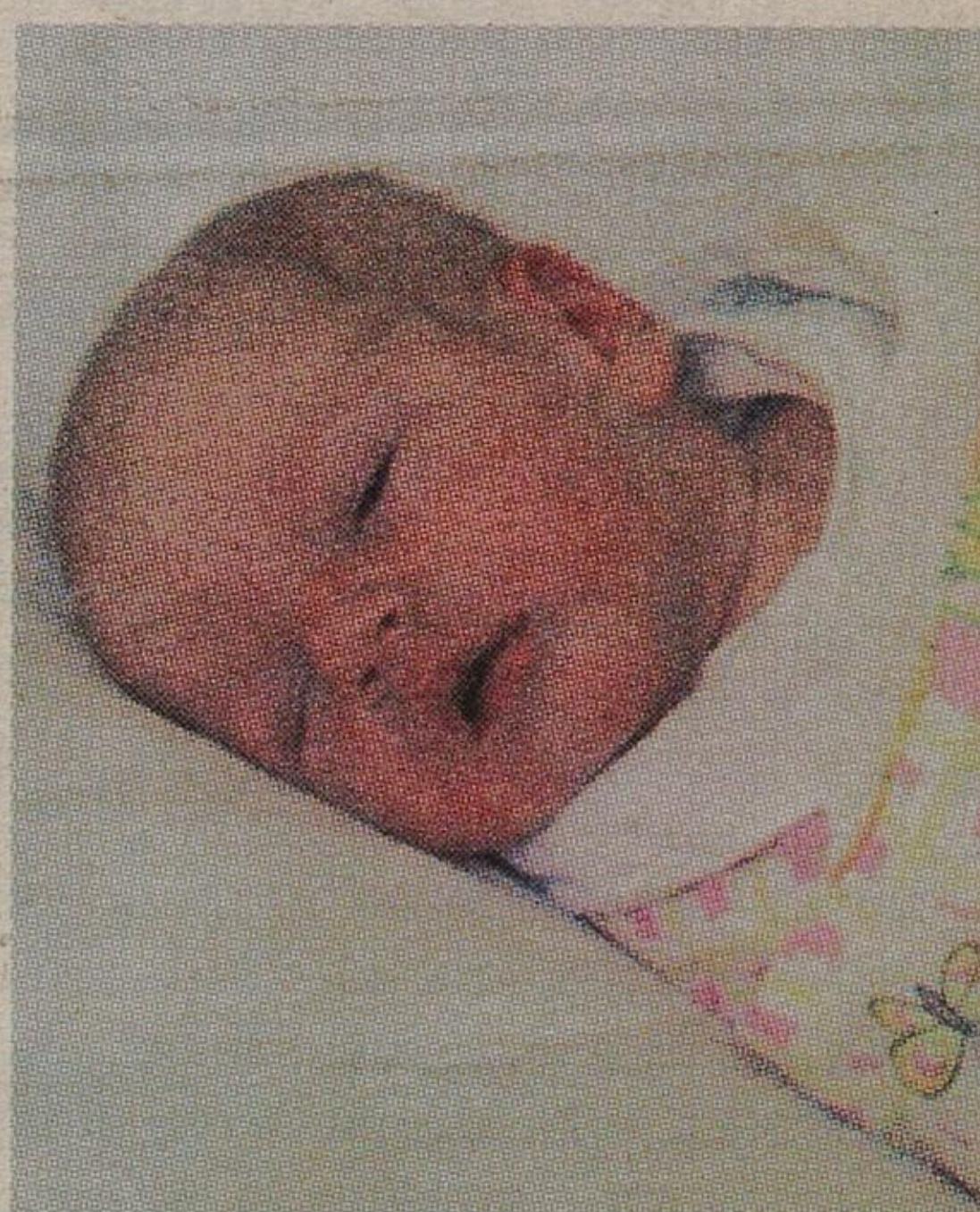
uczestnikami ogólnopolskiego sympozjum diabetologicznego, które zorganizowano w Hajnówce. Podczas sympozjum swoje 15-lecie świętował Oddział Polskiego Stowarzyszenia Diabetologicznego w Hajnówce.

▲ Biżuteria z koralików. Świat z koralików – pod takim hasłem odbędzie się bezpłatne zajęcie przygotowane przez Hajnowski Dom Kultury. Podczas nich każdy będzie mógł nauczyć się wykonywania koralikowych biżuterii. Początek – 8 czerwca, o godz. 17. (Jan)

Witamy na świecie w Mońkach



24 maja na świat przyszedł Emanuel, drugie dziecko państwa Beaty i Bogdana Jasińskich z Moniek. Zważony tuż po urodzeniu miał 3650 g.



Dzień później urodziło się trzecie dziecko Małgorzaty Maślowskiej i Sławomira Myślińskiego z Dolistowa. Chłopczyk ważył 3370 g.

Bielsk Podlaski >> Szpital nie wyklucza pozwania NFZ do sądu

Kontrakty nie wystarczają na leczenie

Bielski SP ZOZ pogrąży się w długach. Ubiegłoroczną stratę w wysokości blisko 3 mln zł powiększają deficytowe miesiące tego roku.

Straty pochodzą z realizowanych przez nas świadczeń ponadkontraktowych, za które nie zapłacił nam Narodowy Fundusz Zdrowia – mówią władze szpitala, które nie wykluczają wystąpienia na drogę sądową przeciw NFZ. – Na razie obserwujemy losy tych, którzy zdecydowali się na taki krok.

Nowa fala zadłużeń szpitali dotknęła niemal całą Polskę. Większość zarządców ZOZ-ów wini za to właśnie zbyt niskie kontrakty. Kilka dni temu materiał temu problemowi poświęciły „Fakty” TVN-u. Za je-

den z przykładów dobrze zarządzanego, a mimo to zadłużającego się szpitala, posłużył SP ZOZ z Bielska Podlaskiego.

Trudną sytuacją szpitala zajmowali się już lokalni samorządowcy.

Większość szpitali, które wcześniej wypracowywały zyski, w 2009 zanotowała straty – mówił na sesji miejskiej dr Arsalan Azzadin, wicedyrektor bielskiego szpitala. – Mamy nieopłacone nadwykonania kontraktów. Gdybyśmy uzyskali te środki, to nasz budżet by się bilansował. Nie możemy przecież odsyłać rodzących kobiet, bo nam się skończyły kontrakty. Gdybyśmy chcieli trzymać się ich, to musielibyśmy pozamykać część poradni już w marcu.

Sytuację bielskiego SP ZOZ pogarszają też kredyty i zobowiązania wynikające z prowadzonych inwestycji, które są potrzebne do funkcjonowania szpitala. Stąd pomysł, by placówce pomogły okoliczne samorządy.

W kwietniu zorganizowaliśmy spotkanie, w którym wzięli udział burmistrz Brańska i wójtowie gmin powiatu bielskiego. Zadeklarowali oni pomoc w wysokości około 15 zł od mieszkańca – mówiła Bożena Grotowicz, dyrektor SP ZOZ w Bielsku Podlaskim.

Środki te mają pomóc w sfinansowaniu wkładu własnego szpitala w jedną z dwóch dużych tegorocznych inwestycji. Drugą dofinansuje samorząd powiatowy. (Jan)

Bielsk Podlaski >> Konkurs na fotoreportaż o motocyklach rozstrzygnięty

Nagrody trafiły do autorów najlepszych zdjęć

Cyfrowy aparat fotograficzny, bezprzewodowy zestaw do komputera oraz pendrive – takie nagrody otrzymali autorzy najciekawszych internetowych fotoreportażów z tegorocznego rozpoczęcia sezonu motocyklowego w Bielsku Podlaskim. Konkurs fotograficzny zorganizował portal społecznościowy „Moje Miasto – Bielsk Podlaski”.

Jesteśmy naprawdę mile zaskoczeni poziomem fotografii. Widać, że dla niektórych autorów fotografowanie jest ulubionym hobby, a efektów,



jakie uzyskują, nie powstydziliby się profesjonalni fotoreporterzy – powiedział community manager portalu Krystian Różycki.

Główna nagroda trafiła do autora publikującego pod pseudonimem „monastyr”. Jurorzy docenili zwłaszcza wartości artystyczne jego zdjęć. Drugie miejsce zajął „FOTO CAFE”, a trzecie – „Meteo47”.

Wyróżnienia i upominki przyznano także użytkownikom o nickach: „kya”, „gramar”, „tutejsza”, „daniel997” i „Lord Wariat”. Nagrodzone prace można obejrzeć na naszym bielskim portalu www.mmbielskpodlaski.pl

(Jan)

ogłoszenie

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Gazeta Współczesna poszukuje osób do współpracy związanej z dystrybucją prasy w powiecie monieckim

Wymagania:

- prowadzenie własnej działalności gospodarczej,
- posiadanie własnego samochodu osobowego,
- dyspozycyjności w piątki w godzinach 4.00-7.00.

Więcej informacji pod numerem telefonu:

85 748-74-24 w godzinach 10.00-14.00

reklama




tel. 085 710 39 60, fax: 085 710 36 71
ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Szałówka



Kraj >> Podnosi się poziom wody na głównych polskich rzekach

Rząd: Grozi nam kolejna powódź

Mieszkańcy południa

Polski znów uciekają przed wielką wodą.

Na drugą falę kulminacyjną szykuje się już Sandomierz i Wrocław.

Członkowie rządu spotkali się w środę w Zespole Zarządzania Kryzysowego w związku z kolejnym zagrożeniem powodziowym na południu kraju. – Nie ma dobrych meldunków meteorologicznych. Przez nowe opady deszczu kilka kolejnych dni może być trudnych – powiedział po naradzie premier Donald Tusk.

Idzie kolejna fala

Premier zaznaczył, że najtrudniejsza sytuacja panuje w województwie podkarpackim, przez które już przechodzi kolejna fala kulminacyjna. Woda z Wisły przelewa się też w Małopolsce. Ponownie wprowadzono tam alarm powodziowy.

W Sandomierzu przez cały wczorajszy dzień strażacy umacniali wały przed spodziewaną falą kulminacyjną. W Poznaniu Warta już o 2 metry przekracza stan alarmowy. Na drugą

PAP / Andrzej Grygalek



Mieszkańcy wielu regionów na południu kraju ledwie zdążyli wrócić do domów, a już po raz kolejny muszą się ewakuować

falę szykuje się Wrocław. Odra niemal na całej długości płynie powyżej stanu alarmowego.

Sytuacja wciąż jest trudna, a synoptycy przewidują silne opady przynajmniej do piątku. Mieszkańcy niektórych miejscowości ledwie zdążyli

wrócić do domów, a już po raz drugi są ewakuowani przez strażaków.

Drugie oblicze powodzi

Woda powoduje jednak nie tylko podtopienia. We wsi Kłodne koło Limanowej w Małopolsce od śro-

dy osuwa się ziemia. Dach nad głową straciło 200 osób, 500 zostało ewakuowanych.

Pod naporem zwałów gruntu i kamieni zniszczone zostały 24 domy, kilkanaście kolejnych zostało uszkodzonych. Geolodzy oceniają osuwisko na 100 hektarów – donosi radio RMF FM.

– To potężne pęknięcia na kilka metrów, tak jakby ktoś nożem pokroił grunt. Tej góry tu nie było, to zjechał na mnie dom sąsiada – kilometr z góry. Tracimy wszystko, nie tu już nie mamy – opowiadają przerażeni mieszkańcy.

Wojewoda małopolski Stanisław Kracik zapewnił ich jednak, że nie zostaną sami. – Pomożemy wam odbudować domy – obiecał.

Czechy także zalane

Premier Donald Tusk uspokaja też, że nie powinno dojść do przeciekania wałów powodziowych na taką skalę, jak podczas pierwszej fali powodziowej. Zapewnił, że nie będzie dużych zrzutów ze zbiorników w Czechach.

Nasi południowi sąsiedzi również zmagają się z kolejną falą powodziową spowodowaną obfitymi opadami. Rzeki w okolicach Pardubic i Ołomuńca osiągnęły tam trzecie stopnie alarmowe.

Ludzie są zmęczeni, bo już zaczęli usuwać szkody. Tymczasem kolejne opady ponownie skomplikowały im życie. (IAR, TVN24, RMF FM)

Krótko

▲ Izrael >> Aktywiści zatrzymani przez wojsko podczas próby sforsowania blokady Strefy Gazy zostali już deportowani do swoich krajów. W Turcji witani byli jak bohaterowie. Na lotnisku w Stambule kilkaset osób krzyczało: „Turcja jest



z was dumna”. Podczas operacji zginęło 9 osób, a 48 zostało rannych. Rząd Benjamin Netanjahu, mimo międzynarodowych nacisków, nie zgodził się na złagodzenie blokady Strefy Gazy.

▲ Wlk. Brytania >> Taksówkarz Derrick Bird zabił w środę 12 osób, a 25 zranił, po czym popełnił samobójstwo. 52-latek najpierw zastrzelił swego kolegę na postoju taksówek w Whitehaven w północno-zachodniej Anglii. Potem ruszył swoim citroenem picasso wzdłuż morza, strzelając do przechodniów i farmerów w polu. Motywy zbrodni są nieznane.

▲ Bruksela >> Sędzia i adwokat zginęli podczas strzelaniny w sądzie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że mężczyzna niezadowolony z orzeczenia sądu zaczął strzelać, po czym uciekł z budynku. Napastnik prawdopodobnie pochodzi z Albanii. Nie został jeszcze schwytany, ale policja już zorganizowała oblęgę na zabójcę. Ponoć został on ranny. (IAR)

Moskwa >> Media komentują stenogramy Tu-154

Rosjanie: Były naciski na pilotów tupolewa

Ujawnienie stenogramów rozmów załogi prezydenckiego samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem, nie schodzi z czołówek rosyjskich mediów. Prasa sugeruje, że ze stenogramów jednoznacznie wynika, iż były naciski na załogę, aby lądowała mimo niesprzyjających warunków.

„Pasażer wciąż się mieszał”

Dziennik „Moskowskij Komsomoлец” dziwi się, że Polacy zdecydowali się na publikację stenogramów „nie zważając na to, że zapisy ostatecznie stawiają kropkę w sporze, czy na członków załogi były naciski ze strony wysokich rangą pasażerów”. Powołując się na własnych ekspertów gazeta podkreśla, że naciski były i „faktycznie załoga nie podejmowała samodzielnie decyzji o lądowaniu w trudnych warunkach”.

Gazeta podkreśla, że „ze stenogramów wynika, iż jeden z pasażerów

w kabinie załogi cały czas mieszał się do procesu pilotowania samolotu”. Dziennik dodaje, że – biorąc pod uwagę, iż ten pasażer znał się na lataniu – można przypuszczać, że był „to dowódca sił powietrznych Polski Andrzej Błasik”.

Gazeta twierdzi, że również relacja między kapitanem samolotu a innym pasażerem w kokpicie – dyrektorem protokołu dyplomatycznego MSZ Mariuszem Kazaną – była „nierównoprawna”. Przypomina też, że Polska opublikowała zapisy z czarnych skrzynek bez zgody Moskwy.

Chcieli obciążyć załogę

„Moskowskij Komsomoлец” dotarł też do informacji, że śledczy po wstępnych analizach byli skłonni uznać, iż odpowiedzialność za katastrofę ponosi załoga. Jednak publikacja zapisów może zmienić tok śledztwa i obciążyć odpowiedzialnością osoby postronne. (IAR)

Londyn >> Kandydat PO nie został zbyt dobrze przyjęty przez londyńczyków

Komorowski zabiega o głosy Polonii

Bronisław Komorowski postanowił powalczyć o głosy wyborców poza granicami kraju i w środę odwiedził Londyn. Podczas spotkania z tamtejszą Polonią podkreślił, że nie zamierza namawiać nikogo do powrotu za wszelką cenę.

– W Polsce jest realna szansa na to, żeby w ciągu 10-15 lat dogonić w sensie rozwoju gospodarczego średnie kraje Unii. I wtedy bez żadnych namów Polacy sami wrócą – twierdzi kandydat PO w wyborach prezydenckich.

Najwięcej Komorowski obiecał studentom – przede wszystkim wzrost nakładów na oświatę o 3,5 mld zł rocznie. Wskazał na potrzebę reformy polskich uniwersytetów, których struktury nazwał skandalicznie skostniałymi. Namawiał też młodych, by poszli do urn wyborczych.

Jego słowa nie wszystkich jednak przekonały. Na spotkanie w polskim ośrodku przybyli również przeciwnicy PO z transparentami: „2007 obiecał, 2010 cacanki”, „Nie! Komorowski dość kłamstw”.



Nie obyło się bez skandalu. Podczas konferencji ktoś podrzucił na stół Komorowskiego sztuczny penis.

Doszło też do innego incydentu. Na stół, przy którym siedział marszałek, podrzucono sztuczny atrybut męskości, a jeden z uczestników spotkania skandował „Palikot”. Mężczyznę wyprowadzono z sali.

Oskarżył rząd Platformy o to, że nie odcina się od Janusza Palikota i krzykował zarzut, że były minister sportu Mirosław Drzewiecki wrócił do sejmowej komisji sportu, mimo afery z jego udziałem. (TVN24, GW)

Praca za granicą >> Każda agencja pośrednictwa powinna mieć odpowiedni certyfikat

Uważaj na oszustów

Przed wyjazdem należy sprawdzić, czy pośrednik ma umowę zawartą z zagranicznym pracodawcą i czy wysłał już ludzi do pracy za granicę.

Piotr Walczak
pwalczak@prasapodlaska.pl

Szukając pracy za granicą, najlepiej korzystać ze sprawdzonych agencji pośrednictwa, co do których mamy pewność, że oferują legalne zatrudnienie lub urzędów pracy – radzi Anna Ratyńska z Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Białymstoku.

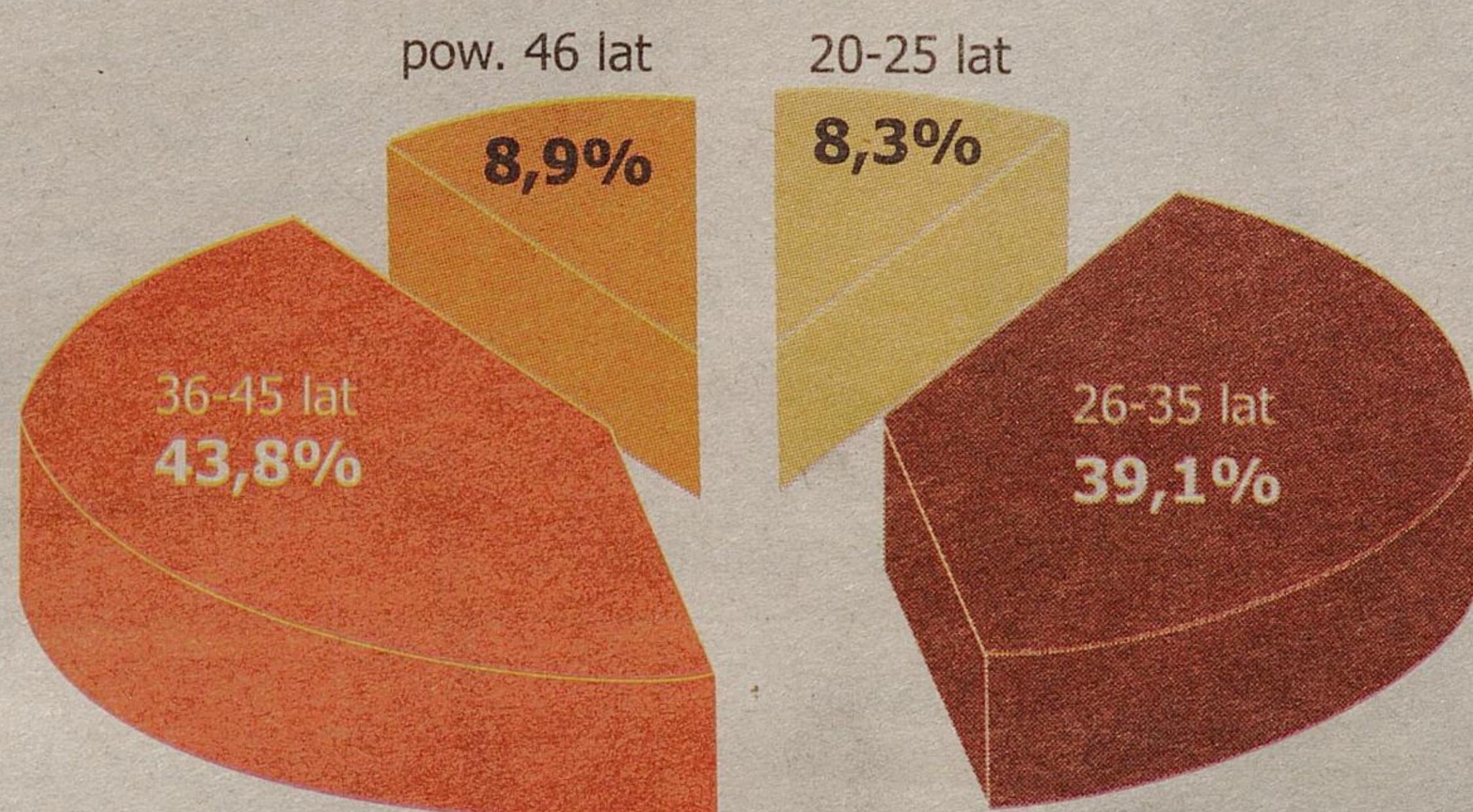
Jak wyjaśnia Aneta Mikieliewicz, doradca EURES, wszystkie agencje, które oferują usługi w Polsce, muszą posiadać wpis do rejestru agencji zatrudnienia, potwierdzone certyfikatem wydawanym przez marszałka województwa.

Certyfikatu nie muszą posiadać agencje zatrudnienia z krajów Unii Europejskiej, świadczące swoje usługi w Polsce przez okres do 3 miesięcy w roku. Muszą jedynie poinformować marszałka województwa o tym, że chcą prowadzić działalność.

Zwróć uwagę na umowę

Należy pamiętać, aby przed wyjazdem podpisać umowę. Co istotne, polski pośrednik nie ma prawa skierować nas do pośrednika zagranicznego. Nie może też pobierać żadnych opłat za pomoc w znalezieniu pracy, takich jak przedpłaty czy kaucje.

EMIGRANCY ZAROBKOWI z województwa podlaskiego według wieku



Źródło: Studia nad przedsiębiorczością – Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku

– Z agencją powinniśmy podpisać umowę przyrzeczenia pracy – mówi Aneta Mikieliewicz. – Warto poprosić, aby pokazano nam umowę zawartą z pracodawcą zagranicznym.

W umowie przyrzeczenia pracy powinny się znaleźć informacje:

- ▲ dane zagranicznego pracodawcy,
- ▲ okres zatrudnienia,
- ▲ rodzaj oraz warunki pracy,
- ▲ wysokość wynagrodzenia,

▲ prawa do świadczeń społecznych,

▲ warunki ubezpieczenia społecznego oraz ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i chorób tropikalnych,

▲ obowiązki i uprawnienia osoby kierowanej do pracy i agencji pośrednictwa,

▲ zakres odpowiedzialności cywilnej stron w przypadku niewyko-

Szara strefa – duże ryzyko

Istnieją pośrednicy działający w szarej strefie. Mimo braku odpowiednich licencji, biura i pobierania opłat, osoby takie „załatwiają” pracę. Czasami jest to praca dobra i zupełnie legalna. Czasem, mimo że poniżej płacy minimalnej i bez opłaconego ubezpieczenia, jest i tak lepsza niż to, co jest Ci oferowane w kraju. Mogą Ci zostać poleceni przez znajomych lub przez inne osoby, które za ich pośrednictwem znalazły pracę i które, mimo że zapłaciły za pośrednictwo, nie czują się oszukane. Pamiętaj jednak, że decydując się na tego rodzaju propozycje, podejmujesz duże ryzyko.

Opinia

Anna Ratyńska
Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży



Przy ofertach pracy w Niemczech najczęściej wymagana jest znajomość języka niemieckiego, przynajmniej w stopniu komunikatywnym. Osoby zgłaszające się do agencji pośrednictwa powinny zwrócić uwagę na termin oferty, aby potem nie okazało się, że ktoś nie jest dyspozycyjny. Zarobki za pracę sezonową za granicą wynoszą od 850 do 1550 euro brutto miesięcznie. Plusów takich wyjazdów jest dużo. Na przykład można nauczyć się języka obcego i zobaczyć inny kraj.

nania umowy zawartej pomiędzy agencją pośrednictwa pracy a obywatelem polskim, w tym stronę pokrywając koszty dojazdu i powrotu osoby skierowanej do pracy w przypadku niewywiązania się pracodawcy zagranicznego z warunków umowy oraz tryb dochodzenia związanych z tym roszczeń,

▲ kwoty należne agencji pośrednictwa pracy z tytułu faktycznie poniesionych kosztów związanych ze skierowaniem do pracy za granicą,

▲ informację o trybie i warunkach dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy w państwie wykonywania pracy,

▲ inne zobowiązania stron.
Ministerstwo pracy przypomina, że umowa powinna być zawarta na piśmie. Trzeba ją przeczytać bardzo uważnie. Jeżeli nie zawiera wszystkich ww. punktów, jest nie-

zgodna z prawem. Może się jednak zdarzyć, że będzie spełniała wszystkie formalne wymogi, ale będzie niekorzystna dla pracownika. Chodzi np. o zapisy, z których wynika, że trzeba wykupić przejazd lub ukończyć kurs nauki języka obcego właśnie u tego pośrednika, a bilet lub kurs kosztuje zdecydowanie więcej niż powinien. W takiej sytuacji to zainteresowany powinien podjąć decyzję, czy przystaje na te warunki, czy nie.

Przed wyjazdem kupmy bilet powrotny i weźmy ze sobą pieniądze na życie. Sprawdźmy również, gdzie znajduje się najbliższy miejsce pracy polski konsulat. Dobrze jest znać podstawowe przepisy, jakie obowiązują w danym kraju, takie jak minimalne wynagrodzenie czy gdzie trzeba zarejestrować pobyt.

– W przypadku jakichkolwiek sporów czy konfliktów z pracodawcą trzeba wiedzieć, że są one rozstrzygane przez sąd w kraju pracodawcy, a nie w Polsce – zwraca uwagę Aneta Mikieliewicz.

Uwaga na oszustów

Szukając pracy na własną rękę, należy sprawdzić pracodawcę: przejrzeć jego stronę www, poczytać opinie na forach internetowych, upewnić się, czy oferta jest aktualna. Lepiej z dystansem podchodzić do ogłoszeń, w których podany jest jedynie numer telefonu.

Jak informuje Anna Ratyńska, obecnie CEIPM w Białymstoku ma oferty pracy w Niemczech. Praca sezonowa najczęściej dotyczy rolnictwa (zbiory owoców i warzyw, prace w gospodarstwach rolnych), ogrodnictwa (sadzenie, pielęgnacja drzew owocowych), imprez objazdowych i małej gastronomii (praca w wesołych miasteczkach, na stoiskach, montaż i demontaż stoisk), hotelarstwa i gastronomii.

Bezpiecznie i pewnie >> Przed wyjazdem zajrzyj do internetu

Sprawdź na www

Do znalezienia bezpiecznej pracy za granicą możemy wykorzystać internet. Jest wiele stron oficjalnych organizacji czy nawet rządowych, gdzie możemy znaleźć informacje o tym, na co zwrócić uwagę przy szukaniu pracy, przy podpisywaniu umowy, jakie są obowiązki pracodawcy, a jakie pracownika w danym kraju oraz gdzie szukać pomocy.

▲ EURES: jest siecią współpracy publicznych służb zatrudnienia i ich partnerów na rynku pracy: www.eures.europa.eu

▲ <http://europa.korba.pl>: oferty pracy w Unii Europejskiej.

▲ Austria: www.akwien.or.at – oficjalna strona Ministerstwa Pracy, dotycząca Wiednia, pracy oraz zakwaterowania w mieście; www.arbeiterkammer.com – ofi-

cialna strona Ministerstwa Pracy, dotycząca regionu Górnej Austrii, zawierająca informacje o pracy, stażach oraz życiu w tym regionie kraju.

▲ Belgia: www.limos.be – na tej stronie powinien zarejestrować się każdy zagraniczny pracownik.

▲ Czechy: www.ct100.cz/100_nejvyznamnejsich/vysledky – strona umożliwia bezpośredni kontakt z pracodawcami czeskimi.

▲ Dania: www.ciriusonline.dk – strona informacyjna dotycząca pracy i staży w Danii.

▲ Estonia: <http://tta.ee> – Estońskie Ministerstwo Pracy.

▲ Grecja: www.oaed.gr/Pages/SN_154.pg – strona Greckiej Organizacji Zatrudnienia Pracowników.

▲ Hiszpania: www.scop.es – oferty pracy hiszpańskich pracodawców.

▲ Holandia: www.monsterboard.nl – internetowa baza CV i ofert pracy w Holandii.

▲ Islandia: www.vinnumalastofnun.is – Dyrekcja Pracy.

▲ Luksemburg: www.adem.public.li – publiczne służby zatrudnienia; www.gouvernement.lu – Ministerstwo Pracy i Zatrudnienia.

▲ Rumunia: www.mmssf.ro – oficjalna strona rumuńskiego Ministerstwa Pracy, Rodziny i Równych Szans; www.projobs.ro – baza CV i ofert pracy.

▲ Szwecja: szwedzka administracja pracy – www.ams.se, szwedzki urząd ds. migracji www.migrationsverket.se (agsa)

promocja

Wypromuj swoją firmę

Jesteś przedsiębiorcą? Szukasz klientów i chcesz, aby poznali Twoją ofertę? Sukces jest w zasięgu ręki! Specjalnie dla Ciebie stworzyliśmy serwis regiofirma.pl. Dzięki niemu szybko dotrzesz do potencjalnych klientów i wyprzedzisz konkurencję.

W katalogu znalazło się już 700 tysięcy firm. Czas, by znalazła się w nim również Twoja. A nie jest to trudne. Wystarczy wejść na stronę regiofirma.pl i zamieścić tam informację o niej. Pamiętaj o dobrym opisie i słowach kluczowych, które pomogą Ci znaleźć potencjalnych klientów. Konkurencja w województwie podlaskim jest duża, ale można ją zostawić w tyle. I jest to niezwykle proste.

Serwis kierujemy głównie do małego i średniego biznesu. Posiada on wiele ciekawych funkcji. Można tutaj dodawać zdjęcia, pokazać na mapie

swoje przedsiębiorstwo i wszystkie jego oddziały. Przy okazji klienci dowiedzą się o promocjach, czy wyprzedaniach, a to tylko niewielka część zalet, jakie oferuje regiofirma.pl. Tutaj możesz też poznać opinie klientów, dzięki czemu dowiesz się, jak być jeszcze lepszym niż konkurencja.

Szukasz fryzjera, kosmetyczki, a może miejsca, gdzie można dobrze zjeść? Dobrze trafiłeś. Właśnie tutaj znajdziesz to, co Cię interesuje. Szybko i bardzo łatwo.

Wszystkie szczegóły i niezbędne informacje na temat serwisu regiofirma.pl otrzymają Państwo w biurze handlowym Mediów Regionalnych Oddział w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1, kontaktując się z doradcą ds. reklamy: Paweł Sarosiek, psarosiek@wspolczesna.pl, tel. 85 748 74 42.

>>

Green Zone

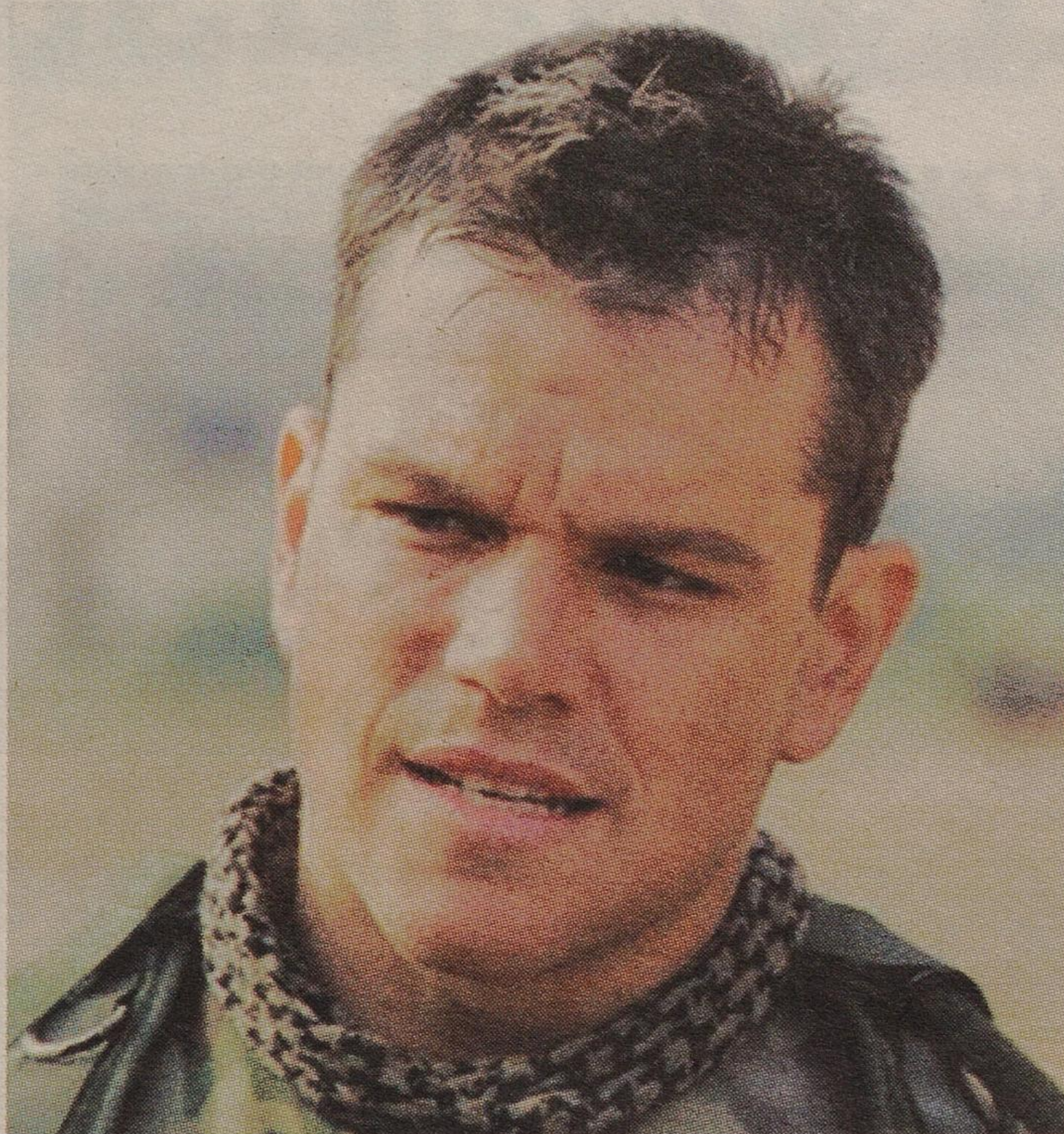
▲ Green Zone
Dramat wojenny, USA, Wielka Brytania, 2009

▲ Reż.: Paul Greengrass

▲ Wyk.: Matt Damon, Jason Isaacs, Greg Kinnear, Amy Ryan, Khalid Abdalla

Matt Damon i reżyser Paul Greengrass ponownie połączyli siły w thrillerze „Green Zone”, którego akcja rozgrywa się podczas pierwszych chaotycznych dni wojny w Iraku, kiedy to nikomu nie można było ufać, a każda decyzja mogła skończyć się nieprzewidywalnymi konsekwencjami. Podczas prowadzonej przez USA okupacji Bagdadu w 2003 r., starszy chorąży Roy Miller i zespół inspektorów wojskowych zostają wysłani w celu odnalezienia broni masowej zagłady, która jak wierzone miała być składowana na irackiej pustyni...

▲ Kino: Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



Pan i pani Kiler

▲ Pan i pani Kiler
Akcja/Komedia/Thriller, Stany Zjednoczone, 2010

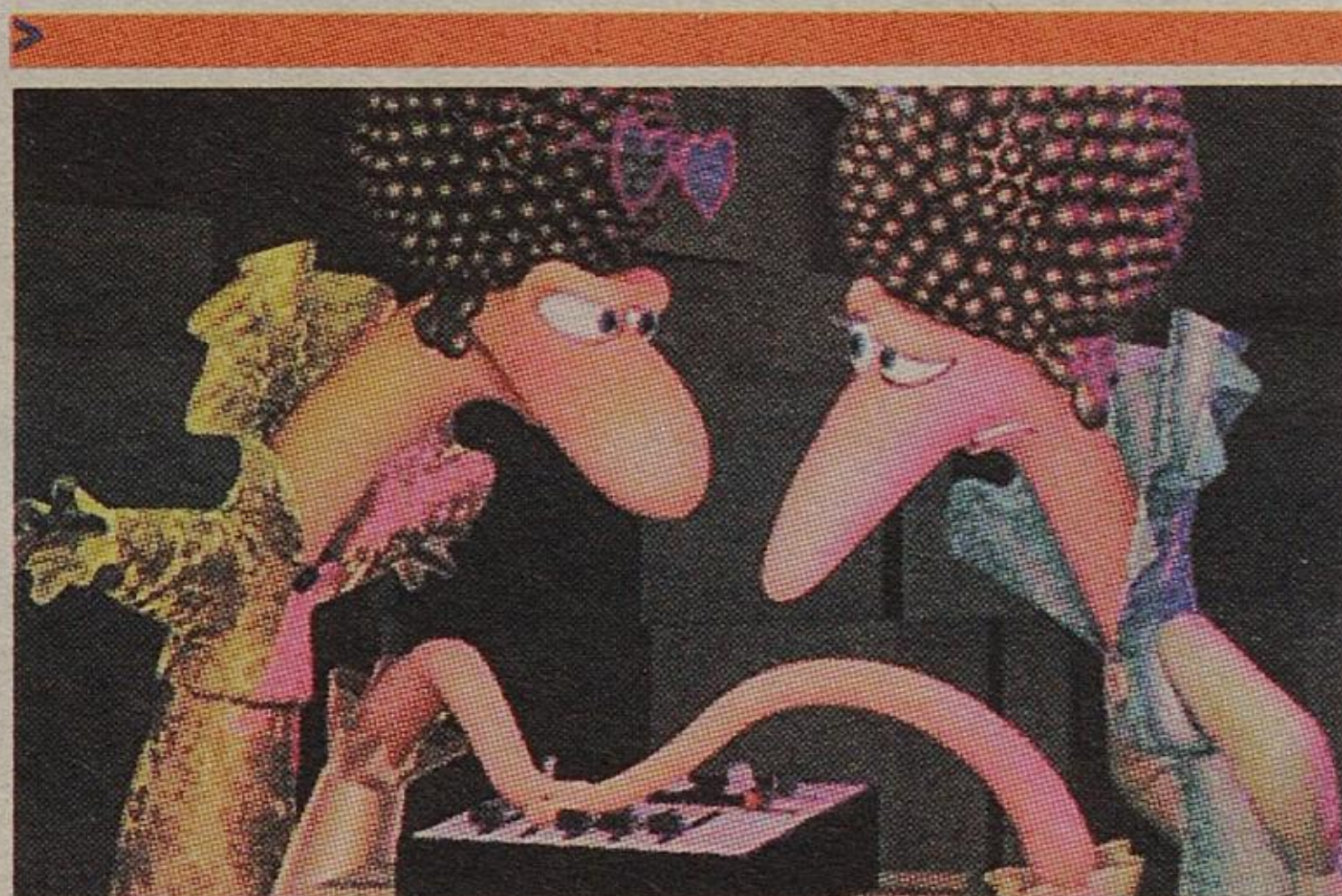
▲ reż.: Robert Luketic

▲ wyk.: Katherine Heigl, Ashton Kutcher, Tom Selleck, Alex Borstein, Kathryn Winnick

Jen (Katherine Heigl), seksowna specjalistka z branży komputerowej, poznaje na urlopie wymarzonego zdrajcę – Spencera (Ashton Kutcher). Ich wakacyjny romans szybko kończy się na ślubnym kobiercu. Pewnego dnia przerażona Jen odkrywa, że jej ukończony to płatny zabójca,

który z miłości do niej wycofał się z branży. Jednak nie wszyscy byli „partnerzy biznesowi” akceptują jego decyzję o przedwczesnej emeryturze... Zlecenie na głowę eks-kolegi po fachu przyjmuje aż pięciu kilerów. Zrobila wszystko, żeby sprzątnąć uroczą parę. Zaczyna się szaleńcza, bardzo emocjonująca i widowiskowa pościg, którego nie przeżyliby nawet Pan i Pani Smith...

▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Disco robaczki

▲ Disco robaczki
Animowany/Familijny, Niemcy, Dania, 2008

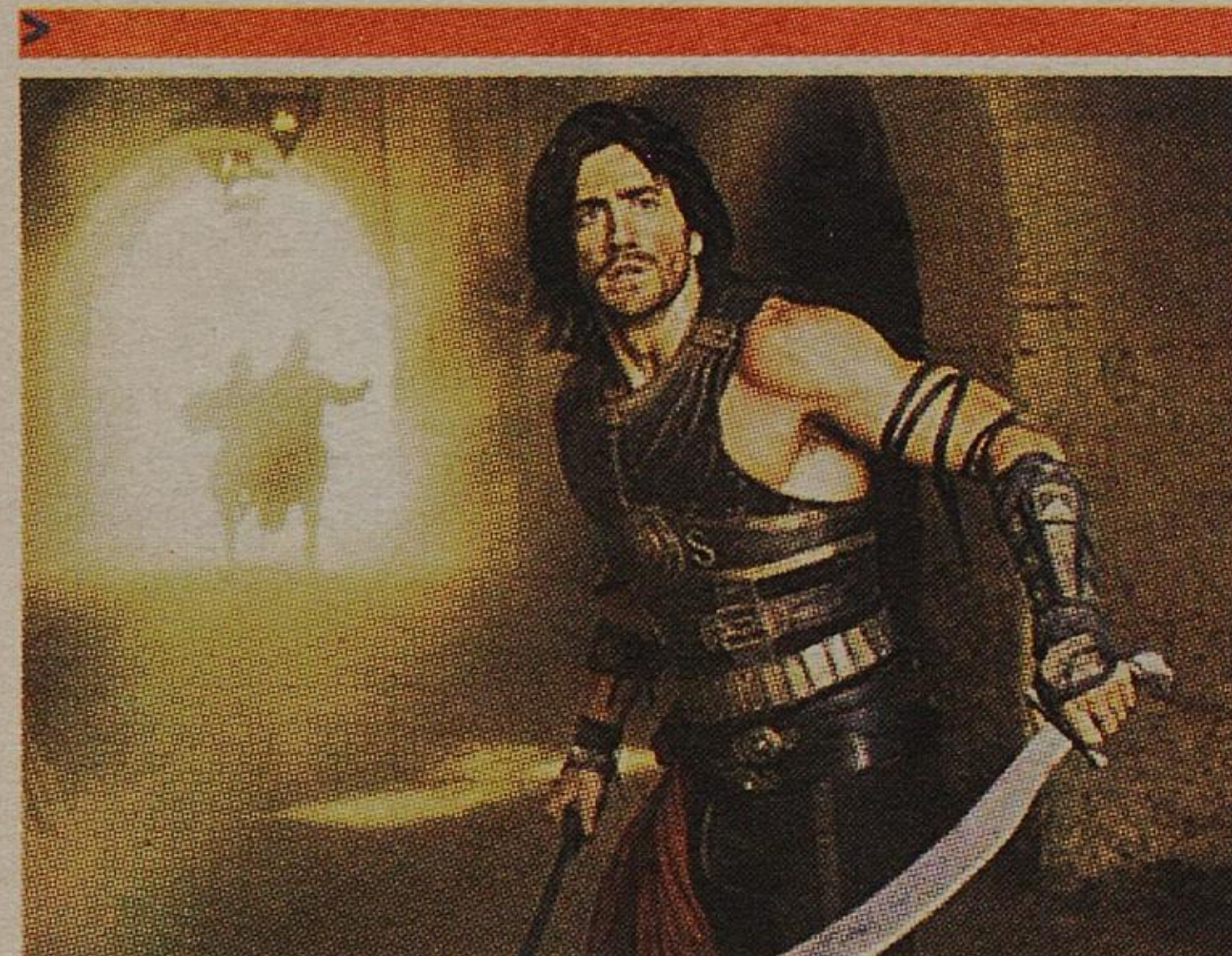
▲ reż.: Thomas Borch Nielsen

▲ wyk.: Marcin Hycnar, Tomasz Karolak, Barbara Kałużna, Ewa Kasprzyk, Zbigniew Wodecki, Anna Mucha

Dzidziownica Bogdan nie może pogodzić się z szarą egzystencją pracownika fabryki kompostu. Pewnego dnia odkrywa w rzeczach taty zakurzoną płytę, odpala gramofon i doznaje olśnienia... Jego serce zawsze biło w rytmie disco. Zakłada zespół i wraz z grupą przyjaciół, którzy braku talentu nadrabiają ambicją, zgłasza się

do udziału w konkursie wokalnym. Bogdan i jego rozbujane Disco Robaczki – Gocha, Tytus, Nerwal i Kadrowa Danuta – zrobią wszystko, żeby udowodnić jurorom i całemu światu, że... dzidziownice są gorące i nie ma haka na robaka! Zanim spełnią się ich marzenia, czeka je całe mnóstwo szalonych przygód, w tym spotkanie oko w haczyk z groźnym wędkarzem, uwięzienie przez zbieracza żywej przynęty i konfrontacja z robalami-gorylami dyrektora Pastewnego.

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Książę Persji: Piaski czasu

▲ Książę Persji: Piaski czasu
Akcja, Przygodowy, USA, 2009

▲ reż.: Mike Newell

▲ wyk.: Jake Gyllenhaal, Gemma Arterton, Ben Kingsley, Alfred Molina, Gisli Örn Gararsson

Akcja filmu „Książę Persji: Piaski czasu” rozgrywa się w VI wieku w Persji. Syn króla Dastan zawiera porozumienie z tajemniczą księżniczką Taminą, kapłanką i władczynią świętego miasta Alamut, i wyrusza na wyprawę przeciw-

ko złym siłom. Razem muszą ocalić magiczny sztylet uwalniający Piaski Czasu. To podarunek od bogów, który może odwrócić czas i zapewnić swemu właścicielowi władzę nad światem... Film został zrealizowany na podstawie bestsellerowej gry komputerowej, która biła rekordy popularności w wielu krajach świata.

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Polonia w Eku, Helios w Białymstoku.



Zakochany Nowy Jork

▲ Zakochany Nowy Jork
Dramat, Romans, USA, Francja, 2009

▲ reż.: Scarlett Johansson, Natalie Portman, Wen Jiang, Joshua Marston, Brett Ratner, Andrei Zvyagintsev, Fatih Akin, Shekhar Kapur, Mira Nair

▲ wyk.: Shia LaBeouf, Natalie Portman, Orlando Bloom, Christina Ricci, Rachel Bilson

W wielkim mieście, które nigdy nie zasypia, codziennie budzi się miłość. Znamiennicy reżyserzy wraz z największymi gwiaz-

dami światowego kina wykreowali niezwykle dzieło, w którym, jak w kalejdoskopie, przeplatają się zaskakujące i elektryzujące opowieści o miłości. Zabawne, porwawające, nastrojowe, pełne seksu, przyspieszające bicie serca historie uczuciowych związków w zachwycającej scenarii romantycznego miasta. Zobacz jak kocha Orlando Bloom, Christina Ricci, Shia LaBeouf, Natalie Portman, Andy Garcia i Hayden Christensen. Fala miłości dosięgnie każdego widza...

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach, Helios w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.

promocja

Zioła od A do Z

Poznaj moc ziół

Karty z kolekcji
Zioła od A do Z
w każdy
poniedziałek, wtorek i środę
w prezencie!

Już w poniedziałek, 7 czerwca
Melisa i Mięta!



- ziołowa apteczka domowa
- receptury na lecznicze przetwory z ziół
- wskazówki dotyczące uprawy, zbioru i konserwacji ziół
- zastosowanie w kosmetyce
- przepisy na potrawy z użyciem ziół

Brakuje Ci którejś karty lub teczek? Chciałbyś zebrać jeszcze jeden komplet i podarować bliskiej osobie w prezencie? Zapraszamy do naszych Biur Ogłoszeń:

Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
Łomża, ul. Dmowskiego 1 e;
Suwałki, ul. Mickiewicza 5, lok. 2,
Ełk, ul. Pułaskiego 24. Można tam nabyć teczkę oraz karty, które dotychczas się ukazywały.

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzynarodowe – 9051; Łączenie Międzymiastowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatria – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinety dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opatrzności Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-venereologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

REHABILITACJA, CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. KARDIOLOGIA INWAZYJNA – SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. REANIMACJA, ONKOLOGIA – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. GRUŹLICA DOROSŁYCH – Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ tel. (85) 742 38 82 Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Kino nieczynne.		

FORUM tel. (85) 742 23 70 Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Piksele	(pt.,sb.,ndz.), 16.30, 20.15	bilety: 13 zł oraz bilet Rodzinny /min. 3 os./ – 11 zł.
Droga do raju	(pt.,sb.,ndz.), 18.30	bilety: 13 zł oraz bilet Rodzinny /min. 3 os./ – 11 zł.

KINO HELIOS Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Pan i pani kiler	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Green Zone	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Seks w wielkim mieście 2	11.45, 14.30, 17.15, 20.00.
Robin Hood	15.00, 18.00, 20.45.
Książę Persji	9.00, 11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30.
I love you Philip Morris	14.15, 18.15, 20.15.
Bracia	21.15.
Zakochany Nowy Jork	21.00.
Czarodziejka Lillie Smok i magiczna księga	9.00, 11.00, 13.00.
Niania i wielkie bum	9.30, 11.45, 14.15, 16.30, 18.45.
Disco robaczki	10.00, 12.00, 13.45, 15.30, 17.30, 19.15.
Jak wytresować smoka	10.15, 12.15, 16.15.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Green Zone	11.15, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Jak wytresować smoka 3D	9.15.
Seks w wielkim mieście 2	10.00, 12.45, 15.30, 18.15, 21.00.
Książę Persji: Piaski czasu	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Robin Hood	10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 21.45.
Nocna randka	13.15, 20.30.
Samotny mężczyzna	11.15, 17.15.
Co nas kręci, co nas podnieca	15.15, 19.30, 21.30.
Piksele	20.15.
Niania i wielkie bum	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00.
Disco robaczki	9.30, 11.30, 13.15, 15.15, 17.00, 18.45.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki ul. Elektryczna 12, tel. 85 741 59 90, www.teatrdramatyczny.bialystok.pl

Tektonika uczuć, (pt.,sb.,ndz.), godz. 17.00, scena: mała. Cena: bilet normalny 40 zł, ulgowy 30 zł. Czas trwania: 90 min.
Pomysł na morderstwo, (pt.,sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 30 zł, ulgowy 24 zł.

TEATR LALEK

Sindbad, (ndz.), godz. 11.00.

TEATR ARKADIA dawne Kino Syrena

Bajkowe Niedziele – spektakl + godzina zabawy integracyjnej godz. 15.00 „Królewna na szczudłach” – parodia Kopciuszka, dla widzów w wieku 2-100 lat. Cena biletów: 10 zł i 12 zł. Rezerwacje: 85 741 02 60, 602 50 49 49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl
Dzień Dziecka „Uczta na zamku” – program dla grup zorganizowanych, konieczność rezerwacji terminów. (pt.,sb.), godz. 9-11, 12-14. W programie: Spektakl: „Królewna na szczudłach” (35 minut). Różnorodne konkurencje: *jazda karocą; *huskanie grochu; *wścig na szczudłach; *pieczenie tortu. Poczestunek: napoje, owoce, słodczyce (orzeszki, żelki, ciasteczka). Cena biletów: 13zł.

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Różyczka	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Wciąż ją kocham	niedziela	brak
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Online	piątek, sobota, niedziela	brak
	Agora	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Kick-Ass	piątek, sobota, niedziela	brak
	Była sobie dziewczyna	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokołka SOKÓŁ	Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Zakochany Nowy Jork	(pt.,sb.,ndz.), 19.00	brak
Suwałki CINEMA LUMIERE	Disco robaczki	(pt.,sb.,ndz.), 10.45, 12.45, 17.00	brak
	Pan i Pani Kiler	(pt.,sb.,ndz.), 14.45, 18.15, 20.30, 22.30	brak
	Robin Hood	(pt.,sb.,ndz.), 13.15, 20.45	brak
	Książę Persji: Piaski czasu	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 16.00, 18.30	brak
	Seks w wielkim mieście 2	(pt.,sb.,ndz.), 18.45, 21.30	brak
	Ocean przygód 3d	(pt.,sb.,ndz.), 12.30	brak
	Jak wytresować smoka 3D	(pt.,sb.,ndz.), 10.30, 14.30, 16.30	brak
Augustów ISKRA	Iron Man 2	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	12 i 13 zł
	Książę Persji: Piaski czasu	(pt.,sb.,ndz.), 17.30	12 i 13 zł
	Noc Filmowych Bohaterów: Iron Man 2, godz. 20.00 + Książę Persji, godz. 22.10, (pt.),		20 zł
	Rodzinne Popołudnie: Franklin i skarb jeziora, (ndz.), godz. 15.00		10 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Książę Persji: Piaski Czasu	(pt.,sb.,ndz.), 15.30, 17.45	brak
	Bracia	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Mikołajki WOJTEK	Twój na zawsze	piątek, sobota, niedziela	brak
Olecko MAZUR	Beats of Freedom	piątek, sobota, niedziela	brak
	Fenomen	piątek, sobota, niedziela	brak
Mragowo ZODIAK	Online	piątek, sobota, niedziela	brak
	Furia	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Disco robaczki	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 16.30	brak
	Co nas kręci, co nas podnieca	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Jaśniejsza od gwiazd	piątek, sobota, niedziela	brak
	Fenomen	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Furia	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Disco robaczki	(pt.,sb.,ndz.), 14.00, 16.00	brak
	Zakochany Nowy Jork	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	brak
	Online	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak

BIAŁOSTOCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, Izba Przyjęć – tel. 85 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 85-682-92-47, ŁĄPY Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. MONKI Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a,

tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, MONKI Policja 997, tel. 85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 85-682-27-18 w. 112. MONKI tel. 85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-516-20-09; Pogotowie

Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania

87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna

87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo

87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-

566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87;

Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazo-

we 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9;

Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 86-272-22-21, Kolno – 86-278-27-25, Łomża – 86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 86-275-22-11, Zambrow – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86-216-64-39; Telefon Zaufania AA 86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 86-272-35-85, Szepietowo – 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo – 86-272-25-01, Kolno – 86-278-23-55, Łomża –

86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 86-275-21-44, Zambrow – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 86-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 86-272-27-00; KOLNO, 86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala – 86-216-62-15; ZAMBROWÓ, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel.

87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w Gołdapi 87-615-02-94, w Olecku 87-520-26-13; w Węgorzewie 87-427-25-51.

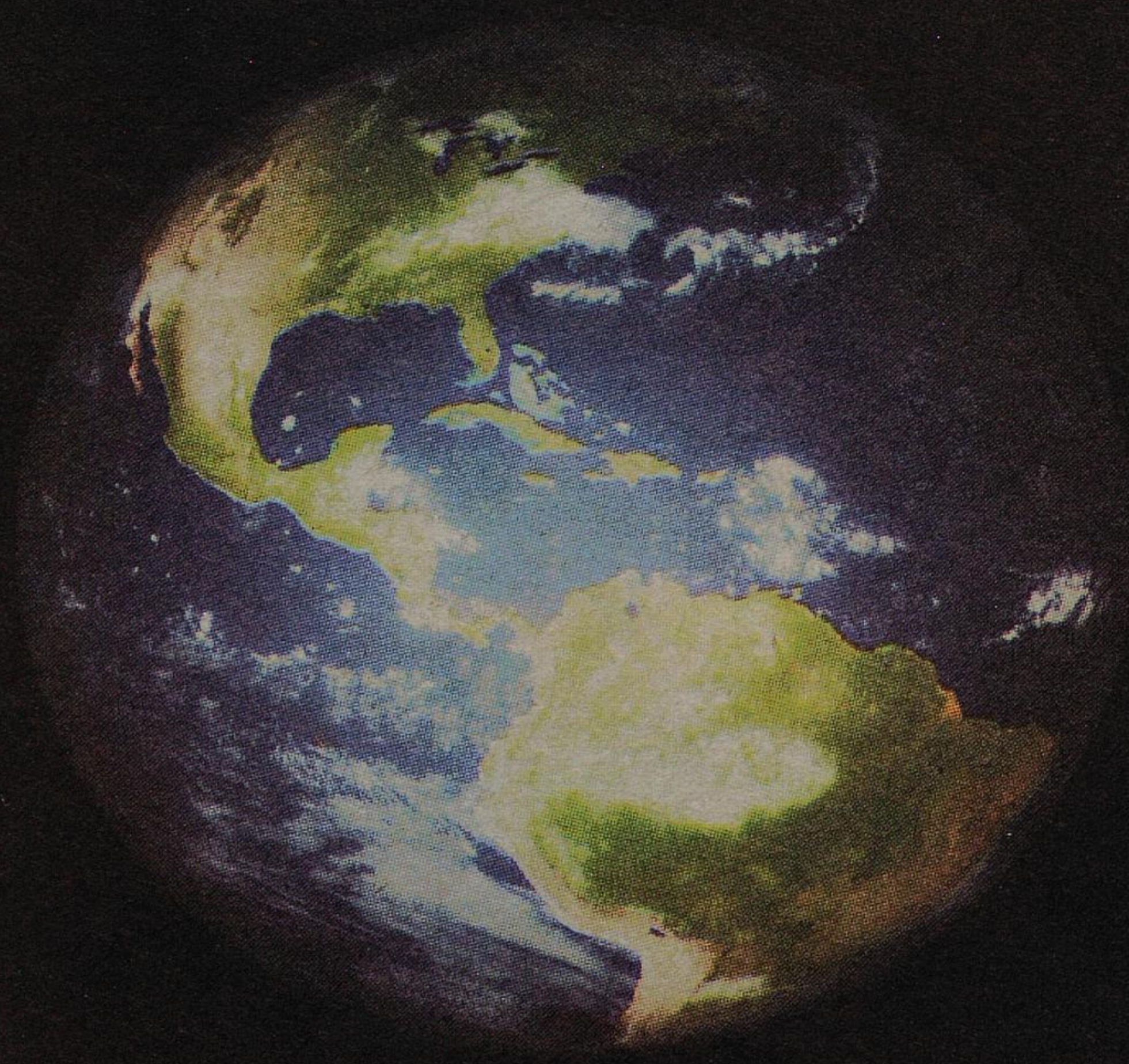
TELEFON ZAUFANIA

Elk – 87-621-64-44; GIŻYCKO – 87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

Uwaga, uwaga, nadchodzi wielkie...



buMM :-)

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLI szalunkowych, zbrojarzy, 605-300-397.
DEKARZA lub pomocnika z doświadczeniem. Praca również w delegacji. 516-035-801.
DO restauracji szefa kuchni/ kucharza, 604-152-535.
DODATKOWA praca kobietom w Oriflame, 604-444-055.
DOŚWIADCZONEGO w gospodarstwie, 695-995-521.
INŻYNIERA budownictwa z minimum 2-letnim doświadczeniem. Tel. 605-300-397.
KIEROWCĘ C+E z Białegostoku, międzynarodówka, 660-464-946.
MĘCZYZNĘ, gospodarstwo. k/Grajewa. 505-040-852.
MĘCZYZNĘ w gospodarstwie, prawo jazdy, 602-481-992.
MOSIR Siemiatycze zatrudni na okres 01.07.2010-31.08.2010 ratowników wodnych. Szczegóły (85)656-10-44.
NIEPALACĄ ekspedientkę do sklepu z tekstyliami, z doświadczeniem w handlu, 531-327-887, CV proszę przesyłać na adres: morfeusz.praca@gmail.com.
PIEKARZA możliwość zakwaterowania, 693-995-872.
PILARZA i kierowcę ciągnika, praca w lesie. (85)718-35-35, 517-907-481 po 13.00.

PRACA w zakładzie drzewnym dla pilarzy i osób fizycznych, tylko z doświadczeniem. (85)719-62-63 informacja w godz. od 20-21.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLBUD”
 ZATRUDNI KIEROWNIKÓW KONTRAKTU,
 KIEROWNIKÓW BUDÓW,
 INŻ. BUDÓW. TEL. (85)730-59-01,
 FAX: (85)730-59-05,
 E-MAIL: POLBUD@POLBUD.COM.PL

SAMODZIELNĄ brygadę murarzy. 605-300-397.
 W gospodarstwie agroturystycznym, 502-762-642.
 W gospodarstwie rolnym, prawo jazdy kat. T, gmina Sokół (Dworaki) bez zamieszkania. 509-042-765.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KAŻDĄ starą Toyotę, 500-100-099, 600-879-067.
KAŻDĄ, do remontu, kasacji, 503-163-134.
USZKODZONE rozbite, od 1998, 509-369-157.

SPRZEDAM

BMW 316i biała, (1996), el. lusterka, komputer, opony letnie i zimowe, serwisowana, 6.000 zł, 698-672-057.
FIAT punto 1,9 JTD (2002), 64.000 km, 4 litry/100 km, 13.000 zł, 608-369-146.



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
 tel./fax 085-748-74-30



jesteśmy dla Was
 mówią o nas, w 81 miastach
 że jesteśmy **najlepsi**

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
 ul. Świętego Rocha 6
 (I piętro, pok. 15)
 tel. 85 746 08 40

ŁOMŻA
 ul. Aleja Legionów 40
 (CH "4+", II piętro)
 tel. 86 215 02 15

SUWAŁKI
 ul. Kościuszki 76
 tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- reklama
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż i/i
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo



nieodpłatne do **ZUS, KRUS**
 zaświadczenia **MOPS, WKU**

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

*szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

WIOSENNA PROMOCJA

STIHL®



FS 40

599,-*

FS 56

1.049,-*

FS 450

2.649,-*

*sugerowana cena detaliczna

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Goldap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66; **Wojska Polskiego** 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokółowska 8, tel. 508 57 57 48; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; **Wizna** - Adama Mickiewicza 4, tel. 86/219 66 66; **Wydmyny** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...

Termin realizacji
 II kw. 2010
 - III kw. 2011.

ATRAKCYJNE MIESZKANIA Z ANTRESOLĄ
I LOKAL UŻYTKOWY
 przy ul. Św Boboli 3A

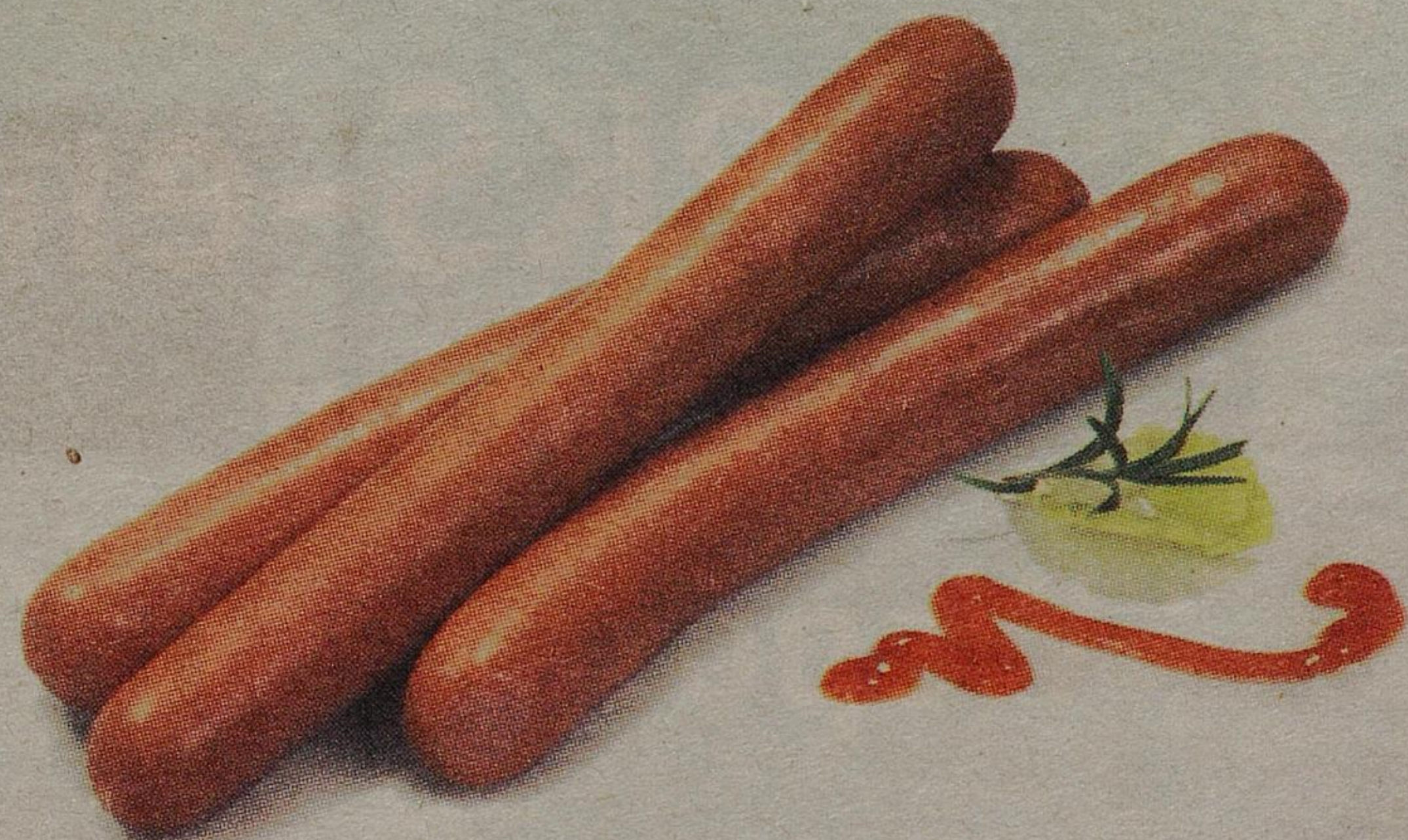
fadbelt s.a.
www.fadbelt.com.pl

DO ODBIORU
 ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
 tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222

Amerykanie mają steki.

My mamy netter.

netter
 Zakłady Mięsne



Apetytki

Internetowe Biuro Ogłoszeń Prasowych

- 26 tytułów z całej Polski
- ponad 8 mln Czytelników
- bez wychodzenia z domu



Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC,
wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

www.wspolczesna.pl/nadaj

FIAT seicento 0,9 (1999), 69.000 km, 4.500 zł.
698-369-146.
FORD focus 1.8 TDCI kombi (2004), 604-559-254.
GOLF IV (2003) TDI, klima, 23.500 zł, 501-154-442.
MOTOR Yamaha R1 (2008), 3.000 km, 25.000 zł.
798-222-885.
PRZYCZEPY z przedsionkami - Ryn, 603-202-632.
RENAULT Kangoo 1.2B +gaz, Renault Kangoo 1.9D,
VW Cady 1.9SDI, Żuk Izoterma. 696-817-502.
VW Golf III 1,9 TD (1992), 7.000 zł. 507-927-330.
VW Golf III 1,9 TD 110 KM, tuning (1994), kombi,
7.800 zł. 504-444-966.

NAPRAWY

TANIO naprawy blacharsko-lakiernicze, Suwałki,
okolice, 781-569-980.

CZĘŚCI

OPEL sklep - KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY, felgi, koła, duży wybór, od 40 zł.
698-195-597.

TANIE części do samochodów, kasacje.
www.kon-pol.pl, (85)715-27-95, 501-206-406.

INNE

AUTOHOLOWANIE 24 H, kraj, zagranica, 604-359-907.
PRZYCZEPĘ campingową, tel. 516-109-141.

ZAKUPY

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie
dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul.
Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ z linią brzegową jeziora i możliwością
zabudowy. 602-661-753.

SPRZEDAM

1500 m2, warunki zabudowy, Krynice, 781-407-133
2 działki budowlane, Oracze k/Elku, 602-644-207.
ATRAKCYJNE 80 m2 +, bezpośrednio, 605-340-629.
AUGUSTÓW, działka 1770 mkw. (87)643-57-52.

BIEBRZAŃSKI Park. Domek letniskowy. 601-077-564.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00,
694-052-905.

BLASZAKI garaże- tanio, transport montaż gratis,
506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

BUDOWLANE 3000m2, Góldap. 509-946-254.
DOM w Czyżewie, tel. 513-484-426.

DOM Z BALI 8,8 X 10,5 M, TANIO, KŁOŹY,
ZAIMPREGNOWANY, 791-457-254.

DOM, Niewodnica, 200 m2. Pilnie. (85)650-15-82.

DZIAŁKA o pow. 4000 mkw., z domem drewnianym do
remontu w Czarnej B-stockiej, 605-317-686.

DZIAŁKA, zabudowania drewniane, gm. Bielsk
Podlaski, pilnie. 510-710-240.

DZIAŁKI nad J. Szelmę Mały, 509-581-205.

DZIAŁKI, os. Wyżyny ul. Skalna, 602-196-247

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż
-gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl,
(85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE BLASZANE, TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS.
TEL. 795-797-947

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Raty!
512-245-075, (85)733-52-11, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

GRABÓWKA, budowlane 2700 m2 i 3000 m2.
(85)741-88-99.

INWESTYCJA 1565m2, Młynowa, Białystok.
509-946-254.

M-4, 44,5 m2, ul. Gruntowa 8b, Ilp, (85)747-41-60.

MIESZKANIE 32 m2, Sikorskiego. 697-970-307.

MIESZKANIE 36 m2, z 2008 roku, wykończone,
Bocianie Gniazdo, 99.000 zł, ul. Ekologiczna 26/1,
ogród brama na pilota, parking 500 do jeziora, 1,5 do
centrum Elku, okazja, bezpośrednio. 500-196-705.

MIESZKANIE 66 m2, z 2008 roku, wykończone,
Bocianie Gniazdo, 199.000 zł, ul. Ekologiczna 26/4,
ogród brama na pilota, parking, 500 do jeziora, 1,5
do centrum Elku, okazja, bezpośrednio. 500-196-705.
SUPRAŚL, dom, 120/820m2. 601-486-885.

ZIEMIA rolna, gm. Zabłudów, 516-360-242.

ZIEMIA, dom, las. 783-194-002.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat. Grajewo.
695-362-773.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Kręta, 785-449-020.

DO przejęcia powierzchnia handlowa ok. 25 m2
w CH Kaufland, Łomża, atrakcyjne warunki czynszu,
601-412-436.

LOKAL 80 m2. 722-080-374, (85)676-40-04.

M-2 od lipca, Słoneczny Stok. 505-647-924.

MIESZKANIE -os. Jarosówka, 505-716-549.

WYNAJMĘ mieszkanie 30m2, Grajewo (86)272-57-40.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

**ANTWERPIA, Belgia, Holandia, środa, piątek,
sobota, niedziela, komfortowe mercedesy, video,
klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

**BELGIA, Holandia- środa, piątek sobota, niedziela,
DVD- szybko, mercedesem, 696-250-258.

*FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter
-bussem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

*SOBOTA, wtorek, środa- Belgia, Holandia, Niemcy.
(85)739-41-79.

AALSMEER, HOLANDIA, BELGIA, PIĄTEK 518-349-303.
BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

BELGIA, sobota, wtorek 602-176-530, Ostrowski.

FRANKFURT i okolice, środa, sobota. 602-681-677.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

ZWIERZĘTA

BERNEŃSKI pies pasterski -szczenięta, 509-680-975.

BIZNES

POŻYCZKI

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez
zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance
dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta, 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW,
TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE.
WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK
„RAFINERIA”. BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47.
ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POGOTOWIE kredytowe,
dzwon lub wyslij SMS-a
(85)742-04-63
PROFI CREDIT.

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo,
bez zaświadczeń., (85)732-30-22.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO pourazowe, maciory, knury.
Płatne gotówką, lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok.
Suwałk, Grajewa, Białegostoku., 516-940-508.

*SKUP bydła rzeźnego, krowy, buhaje, jaskółki.
Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór
zwierząt z gospodarstwa! PH Konrad ZM Chobot.
telefon, 668-340-112, 606-989-887.

KNURY skupuje, (85)685-22-45, 694-933-680.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię, 604-104-335.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA” -przyczepy do sianokoszonki,
beczkowozy, prasy, schładzalniki, inne. Transport
gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17,
(87)425-00-59, 603-703-243.

*HURTOWNIA WORTEL: tanie opony, oleje,
akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów,
Mazowiecka 57, 86/276-00-00.

*200 używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, Mtz.
Kombajny zbożowe -50sz: Class, Volvo, New Holland,
MF. Plugi - 50 szt, telerówki - 50 szt, żmijki, grubery,
wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie
napędy. Raty 0%, Przesnysz, 692-999-007.

*DOJARKI, schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż,
montaż, 503-797-293, 602-447-223.

*OPONY traktorowe i inne - tanio. Hurtownia Gumpol
Zambrów, ul. Magazynowa 18 (POLMOZBYT),
86/271-35-11, 86/271-35-36.

*SPRZEDAŻ: KROWY PIERWASTKI HF z Niemiec.
-wysoka jakość i wydajność, ceny już od 5999 zł
netto, selekcja za granicą. PH KONRAD
w sprzedaży także JĄŁOWICE z Niemiec i Holandii
BARDZO ATRAKCYJNE CENY!!!
86/215-11-15 wew. 24.

ALFA Laval 600-3600 L zamiana. 502-378-822.

DOJARNIE rurociągowo, schładzalniki mleka- montaż,
zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JĄŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży
na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut.
Tel. (065)572-73-36, fax(65)573-86-31,
602-666-196, (86)476-16-91.

JĄŁÓWKI wysoko cielne, wycielenie początek lipca, ok.
500 kg, czarno-białe, 3.000 zł. (85)716-99-07.

KOMBAJN Bizon z kabiną, i właściciel, garażowany,
stan bdb, 696-450-223.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel.
(23)672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

PHU ROL-MIX oferuje jątłowice hodowlane z dolewem
HF oraz jątłówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy,
602-731-229, (61)437-75-27.

PRASA belująca Deutz Fahr 2,3 centralne
smarowanie, owijanie na 2 sznurki, stan bdb, gm.
Janów, 18.000 (85)721-50-78.

PRASĘ kostkującą (1995), 11.000 zł, (85)716-94-25.

PRASY belujące, traktory z importu (86)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jątłowice
wysokocielne, krowy pierwastki HF 100%,
(85)650-15-61, 600-783-948.

PRZEWRAKARKI DO SIANA, PRASY BELUJĄCE, ZETOR
8145, 7011, MF-550, KOMBAJNY ZBOŻOWE.
IMPORT. 503-155-816.

PRZYCZEPY rolnicze i ciężarowe, 698-647-458.

PRZYCZEPY wywrotki HW 8011, D47- 4,5 t, sztywna
4,5 t, plugi Kverneland, 602-118-639.

SCHŁADZALNIK do mleka, 3000 l z odyskiem ciepła,
stan bdb, 8.500,-, 606-528-889.

SEPARATOR do mleka 2010 r. Polska. 509-744-209.

ZBIORNIKI 5 tys. litrów po instalacji gazowej,
601-787-601.

Lecę PKS-em
i czytam
„Współczesną”

↑ 1⁵⁰
zł

Teraz „Gazetę Współczesną”
możesz kupić w PKS-ie!

reg opedia.pl

Regiopedia - encyklopedia Twojego regionu
którą tworzyć mogą wszyscy...

Dodaj informację o swoim regionie
Dołącz do społeczności swojego regionu
Przełączaj się na informacje z innych regionów

www.regiopedia.pl



Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczynij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupię mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- 01 Praca/zatrudnię
- 02 Praca/szukam pracy
- 03 Automoto/kupię
- 04 Automoto/sprzedam
- 05 Automoto/inne
- 06 Automoto/inne
- 07 Nauka
- 08 Nieruchomości/sprzedam
- 09 Nieruchomości/kupię
- 10 Nieruchomości/poszukuję
- 11 Nieruchomości/zamienię
- 12 Nieruchomości/wynajmę
- 13 Nieruchomości/stancje
- 14 Komputery
- 15 Turystyka
- 16 Zwierzęta
- 17 Biznes
- 18 Rolnictwo/sprzedam
- 19 Rolnictwo/kupię
- 20 Różne/sprzedam
- 21 Różne/kupię
- 22 Różne/inne
- 23 Maszyny i urządzenia
- 24 Materiały budowlane
- 25 Życzenia
- 26 Zakupy
- 27 Zdrowie
- 28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawiania faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

1 linia		2 linie		3 linie	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-	☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-	☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki). Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny. Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki). Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny. Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO, papierówkę, 728-998-381.
SOSNE, świerk, brzoza, olcha, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.
DREWNO kominkowe z drowozem, Białystok, okolice, 607-832-874, (85)718-46-71.
DREWNO opałowe, z dostawą, Suwałki, okolice, 666-119-386.
GARAŻE - blaszaki, najtaniej! RATY, www.blaszaki.com, (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z, 517-555-909.
GINEKOLOG kobieta, 0505-376-299,

PSYCHIATRA

****CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODRUCIA, ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, (85) 732-77-35.**

ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Kropiówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe - profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 604-847-051.

URODA

ODCHUDZANIE www.e-prolife.pl, 602-606-892.

INNE

GABINET rehabilitacji, masaż, wizyty. 500-269-721.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PROMOCJA czerwcową. Producent sprzedaje kostkę brukową, wszystkie wzory i kolory. Wysoka jakość, najniższe ceny. www.brukpolka.pl. Komunalna 3, (85) 653 88 22.

RELKI 12m x 16cm. 8 szt. k/Grajewo., 502-266-117.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24 h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice., 0510-412-369.
TYNKI ręczne cementowo-wapienne 15 zł/m2, doświadczenie, okolice Olecka. 663-258-033.
TYNKI tradycyjne agregatem, solidnie. 784-998-940.
TYNKI tradycyjne i elewacje. 500-171-349.
TYNKI tradycyjne i piaskowe agregatem, wolne terminy, 723-010-506.

BUDOWA, REMONT

A. Izbicka, polbruk, starobruk, żwir. 608-420-877
ADAPTACJA poddaszy, glazury i ogrzewania budynków, struktury, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
AUTOMATYKA, bramy, drzwi, serwis, (085)663-26-39.
BUDOWA budynków pod klucz. 605-300-397.
BUDOWA domów, 508-859-161.
BUDOWA domów, obór, krycie dachów, 509-319-750.
DOCIEPLENIA, malowanie elewacji, 057-058-956.

DOCIEPLENIA, materiały, 669-331-642.

ELEWACJE z dociepleniem, materiał, 603-744-304.



CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

GLAZURA, terakota, malowanie, solidnie, 782-080-957.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906..
KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.
KOMPLEKSOWE remonty, instalacje, 516-252-931.

MALOWANIE dachów, 668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 600-249-111.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OBORY, szamba, ogrodzenia. Grajewo., 663-481-621.
OGRODY, nawadnianie -najtaniej !!!, 604-590-996.
POLBRUK kompleksowo solidnie, tanio. 510-704-429.
POLBRUK- solidnie. 698-942-557.
POLBRUK, kompleksowo, tanio, 511-181-711.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.
POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, solidnie. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI i tynki agregatem. 605-300-397.
PROJEKTOWANIE, wykonawstwo ogrodów, 506-187-386
REMONTY kompleksowo -tanie, solidnie 692-354-371.
REMONTY, wykończenia, regipsy, 508-662-776.

ROBOTY ziemne, stawy, wykopy, 601-921-659.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.

STUDNIE abisyńskie, głębinowe, solidnie! 504-320-592.
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, 600-772-149.
STUDNIE, 600-550-109.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, 509-114-550.

TYNKI gipsowe, suche tynki, 509-114-550.

TYNKI gipsowe i cementowe, 608-474-270.

TYNKI gipsowe i cementowe, 608-474-270.

TYNKI, gładzie, malowanie, posadzki, 504-211-402.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 516-315-186.

UKŁADANIE kostki brukowej, 609-546-545.

UKŁADANIE kostki brukowej, kompleksowo, profesjonalnie, 501-408-363.

UTWARDZANIE placu betonem (projekty UE). tel. 605-300-397

WENTYLACJA -odzysk ciepła. 784-537-286.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, 600-220-366.

SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przesła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE układanie profesjonalne, 607-321-675
PARKIETY- układanie, cyklinowanie, renowacja, barwienie. Schody- wyrób montaż, 695-141-226.

PODŁOGI-SPRZEDAŻ, UKŁADANIE, (85)667-12-03.

PROFESJONALNIE, kompleksowo. 798-965-039

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA, profesjonalne wykonanie, 501-437-608.

INSTALACJE solarne, hydraulika. 602-720-628.

KOTŁOWNIE, instalacje CO, wodne. 794-350-882.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, teren, 606-342-131, (85)743-18-47.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, zaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

OKNA PCV bezotłowiowe, 5 i 6- komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22. Profesjonalny montaż, raty. (85) 654-11-83, (85) 654-11-83.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413

OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

DACH -naprawy, obróbki, podbitki. 516-035-801.

DACHY z wióra, (87)516-15-62, 663-201-446.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KUCHARZA, kucharke do pizzerii z doświadczeniem, wysokie zarobki, 604-20-12-88.

MONTAŻYSTÓW rusztowań z doświadczeniem, 601-321-370.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MIESZKANIE, I p., 63 m2, 210 tys. (85)661-22-80.

WYNAJME

2-POKOJOWE, Dubois, I p., wyposażone, od 1 lipca. 660-698-129.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****KUPIĘ bydło pourazowe, wybrakowane. Maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjazd w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenia z pieczątką. Faktura. Wyrejestrowanie, 507-367-541.

*****SKUP bydła nie nadającego się do chowu. Najwyższe ceny Odbiór 24 h/dobę, 508-694-061.
SKUP bydła pourazowego. do 5 zł, 516-347-901.

RÓŻNE

KUPIĘ

LAS, papierówkę, wycinka. 694-426-665.

DACHY, naprawa www.serwidachowy.pl, 504-080-843.

KOMPLEKSOWO, dachy z własnym materiałem 7% vat-u, 692-325-645.

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.

PAPA termozgrzewalna, solidnie, 516-321-649.

WIĘZBY dachowe, krycie dachów. 502-448-353.

WIĘZBY, skomplikowane krycie, 602-777-760.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, meble ze stali nierdzewnej 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

WYNAJEM busów 9,18,21 -osobowych. 602-681-677.
6,12,18T żwir, piasek,ziemia, wykop cat 602-776-669
BUSEM towarowym, transport -taniej. 604-350-993.
ELK (Mazury)-Bruksela, środa czwartek, 510-324-326.

INNE

*NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok, 601-566-181.

NAGROBKI, Augustowska 6/2, www.granitowe.republika.pl, 664-932-453.

POMNIKI kamienne podwójne już od 4500 zł. 604-644-996, (86)476-34-15.

ROLNICTWO

NAPRAWA pomp do beczkowozów, 692-443-733.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

FOTO Dębowski, profesjonalnie, 663-348-670.

MATRYMONIALNE

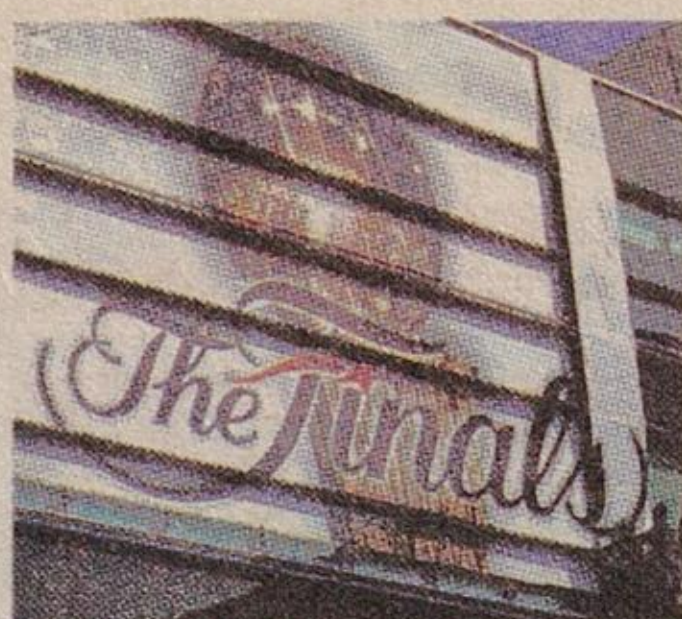
BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ, (85)675-13-15, 604-167-379.

POZOSTAŁE

LEKARZ, wysoki, szczupły, niepalący, agnostyk po rozwodzie, w dojrzałym wieku, poszukuje towarzyski życia na dobre i złe, w wieku do 40 lat zrównoważonej, szczupłej, niepalącej. 691-982-477.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA



Tenis >> French Open
Sensacyjny finał wśród pań



Samantha Stosur nie dała szans Jelenie Janković

Dużo pieniędzy zarobił ten, kto przed początkiem turnieju Roland Garros w Paryżu obawiał się finału: Francesca Schiavone – Samantha Stosur.

Obie zawodniczki po raz pierwszy wystąpiły w takim meczu. Nigdy nie dotarły do finału w wielkim szlemie, mimo że Włoszka ma już 30 lat, a Stosur 26. Obie w Paryżu radzą sobie fantastycznie. Australijka, do tej pory znana głównie ze świetnej gry w deblu, pokonała Justine Henin, Serenę Williams, a w półfinale nie dała żadnych szans Serbce Jelenie Janković.

Schiavone toczyła w czwartek twardy bój z Rosjanką Jeleną Dementiewą. Włoszka wygrała pierwszego seta w tie-breaku. Gdy wydawało się, że kibiców czeka długi mecz, Dementiewa podziękowała rywalce za grę. Nie mogła jej kontynuować z powodu kontuzji. Ze łzami w oczach opuściła kort.

Półfinały kobiet: Samantha Stosur (Australia, 7) – Jelenie Janković (Serbia, 4) 6:1, 6:2; Francesca Schiavone (Włochy, 17) – Jelenie Dementiewa (Rosja, 5) 7:6 (7-3) krecz Dementiewej.
Półfinały mężczyzn (mecz w piątek): Rafael Nadal (Hiszpania, 2) – Juergen Melzer (Austria, 22), Robin Soederling (Szwecja, 5) – Tomas Berdych (Czechy, 15).

(mark)

Siatkówka >> CEV wyklucza udział 6 polskich drużyn

Europa nie dla AZS-u

Pronar Zeto Astwa AZS

Białystok na pewno

nie wystąpi w Challenge Cup, najmniej prestiżowym z europejskich siatkarskich

pucharów.

skich siatkarskich

pucharów.

pucharów.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nadzieja pojawiła się, gdy „dzika karta” do Ligi Mistrzyń dostała Muszynianka Muszyna. Jej miejsce w CEV Cup zajął Centrostal Bydgoszcz, który miał grać w Challenge Cup. W tych rozgrywkach nie ma więc żadnej polskiej drużyny. AZS stał następny w kolejności, bo 6. w PlusLidze PTPS Piła oddał miejsce w ekstraklasie Treflowi Sopot.

Skontaktowaliśmy się z władzami CEV. Odpowiedź była szybka i ucinająca wszelkie spekulacje.

– Polska na pewno nie otrzyma sześciu miejsc w europejskich pucharach, ponieważ żadna federacja nie ma takiego prawa – napisał nam dyrektor rozgrywek CEV Jean-Paul Rommes.

Jedyne wejście przez „kuchenne drzwi” prowadzi więc tylko przez wycofanie się którejś z ekip, która do pucharów się zakwalifikowała. Na to się nie zanosz. Marzenia o podboju Europy odkładamy na rok.



Białostoczanki skupią się na lidze. Miejmy nadzieję, że Natalia Ziemcowa (nr 17) zostanie w klubie i zagra z Magdą Godos.

Relaks na sportowo

Piłka nożna

II liga. Wigry Suwałki – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (niedziela, 6.06 godz. 16 na stadionie przy ul. Zaręcze w Suwałkach).

III liga.

Sobota: Olimpia Zambrów – Concordia Elbląg (16), Huragan Morąg – Sokół Sokółka (17), Czarni Olecko – MKS Mielnik (17).

Niedziela: Pogoń Łapy – Młagowia Młagowo (16), Motor Lubawa – Start Działdowo (15), Tur Bielsk Podlaski – Orzeł Kolno (17), Mazur Elk – Warmia Grajewo (15), Promień Mońki – Węgoria Węgorzewo (16).

IV liga

Sobota: Hetman Białystok – Piast Białystok (11), KS Michałowo – Hetman Tykocin (16), Wissa Szczuczyn – Znicz Suraz (16), ŁKS Łomża – Kolejarz Czeremcha (17), Włókniarz Białystok – Sparta Augustów (17).

Niedziela: Gryf Gródek – Dąb Dąbrowa Białostocka (15), Rudnia Zabłudów – Pomorzanka Sejny (16), Puszcza Hajnówka – Cresovia Siemiatycze (17).

Klasa okręgowa.

Sobota: KS Wasilków – Narew Łyski Choroszcz (12).

Niedziela: Perspektywa Łomża – Pogoń II Łapy (12), Korona Dobryńniewo – Sparta 1951 Szeptetowo (13), Krypnianka Krypnio – LZS Narewka (14), KS Sokoły – Skra Wizna (15), Magnat Juchnowiec – Polonia Raczki (16), Forty Piątnica – Iskra Narew (16).

Klasa „A”

Sobota: Podlasiak Knyszyn – Pionier Brańsk (15).

Niedziela: Biebrza Goniądz – Rospuda Filipów (12 w Mońkach), Sudovia Szudziałowo – Tur II Bielsk Podlaski (14), KS UM Krynki – COKiS Ciechanowiec (14), Skra Czarna Białostocka – KS Śniadowo (15), Orlela Czyżew – Pogranicze Kuźnica Białostocka (15), Konar Kora Korycin – Krokus Dobryńniewka (16), BKS Jagiellonia Białystok – Gieret Giby (17).

Klasa „B”

Sobota: Czarni Gródek – Supraślanka Supraśl (16).

Niedziela: Orzeł Kleszczewo – KS Uhowo (11), GKS Starwiski – KS Berezowo (11), KS Krynkie – KS Studzianki (11), GKP Orla – Victoria Jedwabne (11).

Zapasy

VI Turniej Nadziei Olimpijskich Młodzików i Młodziczek w stylu wolnym o Puchar Prezydenta Suwałk (piątek, 4.06, początek walk o godz. 11 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).

Tenis stołowy

Superpuchar Polski. Piątek (4 czerwca): spotkania półfinałowe: Gorzovia – Morliny (godz. 14), AZS Politechnika Rzeszów – Drzonków (godz. 18).

Sobota (5 czerwca): mecz o 3. miejsce (godz. 14), mecz finałowy (godz. 18).

(mark)

Sport szkolny >>

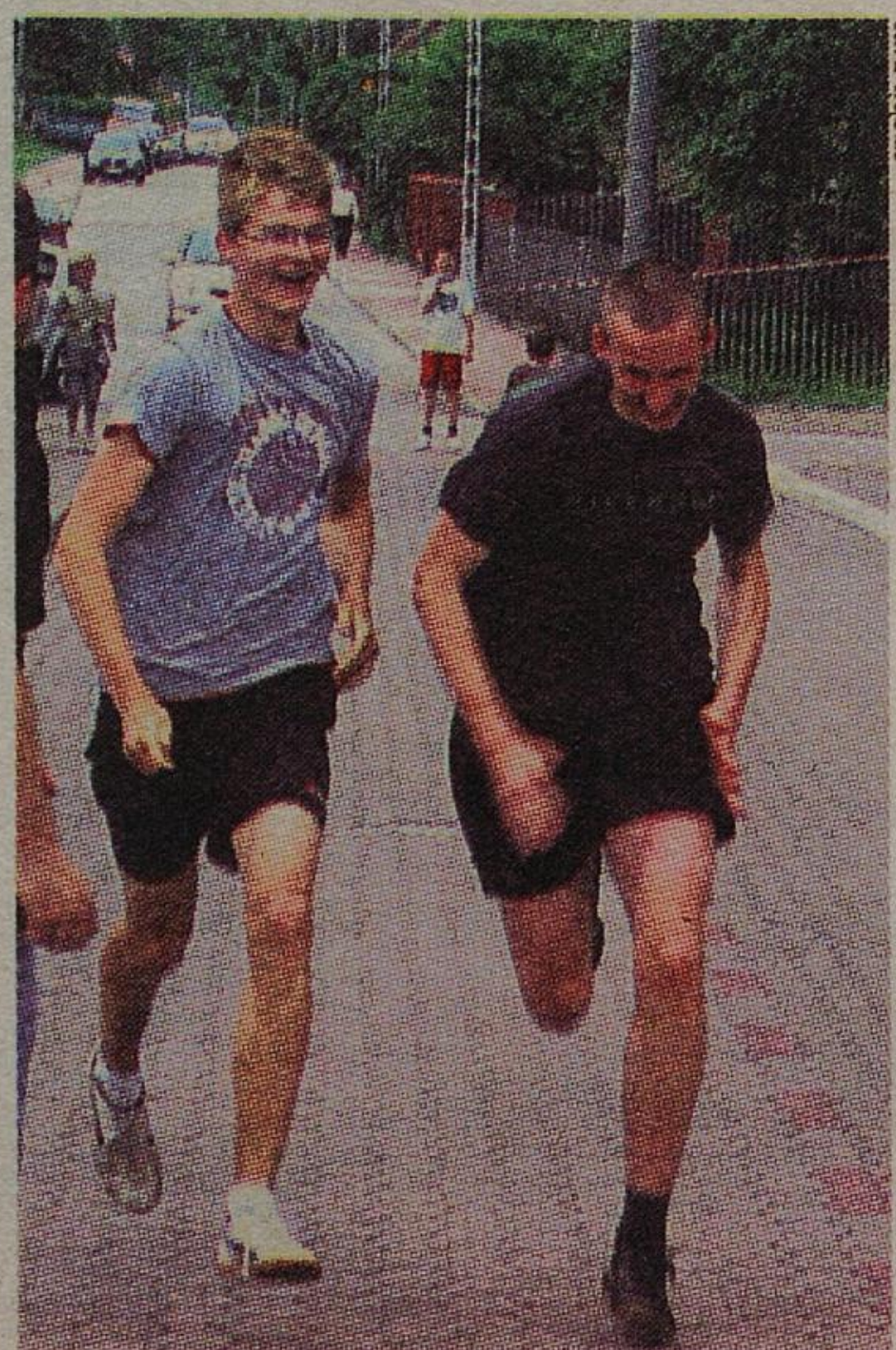
Wiosenny Bieg z Trójką

Tradycją stał się już „Wiosenny Bieg z Trójką”, który organizuje Szkoła Podstawowa nr 3. W tym roku młodzież szkolna z ZS nr 2 pobięła w tych zawodach po raz jedenasty.

W poszczególnych kategoriach wiekowych wygrali: Helena Zalewska, Adam Al-Ghazali, Sylwia Karolczuk, Oskar Zajko, Joanna Sowicka, Olaf Markowicz, Karolina Bayer, Paweł Leonik, Paulina Jankiewicz, Adam Puchajda, Julia Zawistowska, Michał Sienkiewicz, Dominika Chomczyk, Sebastian Werpachowski, Pamela Kochanowska, Dawid Oleksy, Anna Męczkowska, Łukasz Lutarewicz, Magdalena Czajkowska, Maciej Dytkowski.

W meczu piłki nożnej kadra nauczycielska kontra uczniowie padł remis 3:3.

(mark)



Rywalizacja sportowa zawsze wzbudza wiele radości

Tenis stołowy >> Superpuchar Polski w Hotelu Gołębiewski

Wielkie show na zakończenie sezonu

Cztery najlepsze zespoły Polski wezmą udział w rozpoczynającym się w piątek Superpucharze w tenisie stołowym. W sali kongresowej Hotelu Gołębiewski zaprezentują się drużyny: Condothels Morliny Ostróda, Gorzovia Romus Gorzów Wielkopolski (medaliści ostatnich drużynowych mistrzostw kraju) oraz Bać-Pol Cash&Carry AZS Politechniki Rzeszów i ZKS Drzonków.

Superpuchar rozgrywany jest po raz pierwszy i jest zwieńczeniem sezonu w męskim tenisie stołowym. – Nasza propozycja umiejscowienia finału w Białymstoku nie czekała zbyt długo na odpowiedź. To cieszy, bowiem niewiele jest miast w Polsce, które w podobny sposób podchodzą do swojej promocji poprzez sport – mówi Mariusz Baruch, prezes Polskiej Superligi Tenisa Stołowego.

(mark)



Efektowny plakat promujący Superpuchar Polski

Piłka nożna >> Sokół Sokółka, po ciężkim boju, lepszy o jedną bramkę od Pogoni Łapy

Odważni, ale przegrani

Pogoń Łapy przegrała w Sokółce, ale mistrz III ligi zwycięstwo odniósł z trudem.

Miłosz Karbowski,
Jarosław Samacki,
Mariusz Klimaszewski,
Krzysztof Sokółski
sport@wspolczesna.pl

Srodowe starcie Sokola z ekipą z Łap było pierwszym z dwóch meczów tych drużyn na przestrzeni kilkunastu dni. 16 czerwca, również w Sokółce, zagrają w finale Pucharu Polski na szczelnie wojewódzkim.

W ligowym spotkaniu zespoły nie stworzyły pięknego widowiska. Mecz był jednak bardzo zacięty. Początkowo inicjatywę mieli śmiało dążący do zwycięstwa goście. Kamil Stanisławski znalazł się w sytuacji sam na sam z Łukaszem Trudnosem. Efektownie przełobował golkipera i... bramkę. Decydująca akcja meczu miała miejsce w 56. minucie. Z rzutu różnego dośrodkował Emil Prac, a Michał Pietron strzałem głową zapewnił gospodarzom minimalne zwycięstwo.

Pogoń pokazała, że jest dobrze poukładanym zespołem. Trzeba przyznać, że to był mecz „na remis” – mówił dyrektor Sokola Paweł Woronowicz.

W Grajewie Warmia podzieliła się punktami z Promieniem Mońki. Mecz stał na słabym poziomie, a bezbramkowy remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. Spotkanie pokazało jak ważne role w ekipie „Wilków” pełnią Maksym Mirwa, Konrad Kowalko i Łukasz Piłatowski, którzy w środę nie zagraли.



Pogoń Łapy (białe stroje), tak jak zapowiadał jej trener Witold Mroziński, na boisku lidera walczyła o zwycięstwo. Komplet punktów został jednak w Sokółce.

– Zmiennicy, starali się jak mogli, ale daleko im do poziomu, jaki reprezentują ci doświadczeni zawodnicy. Na szczęście Kowalko i Piłatowski, zagrają już z Mazurem Elk – powiedział Piotr Pawluczuk, trener Warmii.

▲ Sokół Sokółka – Pogoń Łapy 1:0 (0:0). Bramka: 1:0 – Pietron 56.
Sokół: Trudnos – Kabelis, Charylo, Zalewski, Prac, Mościński (67 Dzienisowicz), Pietron (65 Woronowicz), Wojtkielewicz,

Toczydłowski, Szmurło (60 Baranowski), Andrzejewski (70 K. Stelmazek).
Pogoń: Olszewski – Jóźwick, Naliwajko (80 Gąsowski), Leśniewski, Sipko, Halicki, Watuk (60 Miłosiewicz), Czarnowski, Zubowski, Stanisławski, Minow (70 P. Kul).
Żółte kartki: Mościński (Sokół), Watuk, Minow (Pogoń). **Sędziował:** Wojciech Pawlicz (Białystok). **Widzów:** 100.

▲ Warmia Grajewo – Promień Mońki 0:0
Warmia: Gieniusz – Arciszewski, Makowski, Kowalski, Randzio (82 Kadyszewski), Matysiewicz, Strzeżliński, Górski (78 Domurat), Pawluczuk, Kozikowski (75 Krukowski), Milczarek.

Promień: Kulgarczuk – Bagiński (90. Zukowski), Zawadzki, Lorenc, Młodzianowski, Koźlik, Rybolowicz, Ziemiakiewicz, Andrzejewski (75 Kulikowski), Godlewski (46 Kiszo), Cicho. **Żółte kartki:** Makowski, Kozikowski (Warmia), Rybolowicz (Promień). **Sędziował:** Adam Ignaczuk (Białystok). **Widzów:** 80.

▲ Mazur Elk – Orzeł Kolno 2:1 (0:1). Bramki: 0:1 – Sawko 40 z karnego, 1:1 – Komorowski 77, 2:1 – Wierzbicki 88.
Mazur: Kropiwnicki – Kazimierzczak (70 Piątkowski), Boguszewski, Pawluczuk, Safaryan, Sidorowicz, Janik, Komorowski, Adasiewicz (45 Chwaszczewski), Guzowski, Wierzbicki.

III liga

▲ Pozostałe wyniki 27. kolejki:

Vegoria Węgorzewo – Czarni Olecko 1:0 (0:0)
Miragowia Miragowo – Motor Lubawa 2:2 (1:1)
Start Działdowo – Tur Bielsk Podlaski 3 czerwca 3:0 (1:0)
Concordia Elbląg – Huragan Morąg 4:1 (1:1)

▲ 28. kolejka (5-6 czerwca)

Olimpia Zambrów – Concordia Elbląg
Huragan Morąg – Sokół Sokółka
Pogoń Łapy – Miragowia Miragowo
Motor Lubawa – Start Działdowo
Tur Bielsk Podlaski – Orzeł Kolno
Mazur Elk – Warmia Grajewo
Promień Mońki – Vegoria Węgorzewo
Czarni Olecko – MKS Mielnik

1. Sokół	26	65	50-14
2. Huragan	26	44	46-23
3. Warmia	26	42	36-27
4. Concordia	26	42	42-32
5. Czarni	26	42	41-36
6. Olimpia	26	40	32-27
7. Miragowia	26	38	43-34
8. Pogoń	26	33	28-34
9. Start	26	33	32-31
10. Promień	26	33	35-40
11. Motor	25	31	31-40
12. Vegoria	26	30	24-36
13. Mazur	26	27	42-51
14. Mielnik	25	27	28-38
15. Orzeł	26	24	22-36
16. Tur	26	19	15-48

Orzeł: Ciulkin – Kostuch, Prokop, Ossowski, Grala, Lewicki (80 Zawłocki), Sawko, Rydzewski, Brzeziński (70 Kielczewski), Makowski, Solecki.

▲ MKS Mielnik – Olimpia Zambrów 0:0

Mielnik: Naharnowicz – Kazubski, Treszczotko, Frac, Rutkowski, Uszyński, Jakubiec, M. Lesiuk (75 Rokosz), Ł. Lesiuk, Andryszek (65 Filippek), Pawluczuk (90 Niwiński).

Olimpia: Bebiowski – Kesler (80 Perkowski), Olszewski, Jurgielewicz, Szczepanik, Butkiewicz (74 Karwacki), Zalewski, Modzelewski (65 Kuczałek), Fiedorczuk, Jakuszewski, Sokół (70 Kowalczyk).

Żółte kartki: Kazubski, M. Lesiuk, Rutkowski (Mielnik), Jakuszewski, Szczepanik (Olimpia). **Sędziował:** Łukasz Szczech (Białystok). **Widzów:** 50.

Piłka nożna >> Niespodzianka w podlaskiej czwartej lidze

Wissa Szczuczyn nie została liderem

Nie nastąpiła zmiana na fotelu lidera podlaskiej czwartej ligi po srodowym meczu Wissa Szczuczyn z Pomorzanką Sejny. Wszyscy już dopisywali punkty za zwycięstwo podopiecznym trenera Ireneusza Piwki ze Szczuczyna, a tymczasem na boisku padł remis 0:0. Tym samym na pierwszym miejscu w tabeli pozostał Dąb Dąbrowa Białostocka, a na drugim Cresovia Siemiatycze. Obie te drużyny mają po 52 punkty i wyprzedzają trzecią Wisse o jedno „oczko” i ŁKS Łomża o 2 punkty.

W najbliższej kolejce czołowe drużyny powinny zgarnąć komplet punktów, ale jak widać po ostatnim meczu, trudno przesądzać z góry o wynikach. Lider Dąb gra z czarnym w tabeli Gryfem Gródek, a Cresovia z ostatnią Puszczą.



Wissa Szczuczyn nie wykorzystała szansy, by zostać liderem

▲ Program najbliższej kolejki IV ligi: sobota: Hetman Białystok – Piast Białystok (11), KS Michałowo – Hetman Tykocin (16), Wissa Szczuczyn – Znicz Suraz (16), ŁKS Łomża – Kolejorz Czeremcha (17), Wióknierz Białystok – Sparta Augustów (17). **Niedziela:** Gryf Gródek – Dąb Dąbrowa Białostocka (15), Rudnia Zabłudów – Pomorzanka Sejny (16), Puszczą Hajnówka – Cresovia Siemiatycze (17).

1. Dąb	26	52	45-26
2. Cresovia	26	52	48-22
3. Wissa	26	51	55-21
4. ŁKS	26	50	58-23
5. Michałowo	26	45	36-31
6. Wióknierz	26	40	40-28
7. Hetman B.	26	40	39-35
8. Piast	26	39	39-33
9. Znicz	26	37	42-40
10. Rudnia	26	36	28-39
11. Sparta	26	34	27-41
12. Hetman T.	26	34	42-43
13. Pomorzanka	26	26	41-62
14. Gryf	26	25	40-53
15. Kolejorz	26	14	23-64
16. Puszczą	26	12	26-68

(mark)

Puchar Kibica >> Znamy półfinalistów

Czwórka kandydatów



Cztery zespoły, jakie zostały w SMS-owym Pucharze Kibica, to: Promień Mońki, Tur Bielsk Podlaski, Perspektywa Łomża i Victoria Jedwabne.

Drużyny te triumfowały w ćwierćfinałach i od poniedziałku rozpoczną walkę o finał. Pary poznamy po niedzielnej losowaniu.

W „Pucharze Kibica” najlepiej radzą sobie drużyny, które w rzeczywistych rozgrywkach również spisują

się bardzo dobrze. Wyjątkiem jest Tur Bielsk Podlaski. Jego spadek z III ligi jest praktycznie przesądzone. W naszym turnieju bielszczanie mogą sobie jednak poprawić nastroje i wywalczyć miejsce na billboardach w Białymstoku.

Udany sezon ma Promień Mońki, który plasuje się w środku tabeli III ligi. O awans walczą pozostali półfinaliści. Perspektywa Łomża ma szansę na wejście do IV ligi (kto wie, czy nie zagra tam derbów z ŁKS-em). Victoria Jedwabne natomiast prowadzi w klasie B.

▲ Końcowe wyniki ćwierćfinałów

Victoria Jedwabne – Grab Janówka 3:1
Skra Wisza – Tur Bielsk Podlaski 0:1
Promień Mońki – Kolejorz Czeremcha 2:0
Perspektywa Łomża – Cresovia Siemiatycze 1:0

(milk)

Polska
Serbia

0:0 Sokół Sokółka
Pogoń Łapy

1:0 Wissa Szczuczyn
Pomorzanka Sejny

0:0

GWsport
www.wspolczesna.pl

Maciej Bartoszek został nowym trenerem GKS-u Bełchatów. 33-letni szkoleniowiec prowadził ostatnio zespół GKS-u występujący w Młodej Ekstraklasie.



Piłka nożna >> Polacy po momentami dobrej grze zremisowali 0:0 z Serbią

Jest odwaga nie ma tylko goli

Kto tu jedzie na mundial? – mogli zastanawiać się mniej zorientowani kibice, obserwujący mecz Polaków z Serbami.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Polscy piłkarze rozegrali kolejne dobre spotkanie. Zwłaszcza za postawę do przerwy zasłużyli na słowa uznania. Mimo ulew- nego deszczu i grząskiej murawy potrafili przeprowadzić sporo efektywnych akcji. Brakowało im jednego, tego samego, co w sparingu z Finlandią (także 0:0) – wykończenia.

– Zagraliśmy odważnie. Tak, jak wymagam. Bez kompleksów wobec przeciwnika – mówi trener biało-czerwonych Franciszek Smuda. – Zabrakło bramek, ale nie da się strzelać goli na zawołanie.

Serbowie, którzy niebawem wezmą udział w mistrzostwach świata w RPA, wyglądali na mocno zaskoczonych poczynaniami polskiego zespołu. Ten w pierwszej połowie meczu robił – na boisku w austriackim Kufstein – co chciał. Szkoda tylko, że z kilku dogodnych strzeleckich okazji żadna nie zakończyła się golem. Najbliżej szczęścia byli Jakub Błaszczykowski i Robert Lewandowski.



Lukasz Piszczek (z lewej) wygrał wiele pojedynków z Serbem Danko Lazovićem

– Gramy piłkę totalną. Mam nadzieję, że kibicom się podoba. Za dyscyplinę taktyczną chwaliłem zespół po meczu z Finlandią, chwałę i teraz – dodaje Smuda.

Mniej pochwał Polacy zbiorą na pewno za drugą część gry. W niej nie prezentowali już takiej swobody. Do głosu doszli Serbowie i to oni mogli rozstrzygnąć losy pojedynku. W 73 minucie spotkania z najbliższej odległości przestrzelił jednak Marko Pantelić.

Srodowy mecz zakończył się bezbramkowym remisem. – Byliśmy lepsi. Szkoda tylko, że nie zdobyliśmy bramki, ale jeszcze będziemy je zdobywać – podsumował Kamil Glik.

Szansa na gole pojawi się już 8 czerwca. W najbliższy wtorek Polaków czeka kolejna towarzyska potyczka. Tym razem rywalem będzie już drużyna z absolutnej światowej czołówki. W Murcji kadra „Franza” Smudy zmierzy się z jednym z głównych faworytów mundialu Hiszpanią.

▲ Polska – Serbia 0:0

Polska: Fabiański – Piszczek (68 Jodłowiec), Wojtkowiak, Glik, Sadlok – Błaszczykowski (89 Matuszczyk), Dudka, Mierzejewski, Peszko (77 Rybus) – Lewandowski (90 Sobiech), Nowak (71 Cetnarski).

Serbia: Isailović (46 Stojković) – Ivanović, Subotić, Luković, Kolarov – Krasić (69 Mrda), Stanković (46 Petrović), Kuzmanović, Zigić (46 Pantelić), Jovanović (46 Tosić) – Lazić (59 Kacar).

Żółte kartki: Peszko, Wojtkowiak (Polska), Petrović (Serbia).

Sędziował: Dietmar Drabek (Austria).

Widzów: 4000.

Piłka nożna >>

Kupisz zagra w Jadze



Tomasz Kupisz

Tomasz Kupisz jest pierwszym piłkarzem, który zasilil barwy biało-łostockiej Jagiellonii przed sezonem 2010/11. W środę zawodnik złożył podpis na kontrakcie z podlaskim klubem.

Kupisz związał się z Jagą roczną umową. Przewidziana została także opcja jej przedłużenia o kolejne trzy lata.

20-letni pomocnik (może grać także w ataku) już miesiąc temu pojawił się na testach w zespole żółto-czerwonych. Niemal od razu wywarł dobre wrażenie na trenerach i prezesach Jagiellonii. Porozumiał się w sprawach finansowych i w czerwcu rozpocznie przygotowania z żółto-czerwonymi już jako pełnoprawny zawodnik drużyny.

Kupisz jest wychowankiem Juniora Radom. Grał także w KS Piaseczno. Na początku 2007 roku związał się z Wigan Athletic. Nie doczekał się jednak debiutu w Premier League. Zagral tylko w jednym spotkaniu Pucharu Ligi z Notts County (4:0) i co ciekawe, strzelił gola. Z końcem maja wygasł jego kontrakt z Wigan.

Kupisz to początek transferowych ruchów w Jadze. Co do następnych nie ma na razie konkretnów. Nieco przycichł nawet temat sprzedaży Brazylijczyka Bruno do Polonii Warszawa. Podobno wymagania finansowe zawodnika są zbyt wygórowane dla „Czarnych Koszul”. (KS)

Piłka nożna >> Zespoły z Wysokiego Mazowieckiego i Suwałk na finiszu sezonu

Nieciecza w I lidze, matematyczne szanse Freskovity i Wigier

LKS Nieciecza zapewnił sobie awans do I ligi. W zaległym spotkaniu 26. kolejki podopieczni trenera Marcina Jalochoy wygrali 3:0 z Pelikanem Łowicz, pieczętując historyczny sukces klubu. Szanse na awans wciąż mają zespoły z naszego regionu. Jednak w przypadku Wigier Suwałki i Freskovity Wysokie Mazowieckie są to już tylko szanse matematyczne.

Do zakończenia sezonu zostały dwie kolejki spotkań. W najbliższą niedzielę (godz. 16) meczem ze Świt Nowy Dwór Mazowiecki z własną publicznością pożegnają się Wigier.

– Chcemy zrehabilitować się przed kibicami, bo właśnie przez zremisowane w Suwałkach mecze ze Stalą Rzeszów czy Sokołem Aleksandrów Łódzki straciliśmy olbrzymią szansę na awans – podkreśla trener Zbigniew Kaczmarek. – Damy z siebie wszystko, by pokonać Świt i wyprzedzić go w tabeli. Naprawdę zasługujemy co najmniej na piąte miejsce.

Obecnie suwalczanie zajmują 8. pozycję w tabeli. „Oczko” wyżej, z takim samym dorobkiem punktowym, plasuje się Freskovita. Ona także marzy o poprawie ligowego położenia.



Nieciecza (żółte stroje) zagra w I lidze, Freskovita prawdopodobnie zostanie w II

Aby przesunąć się w górę klasyfikacji „mleczni”, muszą wygrać na wyjeździe z GKS-em Jastrzębie.

Podopieczni Mirosława Copjaka są faworytem, ale przeciwnika nie wolno lekceważyć. GKS potrafi sprawić niespodziankę. Udowodnił to choćby w środę, remisując w Brzesku 0:0 z walczącym o awans do I ligi Okocimskim.

▲ Wyniki zaległych spotkań 26. kolejki II ligi:

LKS Nieciecza – Pelikan Łowicz 3:0, Resovia Rzeszów – Kolejarz Stróże 1:0, Okocimski Brzesko – GKS Jastrzębie 0:0.

1. LKS Nieciecza	32	66	52:19
2. Resovia	32	57	47:20
3. Kolejarz Stróże	32	57	50:33
4. Okocimski	32	56	42:38
5. Start Otwock	32	55	39:31
6. Świt	32	55	55:43
7. Freskovita	32	53	50:31
8. Wigry Suwałki	32	53	51:31
9. Jeziorak Iława	32	48	34:26
10. Pelikan Łowicz	32	45	39:32
11. Olimpia Elbląg	32	42	42:50
12. Stal Rzeszów	32	36	38:48
13. OKS Olsztyn	32	36	33:43
14. Sokół	32	34	27:39
15. GKS Jastrzębie	32	32	38:49
16. Concordia	32	31	31:47
17. Przebój	32	20	34:64
18. Hetman Zamość	32	16	20:78



Już w sobotę cała Polska
znowu usłyszy o stolicy
woj. podlaskiego. W tele-
wizji, na żywo, transmito-
wana bowiem będzie
wielka taneczna bitwa,
która rozegra się w cen-
trum Białegostoku. Jed-
ną z drużyn dowodzić
będzie Anna Mucha,
drugą – Michał Piróg.
A jaki grzech popełniła
Ania?

>>8

Anna Mucha:
Tu będzie bitwa!

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Na niedzielne uroczystości beatyfikacyjne księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie wybiera się połowa mieszkańców Suchowole. Z niektórymi spośród nich udało nam się porozmawiać. Jak wspominają księdza Jerzego? Jakie pamiątki po nim przechowują w swoich domowych archiwach? Można przeczytać, a nawet zobaczyć na str. 4. w tekście „Widzę go w drzwiach”.

Na stronie obok zaś publikujemy rozmowę z rodzoną siostrą księdza Jerzego – Teresą Boguszeńską z Suchowole. Jak wspomina ona dzieciństwo we wsi

Okopy? Jakim uczniem był młody Alfons (bo tak ksiądz Jerzy został ochrzczony) Popiełuszko? Jak rodzina zareagowała na wieść, że chce on zostać kapłanem? Jak kilkanaście lat później przyjęli wiadomość, że ksiądz Jerzy został porwany i zamordowany? Można przeczytać w rozmowie „Mama ofiarowała to dziecko Bogu” (str. 5.).

W tym Magazynie znajdziecie też obszerny tekst o relikwiach. Warto dowiedzieć się, jakie relikwie przechowywane są w świątyniach w województwie podlaskim, czym szczycą się kościoły ziemi łomżyńskiej, czym klasztory Suwalszczyzny, a co posiadają w swoich zbiorach białostockie cerkwie. Piszemy też o tym, jak szczątki zmarłego stają się relikwią oraz które parafie będą się ubiegały o relikwie księdza

Popiełuszki. Wszystko o relikwiach znajdziecie w tekście „Jak trwoga, to do... świętego” na str. 10./11.

A na koniec jeszcze jeden tekst z życia parafii. Mowa tu o parafii w Łagowie, w województwie świętokrzyskim. Tylko w ciągu jednego miesiąca aż pięciu wiernych popełniło tam samobójstwo. Jedni mówią: fatum, inni zwalają winę na szatana, a jeszcze kolejni szepczą między sobą, że „samobójstwo jednej kobiety pociąga za sobą siedmiu mężczyzn”... Wszystko bowiem zaczęło się od pani Janiny, jakiś miesiąc temu. Po szczegóły tej dramatycznej historii odsyłamy na str. 7. do tekstu „Parafia czeka na egzorcystę”.

przegląd tygodniowy

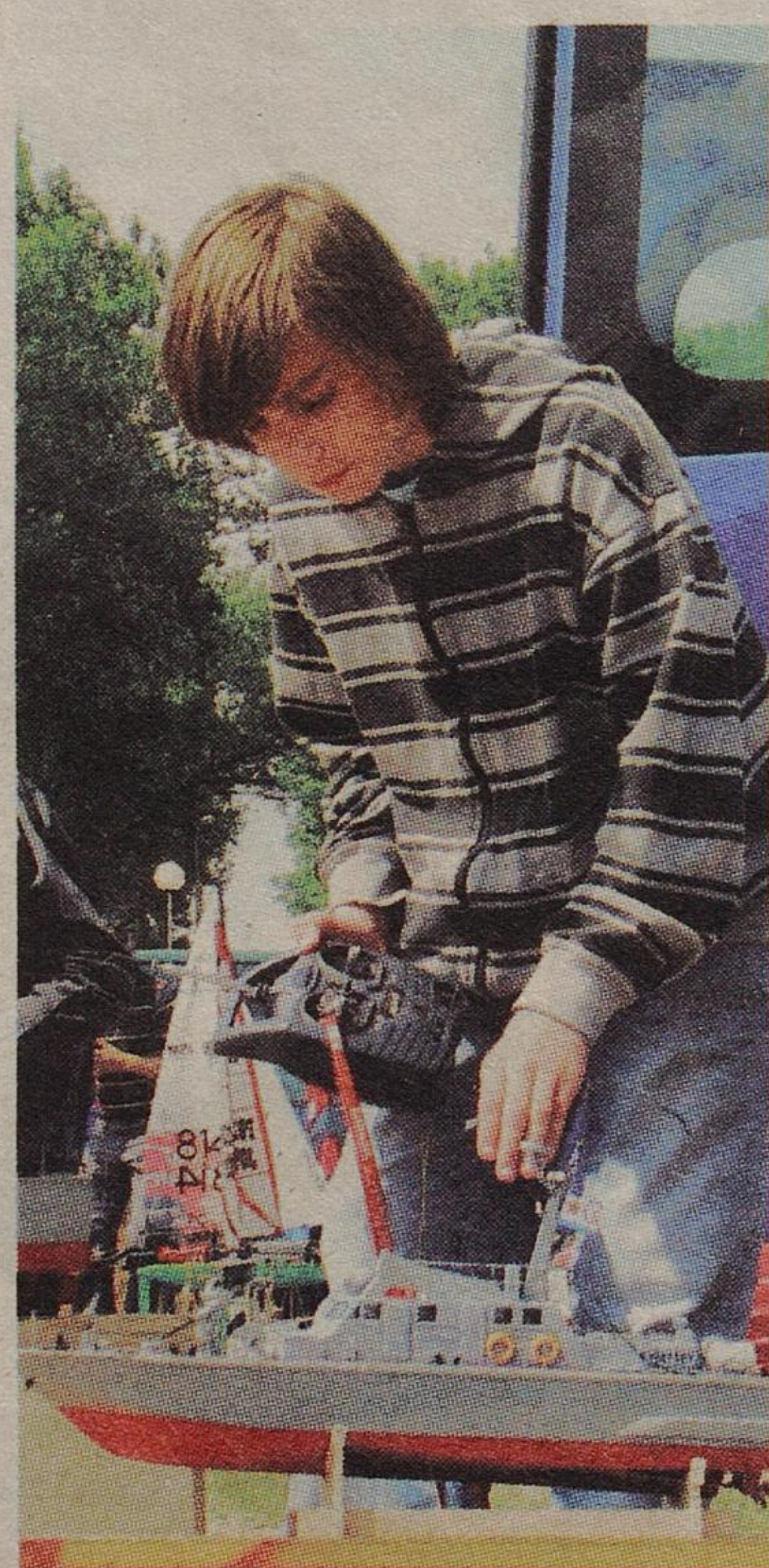
Już znamy Superfirmy



>> 34 firmy zostały wyróżnione w naszym rankingu Superfirma 2010. Gala odbyła się w białostockim hotelu.

>> piątek

Mistrzostwa w skali mikro



>> 70 zawodników z całego kraju wzięło udział w X Warmińsko-Mazurskich Mistrzostwach Pływających Modeli w Elku.

>> sobota

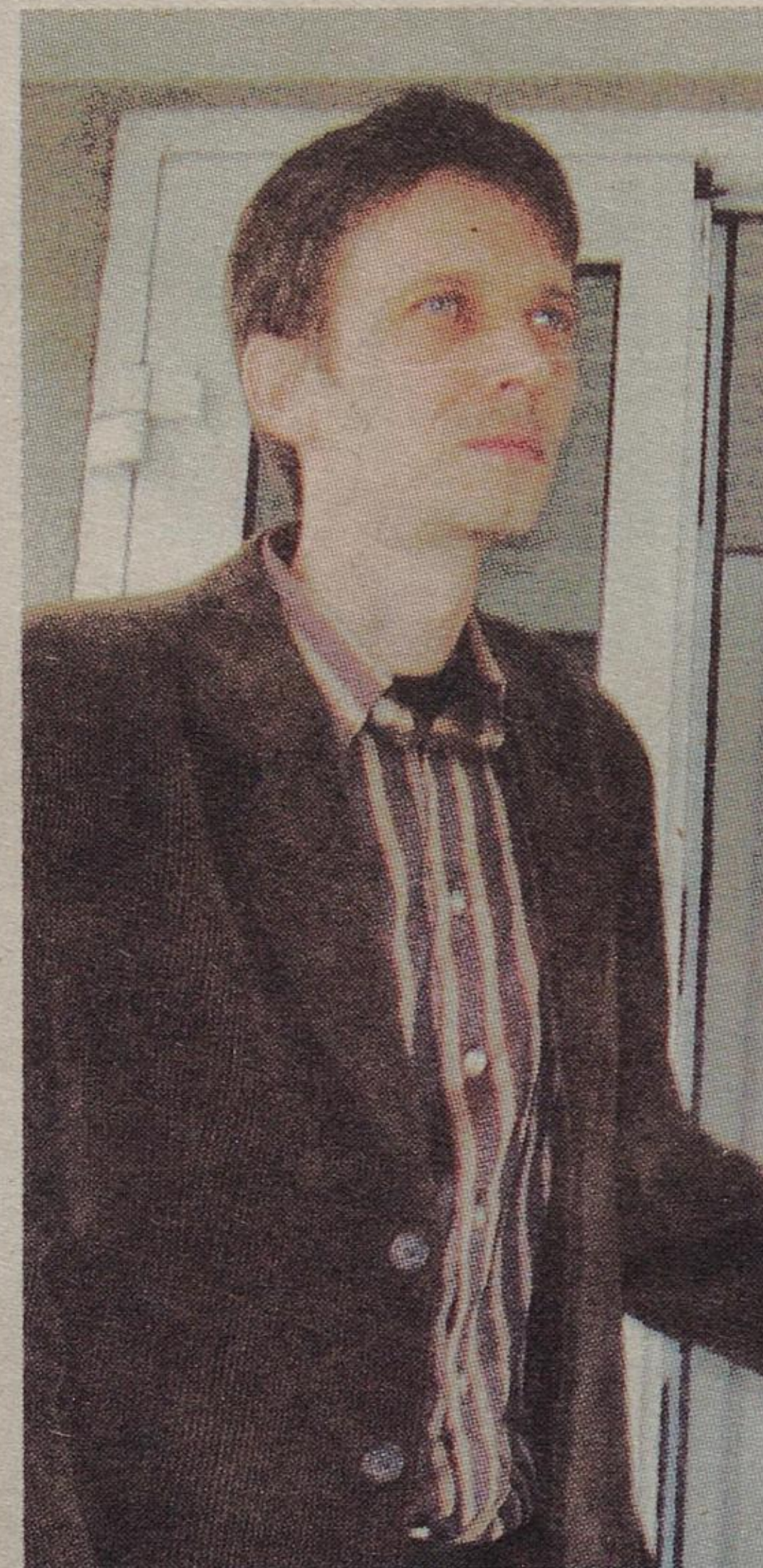
To było święto dzieciaków



>> Baśniowa kraina – pod takim hasłem odbyły się w Białymstoku i Suwałkach festyny z okazji Dnia Dziecka.

>> niedziela

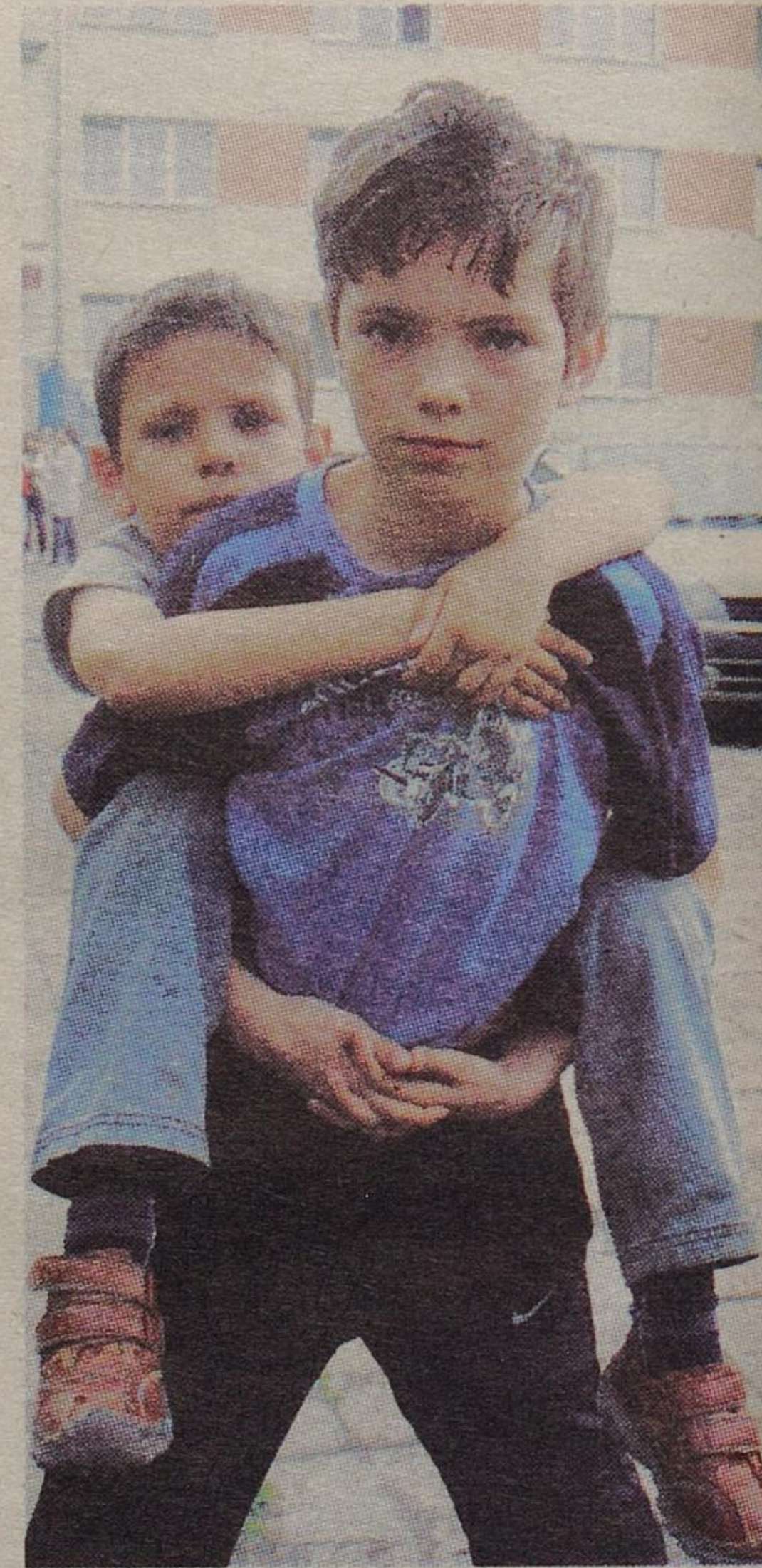
Muzyk dostanie odszkodowanie



>> Bernard Bogdan – po kilku miesiącach walki – zawarł ugodę z Ośrodkiem Kultury i Sztuki w Suwałkach.

>> poniedziałek

Powodzianie w Elku



>> Ponad 20 dzieci z zalanego przez powódź Śląska przyjechało do Elku i rozpoczęło naukę w szkole.

>> środa

Aż 34 firmy zostały wyróżnione w rankingu „Gazety Współczesnej” Superfirma 2010. Jury brało pod uwagę, czy firmy angażują się w działalność społeczną, jak zarządzają zasobami ludzkimi (czy dbają o swoich pracowników, stosują elastyczny czas pracy) oraz wyniki finansowe. Z laureatami spotkaliśmy się na piątkowej gali w białostockim hotelu Branicki. Samych laureatów pierwszego miejsca było 16 – wybieraliśmy bowiem najlepszych w poszczególnych powiatach. I tak np. w Białymstoku pierwsze miejsce zajęło przedsiębiorstwo KPK Białystok, w powiecie białostockim – Unicell Poland z Wasilkowa, w Suwałkach – firma Malow, w powiecie suwalskim – Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji „Szelment”, w Łomży – Inter Grąd, a w powiecie łomżyńskim – firma Ekspertt.

W sobotę na plaży miejskiej w Elku odbyły się X Warmińsko-Mazurskie Mistrzostwa Pływających

Modeli Redukcyjnych. Wzięło w nich udział 70 zawodników-modelarzy, którzy na Mazury zjechali z całego kraju. Na jezioro wypuścili oni miniaturowe jachty, lotniskowce, a nawet łodzie podwodne. Zawody polegały na tym, że modele musiały przepłynąć wzdłuż ustalonego przez organizatorów toru. Nie wszystkim jednak szło równie dobrze i co pewien czas strażacy wylali z jeziora modele, które odmawiały posłuszeństwa. Jednostki oceniane były również pod względem precyzji ich wykonania. Najpiękniejsze z nich były wiernymi replikami z dbałością o najdrobniejszy szczegół. Na jednostkach umieszczone były nie tylko małe szalupy czy koła ratunkowe, ale nawet miniaturowi marynarze.

W niedzielę zaś tysiące dzieciaków z naszego regionu zjechało do Białegostoku i Suwałk na zorganizowane przez „Gazetę Współczesną” festyny. Imprezy odbywały się pod hasłem „Baśniowa kraina”. W Suwałkach rządziły głównie krasnoludki, ponieważ w tym roku przypada setna rocznica śmierci

bajkopisarki Marii Konopnickiej. Dzieciaki brały udział w konkursach na najsilniejszego i najsprytniejszego krasnoludka, zmagaly się na rowerowym torze przeszkód i wylawiały wędka różne przedmioty. W Białymstoku zaś zabawy prowadził Bob Budowniczy. Razem z nim dzieciaki bawiły się z wielką chustą i malowały na gigantycznej folii.

W miniony poniedziałek zaś w Suwałkach doszło do zawarcia ugody między znanym muzykiem Bernardem Bogdanem a Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki. Umowa między muzykiem a byłym pracodawcą: ROKiS-em rozwiązana będzie „za porozumieniem stron”. Artysta otrzyma także od byłego pracodawcy odszkodowanie w wysokości 3,2 tysiąca złotych. Przypomnimy, że Bogdan był oskarżany, jakoby przez niego Michał Bajor odwołał swój koncert w Suwałkach.

W środę w szkolnych ławkach w elckich szkołach zasiedli uczniowie z terenów zalanych przez powódź – z Zabrzegu, Ligoty, Rudy Śląskiej.

kronika wypadków umysłowych

Penis na baterie

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Najbardziej debsciakowy (ja wiem, że to sformułowanie jest pozbawione logiki, ale co z tego, skoro wiadomo o co chodzi) cytat maja brzmi następująco: „Ja bardzo lubię wibratory, ja ich nawet używam. Różnica między mną a Palikotem polega na tym, że ja ich używam w łóżku, a Palikot w TVN-ie”. Powiedział to poseł SLD (główna telewizyjna komisji śledczej) Bartosz Arłukowicz.

Bardzo odważne wyznanie, oczywiście, jeżeli przyjmujemy, że poseł Arłukowicz używa wibrato-

Muszę też, w celu wyjaśnienia, dokonać pewnego sprostowania. Palikot w TVN-ie nie używał wibratora, co sugeruje poseł Arłukowicz w swojej wypowiedzi. O ile mnie pamięć nie myli, Palikot występował z pistoletem i ze sztucznym penisem. Otóż nie każdy sztuczny penis jest wibratorem, podobnie jak nie każdy wibrator jest pistoletem. Wibrator, jak sama nazwa wskazuje, jest urządzeniem, które wibruje. Palikotowy penis nie wibrował. Jak rozumiem, Arłukowiczowy ma baterijki, a to powoduje kolosalną różnicę w działaniu.

Swoje wyznanie na temat wibratorów poseł poczynił był w Bolesławcu, na spotkaniu wyborczym zwolenników kandydata na prezydenta pana Napieralskiego. Arłukowicz jest bowiem rzecznikiem jego sztabu wyborczego. Można zatem powiedzieć, że w tym kontekście wibrator nabiera znaczenia nie tylko wyborczego, ale wręcz prezydenckiego. Skoro oficjalny rzecznik komitetu wyborczego zdecydował się ujawnić swoje techniki seksualne, to należałoby chyba oczekiwać, że ustosunkuje się do nich sam kandydat Napieralski. Ja w każdym razie chciałbym wiedzieć, co potencjalny prezydent ma do powiedzenia na ten temat. Czy popiera wibratory, czy też nie, czy też są mu one obojętne, tak samo jak to, z kim akurat jest w koalicji medialnej.

Jak zatem Państwo widzicie, penis coraz śmielej wkracza do polskiej polityki. Nie tylko posługują się nim Palikot z Arłukowiczem, ale również pewien anonimowy działacz PiS. Ten posunął się najdalej ze wszystkich, bowiem swego czasu na przywitanie Putina na Westerplatte przebrał się za ogromnego penisa. Stanowił on znaczący wkład partii Jarosława Kaczyńskiego w dzieło polityki wschodniej, która to polityka, według działaczy PiS, była zawsze przyjazna. Ten penis właśnie o tej przyjaźni, ba, wręcz miłości (zwłaszcza pćciowej) świadczył.

Wracając do występow Arłukowicza w Bolesławcu, pragnę zwrócić uwagę na to, że w dalszej części wypowiedzi o wibratorach pan poseł uczynił, niemalże jednym tchem, kolejne wyznanie. – Jeśli Bóg jest, to mam z Nim do pogadania, bo trochę narozrabiał – powiedział i dodał, że lewica nie może iść na wojnę z biskupami, bo będzie to wojna przegrana.

Z tego kontekstu wynika, że poseł bardziej boi się biskupów niż Boga. Słusznie. Niestety, z tej wypowiedzi nie dowiadujemy się, o czym Arłukowicz chciałby z Bogiem pogadać. Czy o wibratorach, czy o biskupach, których się boi? Nie wiemy również, w jaki sposób i gdzie Bóg narozrabiał. I już tego się nie dowiemy, gdyż jest mało prawdopodobne, aby Bóg na wezwanie Arłukowicza do pogadania odpowie-

– Ja bardzo lubię wibratory, ja ich nawet używam – powiedział gwiazda komisji śledczej, poseł SLD Bartosz Arłukowicz. Z tej wypowiedzi, niestety, nie dowiemy się, czy poseł używa wibratorów w celach wyłącznie osobistych, czy też do wspomagania. Bo jeśli do wspomagania, to jednak trochę współczują partnerce pana posła, jeżeli zaś wibrator służy wyłącznie politykowi do celów ściśle osobistych, to gratuluję niesamowitych doznań.

dział. Świadczą o tym statystyki. Ostatni raz, jeśli wierzyć Biblii, był on obecny w krzaku gorejącym. Mówią, że było to z 5 tysięcy lat temu. Bóg zresztą nie był wówczas w nastroju do dyskusji. Wydawał po prostu Mojżeszowi polecenia. Według statystyk zatem, Bóg ukazuje się (i to nie w formie postaciowej) raz na kilka tysięcy lat. Sami Państwo widzicie, że szanse Arłukowicza są znikome. Większe szanse ma w totolotku.

Piszę o tym, bo już mnie mierz ten strach polskiej lewicy przed biskupami. Ten strach jest tak wielki, że czołowy lider SLD, zamiast jasno wypowiedzieć się na temat swojej wiary (bądź jej braku), kluczy używając trybu warunkowego: Jeżeli Bóg jest, to sobie z nim pogadam, a jak go nie ma, to, jak przystoiwo- wy dziad, będę gadał z obrazem. Mam niejasne wrażenie, że właśnie w taki sposób polska lewica porozumiewa się ze swoim elektoratem.

automat za to, że ten odmawiał mu wypłaty pieniędzy.

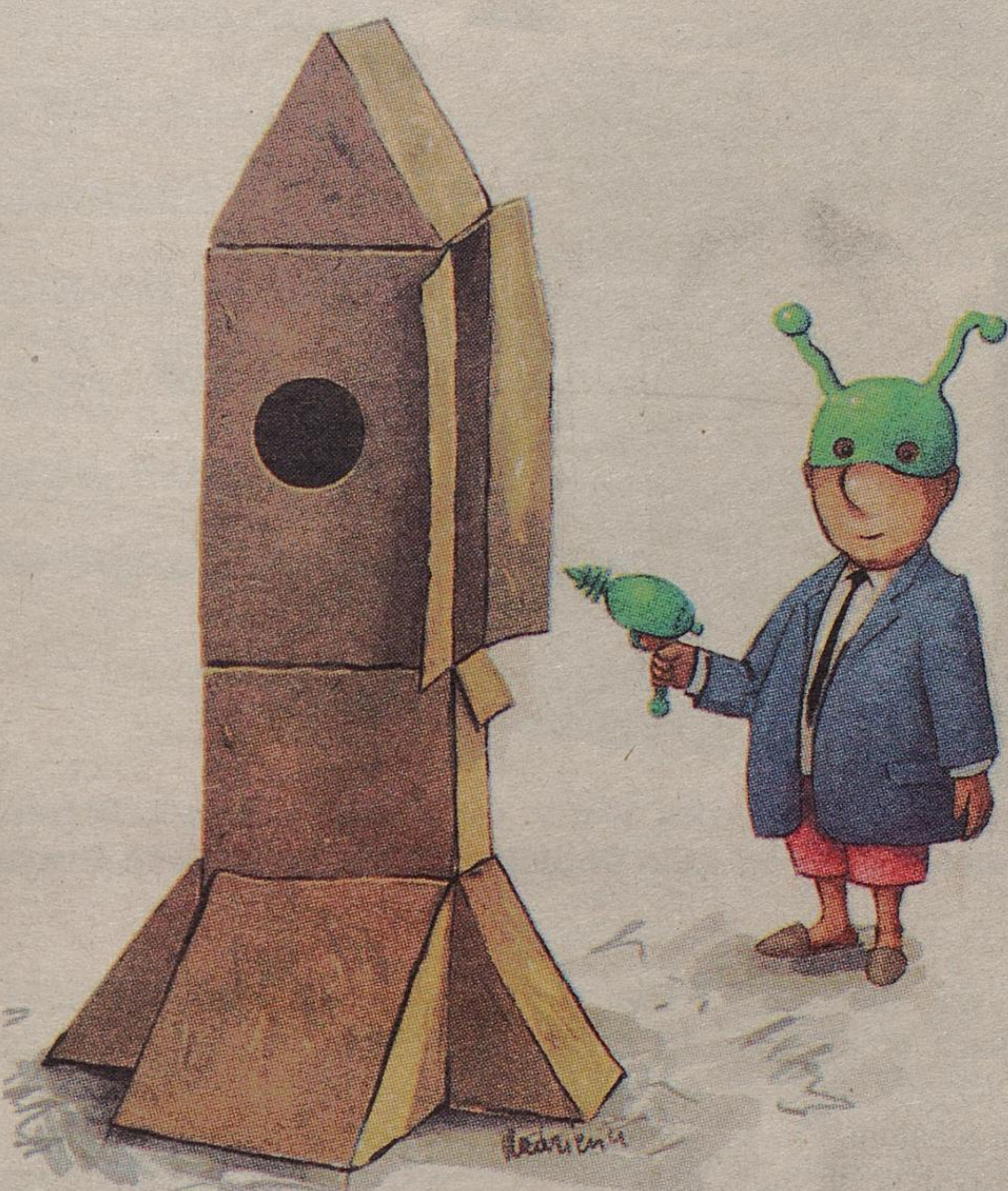
Kary fizyczne na maszynę nie działają, trzeba do niej przemawiać z czułością. Ale żeby mieć pewność, że wypłaci pieniądze, trzeba je najpierw wpłacić na konto. Tak to działa!

Pod suwalskim krzyżem

Afera w Suwałkach. Okazało się, że prezydent miasta nie skonsultował się ani z radnymi, ani z projektantami obecnej koncepcji zagospodarowania parku, ani z Miejskim Konserwatorem Zabytków, tylko z proboszczem i w parku Konstytucji 3 Maja stawia wielki krzyż. Wątpliwości mieszkańców i opozycji można streścić w dwóch pytaniach: Czy po postawieniu krzyża w parku będzie można jeszcze organizować imprezy rozrywkowe? Kto za ten krzyż zapłaci?

Wybaczenie, drodzy suwalczanie, alt to są pytania retoryczne.

(kk)



rów w wiadomym celu, a nie do golenia własnego zarostu. W porównaniu do posłów, którzy używają wibratorów, ale się do tego nie przyznają, jest to wręcz szczyt heroizmu, zwłaszcza w katolickim kraju.

Z tej wypowiedzi, niestety, nie dowiemy się, czy poseł Arłukowicz używa tych narzędzi w celach wyłącznie osobistych, czy też do wspomagania. Bo jeśli do wspomagania, to jednak trochę współczują partnerce pana posła, jeżeli zaś wibrator służy wyłącznie politykowi do celów ściśle osobistych, to gratuluję niesamowitych doznań.

zawirowania

Z miłości do ojcowskiej emerytury

44-letni mieszkaniec Topiła w gminie Hajnówka tak się napił, że zasnął na polnej drodze i dał się przejechać lanosowi powożonemu przez równie pijanego kierowcę. Dzięki temu zdarzeniu, podczas przygotowań do pogrzebu, odkryto, że na strychu jego domu przebywa jego ojciec, w stanie daleko posuniętego rozkładu, gdyż zmarł półtora roku wcześniej. Przez ten czas syn mieszkał ze zwłokami ojca i pobierał od listonosza jego emeryturę, którą regularnie przepijał. Gdyby nie został przejechany, ojciec zapewne jeszcze długo nie doczekałby się pochówku.

Jeżeli istnieje życie pozagrobowe, to można przypuszczać, że ojciec zemścił się za niepogrzebanie z za światów. Gdyby nie jego emerytura, syn by się nie upił i nie zostałby przejechany.

Białostoczanin pobił Chińczyka

Piotr Padlewski, gimnazjalista z Białegostoku, pobił rekord świata w speedcubingu (układaniu odmi- nary kostki Rubika na czas). Osiągnął średni czas

14,33 sek. Poprzedni rekord (14,61 sek.) należał do Chińczyka.

Pokonanie wytrenowanego na składaniu długopisów Chińczyka – duża sprawa.

Napił się z tych nerwów

W gminie Kulesze Kościelne miał miejsce następujący wypadek. Kierowca lanosa potrafił rowerzystę. Po czym zbiegł. A jak go odnaleźli policjanci, to był już pijany na własnej posesji. Twierdzi, że narząbł się już po wypadku.

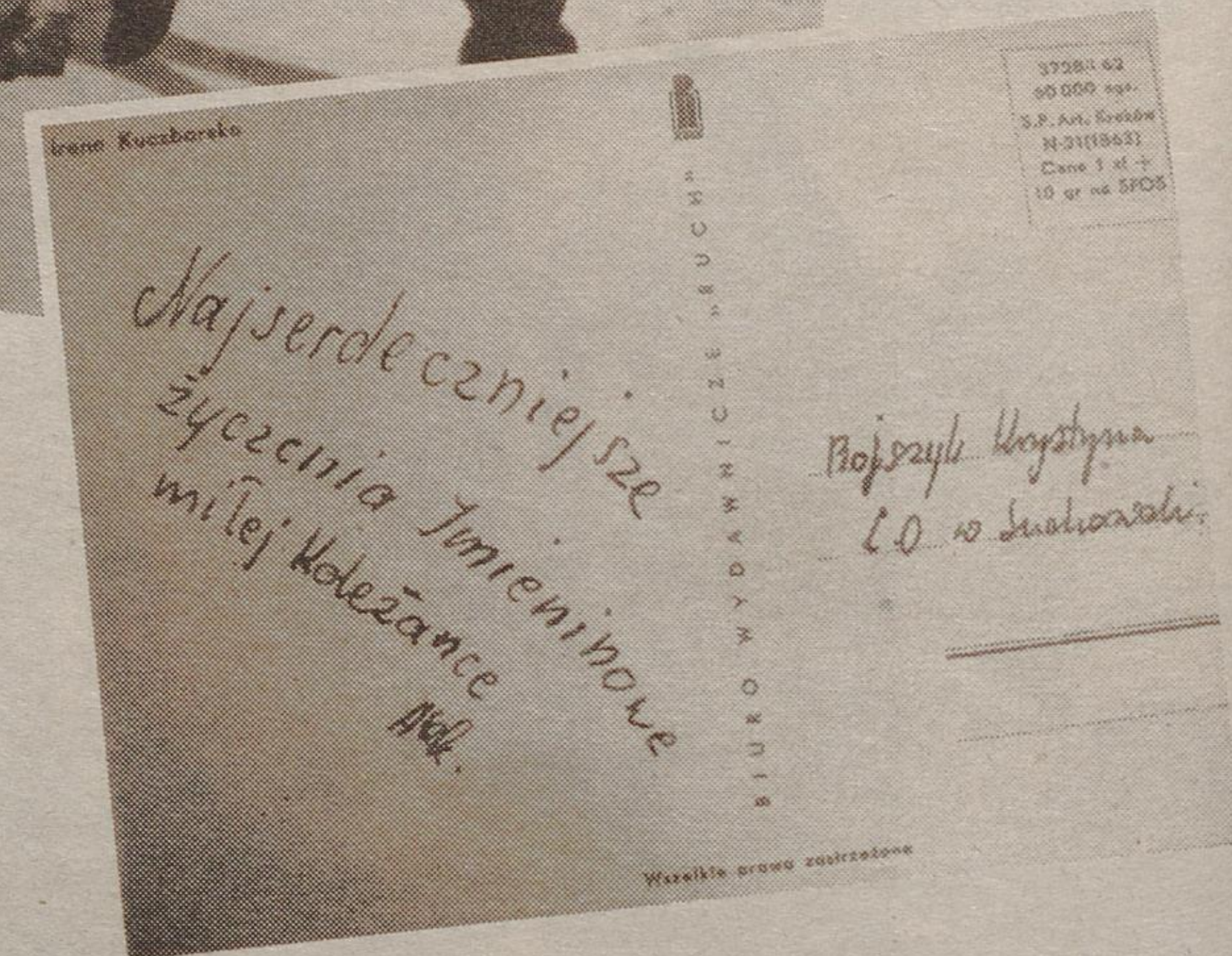
Czyli z miejsca wypadku uciekł na trzeźwo. To powinno być karane równie surowo.

Bielski wykop

W Bielsku Podlaskim policja obejrzała filmy z kamer monitorujących miasto. Okazało się, że bohaterem jednego z nich jest pewien 25-letni mężczyzna, który na filmie zajmuje się z zapamiętaniem kopaniem bankomatu w beznadziejności. Okazało się, że w ten sposób bielszczanin karał

Wspomnienie >> Mieszkańcy Suchowoli o księdzu Jerzym Popiełuszce

Widzę go w drzwiach



Krystyna i Edmund (w środku) Gabrelowie mają wiele pamiątek związanych z ks. Popiełuszką. Wśród nich: zdjęcie ze szkoły (na którym widać Krysię i Alka – przyszłego ks. Jerzego) oraz pocztówka, którą Krystyna dostała od Alka Popiełuszki. Po lewej: Lech Huryn.

– Ten człowiek zawsze miał w sobie ducha świętości – mówią ci, którzy od dziecka znali księdza Jerzego Popiełuszkę.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Kiedy w Polsce zrobiło się głośno o ks. Popiełuszce i jego mszach za Ojczyznę, mieszkańcy Suchowoli zastanawiali się, czy ich znajomy Alek ma coś wspólnego ze słynnym księdzem Jerzym z Warszawy.

– Bo przecież nasz Popiełuszko nosił inne imię. Szybko okazało się jednak, że Alek i ksiądz Jerzy to jedna i ta sama osoba – mówi Krystyna Gabrel z Suchowoli, która poznała

przyszłego kapelana „Solidarności” w miejscowym liceum. Ona i Alfons – przez wszystkich nazywany Alkiem – chodzili do jednej klasy.

Z romantyczną duszą

– Alek był człowiekiem, który z łatwością potrafił zjednać sobie innych. Pamiętam go jako uśmiechniętego, towarzyskiego i niezwykle serdecznego kolegę. Dzięki niemu otarliśmy się o świętość. Po wszystkim, co go spotkało, widzę, że jest pomocą w dojrzewaniu duchowym – podkreśla pani Krystyna.

Jego mąż – Edmund Gabrel – poznał przyszłego księdza pod koniec lat 60.

– Byliśmy już małżeństwem. Tego dnia siedziałem sam w domu. Ktoś zapukał do drzwi. Otworzyłem i zobaczyłem młodego, uśmiechniętego, przystojnego młodzieńca w koloratce, który powiedział, że szuka mojej żony. Musiałem mieć dziwną minę, bo tenże młodzieniec zaczął wyjaśniać, że jest szkolnym kolegą Krystyny i nazywa się Popiełuszko – wspomina Edmund Gabrel.

Pan Edmund przyznaje, że często modli się do ks. Jerzego.

– Ale ciągle widzę go w tych drzwiach, kiedy szukał mojej małżonki... – dodaje mężczyzna.

Lech Huryn z Suchowoli już jako uczeń tutejszej podstawówki został ministrantem. I do mszy służył razem ze starszym o rok Alkiem.

– On był bardzo subtelny, obojętny i punktualny. Jego mama Marianna należała do Białej Procesji, dlatego często przyprowadzała Alka do kościoła – wspomina Lech Huryn, emerytowany polonista.

Dla pana Lecha ksiądz Popiełuszko jest przykładem bohatera romantycznego:

– Tak jak prawdziwy romantyk, nie godził się on z zastaną rzeczywi-

stością – wspomina Lech Huryn. – W homiliach bronił godności człowieka i Ojczyzny. Alek pozostał wierny swoim ideałom. Zawsze kierował się wzniosłymi uczuciami wobec religii i wolności. Temu poświęcił życie.

Pod przydrożnym krzyżem

Znajomi kapelana „Solidarności” podkreślają, że wyjątkowa wrażliwość ks. Popiełuszki została ukształtowana w czasach jego młodości.

– Rodzinna wieś Alka, Okopy, to przepiękny zakątek otoczony przez góry porośnięte lasami, ze strumieniem, mostkiem i przydrożnym krzyżem, przy którym każdy z nas przyklękał, bo tak zostaliśmy wychowani. Taki pejzaż wpływał na rozbudzenie uczuć estetycznych przyszłego księdza – twierdzi Lech Huryn.

Obcowanie z przyrodą pogłębiło wrażliwość Alka.

– W jego przypadku bardzo ważne było to, że urodził się nie w Warszawie, ale w przepięknych, malowniczych Okopach. Każdy uczeń z Suchowoli znał tę wieś, ponieważ była ona celem szkolnych pieszych wycieczek – mówi emerytowany nauczyciel języka polskiego.

Od połowy lat 90. minionego wieku suchowolskie liceum nosi imię ks. Jerzego Popiełuszki.

– Jesteśmy z tego dumni. Tak samo jesteśmy dumni z naszego Alka – powtarzają mieszkańcy miasteczka.

W intencji Ojczyzny

Jeszcze za życia księdza Popiełuszki w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli były odprawiane msze za Ojczyznę. Organizował je ks. Stanisław Suchowolec – ten sam, który został zamordowany w Białymstoku w 1989 roku.

– Pamiętam, że ks. Jerzy miał poprowadzić mszę w intencji Ojczyzny

w Suchowoli 4 listopada 1984 roku. Tak było ustalone – mówi Edmund Gabrel.

Stało się jednak inaczej. Dzień wcześniej ciało bestialsko zamordowanego kapłana złożono w grobie obok kościoła św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. 4 listopada odbyło się w Suchowoli nabożeństwo żałobne w intencji ks. Popiełuszki.

Zanim ciało kapłana zostało odnalezione, ktoś w stolicy puścił plotkę, że ks. Jerzego widziano na Starym Mieście w Warszawie. Kiedy usłyszał to ks. Suchowolec, od razu pobiegł z tą nowiną do rodziny Popiełuszków w Okopach.

– Kiedy nadeszła wiadomość o porwaniu Alka, modliliśmy się w naszym kościele o jego ocalenie. Teraz, za jego pośrednictwem, wypraszamy łaski u Boga dla nas samych – podkreśla Krystyna Gabrel.

Pocieszenie w chorobie

Pani Krystyna od ponad 30 lat choruje na stwardnienie rozsiane.

– Jestem mocno doświadczona krzyżem. Nie dość, że sama choruję, to jeszcze identyczne schorzenie dotknęło moją córkę. Ale człowiek jak nie zaakceptuje swojego krzyża, to go nie pokocha. Często zwracam się w modlitwie do ks. Jerzego. Mówię: „Człowieku, jesteś tam blisko Boga, uproś nam siłę do zniesienia cierpienia, daj pocieszenie”. Wierzę, że moja modlitwa dociera do Alka – przyznaje Krystyna Gabrel.

W niedzielę, 6 czerwca, na mszy beatyfikacyjnej w Warszawie będzie sporo suchowolan.

– Chciałam tam pojechać, ale zdrowie mi na to nie pozwala. Będę przeżywała tę radosną uroczystość razem z mężem w naszym domu – dodaje pani Krystyna.



Matka ks. Jerzego – Marianna z synem Stanisławem

Rozmowa >> z siostrą księdza Jerzego Popiełuszki

Mama ofiarowała to dziecko Bogu

Kiedy oznajmił, że zamierza zostać księdzem, nikogo to nie zdziwiło. Jego życie zostało ofiarowane Bogu, zanim jeszcze się zaczęło. Z Teresą Boguszewską z Suchowoli, rodzoną siostrą ks. Jerzego Popiełuszki, rozmawia Dorota Biziuk.

▲ Jakie jest Pani pierwsze wspomnienie związane z ks. Jerzym?

– Pamiętam, jak razem z dziadkiem Janem modliliśmy się o szczęśliwe rozwiązanie dla mamy. Alek przyszedł na świat w naszym domu w Okopach. To było 14 września 1947 roku, w święto podniesienia krzyża. Wtedy nikt jeszcze nie zwrócił uwagi na ten fakt. Ucieszyłam się, że mam brata. W sumie w domu było nas pięcioro. Ja byłam najstarsza, po mnie urodził się Józef, następnie Alfons, a potem Jadwiga i Stanisław. Jadwiga zmarła, zanim skończyła dwa lata.

▲ Przyszły kapłan „Solidarności” otrzymał na chrzcie imię Alfons. Czy był to przypadkowy wybór?

– Nie. Takie imię nosił brat naszej mamy. Był żołnierzem AK. Został zabity przez Sowietów w 1945 roku. Pochowano go na cmentarzu w Chodorówce Nowej koło Suchowoli. W naszej rodzinie imiona się powtarzają. Moja babcia to była Marianna, tak samo jak mama. Alfons zmienił imię dopiero, jak przygotowywał się do święceń kapłańskich. W nowy etap życia wkroczył już jako ksiądz Jerzy.

▲ Jak wyglądało wasze dzieciństwo?

– Byłam starsza od Alka o cztery lata. Pomagałam go pilnować. Kiedy podrośliśmy, Alfons bawił się przeważnie z bratem Józefem. Trzeba powiedzieć, że większość naszego czasu wypełniała praca. Rodzice prowadzili spore gospodarstwo, a dzieci pomagały im jak tylko potrafiły. A to dom się zamykało, a to podwórko sprzątało, albo zielsko z grządek wyrwało. Każdy miał zajęcie. Dopiero wieczorem przychodził czas na dziecięce zabawy. Pamiętam, jak taczaliśmy po drodze żelazne kółka i ile było przy tym radości. Człowiek cieszył się z każdej, nawet najdrobniejszej rzeczy. I zgoda panowała. Jakoś nie było o co się kłócić.

▲ Potem zostaliście uczniami szkoły w Suchowoli...

– Chodziliśmy tam na piechotę. Codziennie, prawie pięć kilometrów w jedną stronę. Dopiero zimą porą, jak śniegu porządnie napadało, gospodarze wozili nas do szkoły saniami.

▲ Alek miał swój ulubiony przedmiot?

– On zawsze lubił się uczyć. Każdy przedmiot mu pasował, a na maturze zdał geografii. Kiedy był po egzaminie dojrzałości, przybiegł do mnie – bo wtedy mieszkaliśmy już w Suchowoli – i powiedział, że dostał pytanie o tym, jak powstała Suchowola. W czasach liceum Alek robił też dużo zdjęć. Sam je wywoływał. Nie wiem, co się z nimi stało. Jako uczeń liceum, często składał mi wizyty. Staraliśmy się ugościć brata jak należy. Bardzo smakowały mu placki ziemniaczane. Lubiał też ciastka kręcone przez maszynkę. Potem wysyłałam mu te ciastka w paczkach, jak był w wojsku w Bartoszycach. Zawsze dziękował mi za przesyłki i pisał w listach „siostrzyczko, dbaj o swoje zdrowie”.

▲ Zdziwiła Panią wiadomość, że brat chce zostać księdzem?

– Alek zawsze był blisko kościoła. Jeszcze jako uczeń podstawówki zaczął służyć do mszy. Codziennie rano widział się go przy ołtarzu. Jego decyzja o wyborze drogi kapłańskiej była zatem normalną kolejną rzeczą. Potem dowiedziałam się, że już przed jego urodzeniem, mama ofiarowała to dziecko Bogu. Zgodnie z jej wolą, chłopiec miał zostać księdzem, a dziewczynka – zakonnicą. Wiem, że przez jakiś czas chodziło mu po głowie, żeby iść na zakonnikę do Niepokalanowa. Jak jeździliśmy do naszej babci do Grodziska, to chętnie czytał „Rycerza Niepokalanego”. Czasami taka myśl mnie nachodzi, że to nasza babcia Marianna wymodliła jego powołanie.

Zostaliśmy wychowani w duchu wiary, prawdy i poszanowania drugiego człowieka. Pamiętam, jak Jerzy powtarzał, że jeżeli zginie, to tylko za wiarę.

Tak też się stało.

▲ Była Pani świadkiem święceń kapłańskich brata?

– Tak, pojechałam do Warszawy razem z mamą i tatą. Najbardziej przejmującym elementem całej uroczystości była chwila, kiedy kandydaci na kapłanów leżeli krzyżem przed ołtarzem. Msza prymicyjna odbyła się w Suchowoli, a przyjęcie – w rodzinnym domu.

▲ Kilka lat później cała Polska usłyszała o słynnych mszach za Ojczyznę, jakie ks. Jerzy odprawiał w warszawskim kościele. Rozmawialiście na ten temat w swojej rodzinie?

– Nigdy nie dziwił mi się temu, co robił. Głosił odważnie swoje kazania, bo wiedział, że mówi prawdę. On, podobnie jak całe moje rodzeństwo, zostaliśmy wychowani w duchu wiary, prawdy i poszanowania praw drugiego człowieka. Pamiętam, jak ks. Jerzy powtarzał, że jeżeli zginie, to tylko za wiarę. Tak też się stało.

▲ Jak wyglądało Pani ostatnie spotkanie z bratem?

– To było we wrześniu 1984 roku. Zajmowałam się wtedy najmłodszą córką Agnieszką. Brat wbiegł do naszego domu, „pochwalonego” powiedział, a ja zapytałam, co u niego słychać. W odpowiedzi usłyszałam, że wszystko w porządku i że nie przesłuchują go już tak często. Ta wizyta trwała chwilę. Poprosił jeszcze, żebym dała ciepły sweter dla córki, która uczyła się w Warszawie. Na odchodnym powiedział „Szczęść Boże” i więcej go już żywego nie zobaczyłam.

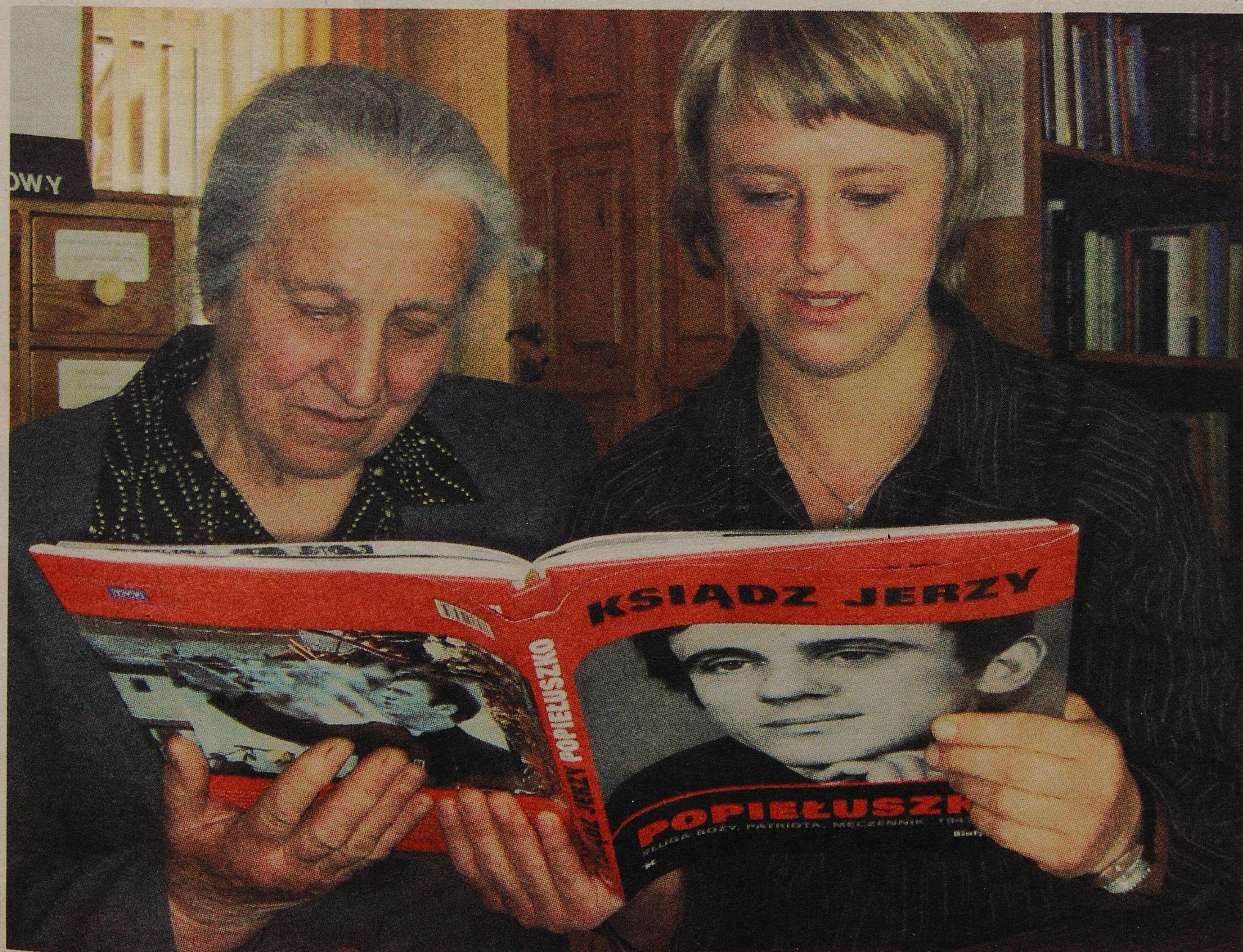
▲ Kiedy ks. Jerzy został porwany, ludzie modlili się w kościołach o jego ocalenie. Miał Pani wtedy jakieś przeczucia?

– O porwaniu dowiedziałam się z telewizji. Pobiegłam do teściowej, a ona akurat modliła się w swoim pokoju. Krzyknęłam: „Mamo, księdza Jerzego porwali!”. Pamiętam, że teściowa się przeżegnała i „Wieczny odpoczynek” zaczęła odmawiać. Dodała jeszcze, że on już na pewno nie żyje. Strasznie rozpaczalam po bracie. Niewypowiedziany ból pozostał w moim sercu na zawsze. Kiedy rozpoczął się proces oprawców księdza, cały czas płakałam. Wtedy Alek mi się przyśnił. Powiedział, żeby nie płakać, bo w zeznaniach świadków usłyszę jeszcze gorsze okropieństwa. Sen się sprawdził.

▲ Wybiera się Pani do Warszawy na beatyfikację?

– Jak Bóg pozwoli, chciałabym tam być. Modlę się o taką łaskę. Do mnie ciągle nie dociera, że ta cała uroczystość jest już tak blisko. To ogromne przeżycie dla całej naszej rodziny. Gdyby człowiek wiedział, że brat będzie błogosławiony, zapisywałby każdy jego krok, bo wszystkiego spamiętać nie sposób. Czasami ludzie pytają mnie, kim byłby dzisiaj mój brat, gdyby żył. Odpowiedź jest prosta: byłby wielkim patriotą. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości.

▲ Dziękuję za rozmowę.



Ks. Jerzy stale jest obecny w naszym domu – mówi Teresa Boguszewska z Suchowoli, rodzona siostra ks. Popiełuszki (z lewej). Na zdjęciu: razem z najmłodszą córką Agnieszką.

Ludzie >> Bartek Trzeciak spełnił swoje wielkie marzenie i założył fundację

Bartkowa fabryka

Bartek Trzeciak ma 21 lat, a od ponad 10 zajmuje się pomaganiem potrzebującym. Swoją działalność jako wolontariusz właśnie sformalizował – ze znajomymi, równie młodymi ludźmi, założył fundację Bajkowa Fabryka Nadziei.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Fundacja to spełnienie marzeń Bartka. Pomaganie chorym dzieciom to jego pasja od bardzo dawna. Dzięki fundacji to pomaganie będzie mogło być jeszcze bardziej skuteczne. Bajkowa Fabryka Nadziei ma już na swoim koncie pierwszy sukces – zorganizowała niezapomniany Dzień Dziecka w Klinice Onkologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Limuzyną do Planety Urwisa

Swoje święto dzieci z Kliniki Onkologii Dziecięcej zapamiętają na długo. Jeszcze nigdy nikt nie zabierał ich 22-osobową limuzyną do centrum zabaw. A tak stało się w miniony poniedziałek.

– Te dzieci, które mogą opuszczać klinikę, wsiadły do najprawdziwszej limuzyny i pojechały na dwugodzinną zabawę – mówi Marta Skupiewska, mama 10-letniej Weroniki, która przebywa na oddziale od roku.

– Dzieci były zachwycone i limuzyną, i centrum zabaw – potwierdza Agata Panas, pielęgniarka oddziałowa z Kliniki Onkologii Dziecięcej UMB. – Wrócili do szpitala bardzo podekscytowani.

W szpitalu do wszystkich dzieci na oddziale przyszli bajkowi goście, były zabawy integracyjne, dyskoteka. A do tego czekoladowa fontanna i supersłodki tort! Maluchy były zachwycone, tak samo jak i ich rodzice.

– Takich radosnych dni w szpitalu brakuje – mówi Marta Skupiewska. – A teraz nie dość, że jest świetna zabawa, to dzieci, które mogą, mają dyspensę na różne frykasy.

– To, że udało nam się urządzić taki Dzień Dziecka, to zasługa sponsorów, którzy uwierzyli w nas, chcą wspierać naszą fundację – mówi Bartek. – Oczywiście, planów i zamierzeń mamy mnóstwo, to był dopiero nasz pierwszy krok.

O tym, aby stworzyć fundację, która będzie pomagać potrzebującym, Bartek marzył od kilku lat. Dokładnie od momentu, gdy skończył lat 18. Niemal trzy lata trwało przystawianie tego marzenia w czyn. Ale się udało!

– Fundacja Bajkowa Fabryka Nadziei działa od dwóch miesięcy – mówi Bartek, który został jej prezesem. – Poprzez jej działalność chcielibyśmy ukazać ludziom ciężką sytuację, w jakiej znajdują się chore dzieci oraz ich rodzice. W natłoku spraw codziennego życia często zapominamy o tych małych istotach, które znalazły się w niezrozumiałej dla nich sytuacji, w której odczuwają ból i cierpienie. Jednak odczucia fizyczne można zwalczać



Bartek Trzeciak jako dr. Clown

poprzez lekarstwa. Najgorsze jest w ich życiu poczucie strachu i osamotnienia.

Sześciu wolontariuszy

Fundację tworzy sześć młodych osób, studentów różnych kierunków, którzy od dawna działali jako wolontariusze.

– Znamy się od lat ze wspólnych działań m.in. w szpitalu – mówi Bartek, który studiuje administrację. – Ale dotąd działaliśmy jako grupa wolontariuszy niezrzeszonych. Chcemy wspólnie walczyć o uśmiech chorych dzieci, pomagać im przetrwać najtrudniejsze chwile, pomóc zapomnieć o cierpieniu, bólu. Aby zobaczyły, że nie zapominamy o nich.

Członkowie fundacji mają wiele zapału i chęci do działania. Wolontariusze odwiedzają podopiecznych Kliniki Onkologii Dziecięcej kilka razy w miesiącu. Bawią się, spędzają razem czas. Wiedzą, że nawet najmniejsza radość każdego z małych pacjentów kliniki jest na wagę złota.

– Działamy też w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie – dodaje Bartek. – Na razie się rozkręcamy, ale planów mamy mnóstwo.

Fundacja, dzięki pomocy sponsorów, kupiła już np. łódkę do pokoju rodziców, którzy przebywają w szpitalu razem z dziećmi.

– To była bardzo potrzebna inwestycja – mówi oddziałowa Agata Panas. – Rodzice spędzają u nas całe dnie i noce, nie mieli dotąd, gdzie przechowywać żywności. Bartek ma dużo zapału i chęci do pomocy dzieciom. Sprawia naszym podopiecznym mnóstwo radości. Dzieci są zachwycone atrakcjami, dzięki którym choć na chwilę mogą oderwać się od myślenia o chorobie. Bez niego na pewno byłoby mniej barwnie na oddziale.

Fundacja myśli teraz o stworzeniu na oddziale bajkowej sali.

– Chcemy pomalować na kolorowo jedną z sal szkolnych – opowiada Bartek. – Wśród kolorowych ścian inaczej będzie płynął czas. Wstawimy tam telewizor. Chcemy zresztą w takie odbiorniki wyposażać wszystkie sale dla dzieci. Nie wszystkie mogą bowiem opuszczać swoje pokoje, aby oglądać telewizję np. w świetlicy.

Na bajkową salę fundacja potrzebuje ok. 10 tys. zł. Liczy na sponsorów. Dzięki nim uda się zapewne zrealizować jeszcze niejedno marzenie.

To potrzeba serca

Bartek pomaga innym, od kiedy skończył 11 lat. Robi to całkowicie bezinteresownie. Na koncie ma m.in. założenie w swoim ogólniku koła wolontariatu, zorganizowanie akcji na rzecz dzieci uchodźców z Czeczenii, „Pocztę serc”, która polegała na przygotowaniu pocztówek z życzeniami dla dzieci chorych na raka, pracę z osobami niepełnosprawnymi, działalność w Polskim Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów „Klanza” oraz Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Specjalnej Troski JEDEN ŚWIAT. W 2006 został uhonorowany statuetką przyznawaną Ośmiu Wspaniałym.

Maluchy z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku znają go też jako doktora Clowna – w takim przebraniu nieraz już rozbawiał maluchy i rozdawał im czerwone nosy.

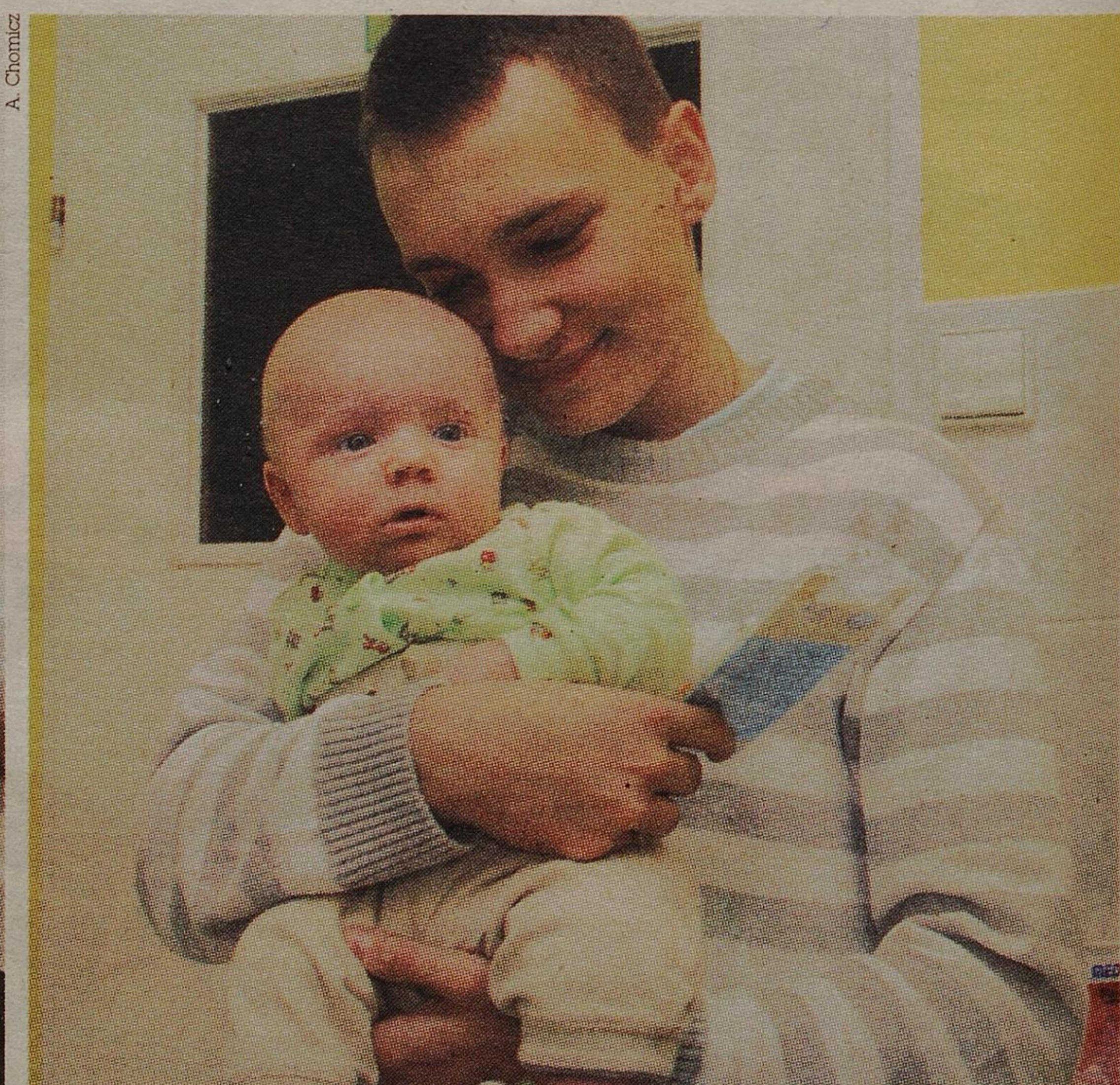
Skąd taka pasja i zaangażowanie? Bartek doskonale zna szpital od strony chorych dzieci.

– Mam poważną wadę serca, wiele razy sam leżałem w szpitalu – tłumaczy. – Leczę się do dzisiaj. Wiem, jak wygląda szpital oczami dziecka, co takiemu maluchowi jest najbardziej potrzebne.

Pamięta smutne miny lekarzy, przynębiającą atmosferę. Chce tego oszczędzić innym dzieciom. Jak mówi, chce pomagać innym, zwłaszcza nieuleczalnie chorym maluchom: – To taka potrzeba serca – przyznaje skromnie.

Aby wspomóc fundację Bartka Trzeciaka i chore dzieci, można wpłacać pieniądze na konto:

Fundacja „Bajkowa Fabryka Nadziei” nr konta: PKO BP 67 1020 1332 0000 1402 0670 6537



Bartek chorym dzieciom pomaga od 10 lat. Pomysłów na sprawianie im radości mu nie brakuje. Na zdjęciach od lewej: z Wiktorią Łapińską podczas Dnia Dziecka w Klinice Onkologii Dziecięcej oraz z jednym z małych pacjentów szpitala.

Społeczeństwo >> Dlaczego w jednej gminie pięć osób targnęło się na życie?

Parafia czeka na egzorcystę

Pięć samobójstw w jednym miesiącu, w jednej parafii, w trzech sąsiadujących ze sobą wsiach. Jedni mówią: fatum, inni zwalają winę na szatana.

Piotr Kutkowski
kutkowski@echodnia.eu

Serii samobójstw w gminie Przyłęk nikt nie potrafi wytłumaczyć. Ludzie chcą odprawić mszę za dusze zmarłych. Chcą też przyjazdu księdza egzorcysty...

Kiedy zaczęła się koszmarna seria samobójstw w parafii w Łagowie? Trudno powiedzieć. Trudno, bo tak naprawdę jeszcze nie wiadomo, czy pierwszy powiesił się emerytowany listonosz w Łaguszowie, czy mieszkająca w tej samej wsi pani Janina.

Janina

Jego ciało zostało znalezione 4 maja br. Wisiało w przedsionku domu, w którym mieszkał. Zwłoki 61-letniej pani Janiny znalazł 22 maja w lesie mężczyzna, który pojechał tam po drzewo. Tyle że kobieta zginęła już 20 kwietnia i od tego czasu była poszukiwana. Feralnego dnia wyjechała z domu do Puław, by wpłacić ratę kredytu. Miała też zrobić drobne zakupy do domu. Rodzina rozmawiała z nią przez telefon. Ostatnie połączenie było ze Zwolenia. Potem nastąpiła cisza.

Ogłoszenia ze zdjęciem pani Janiny pojawiły się w kilku miejscowościach. Rozlepiała je rodzina, znajomi. Szukali jej też strażacy i policjanci. Las, w którym w końcu znaleziono zwłoki, wcześniej przeczesywano kilkakrotnie.

– Sam byłem w tym miejscu ze trzy razy i nic nie widziałem. A przecież ten las znam od dziecka. Jak własną kieszeń – zaklina się jeden z mieszkańców.

Pani Janina wisiała na bandażu elastycznym. W pobliżu leżała jej torbka. Były w niej dokumenty, telefon komórkowy i... grosik na szczęście. Przedmioty zabrała policja, prokuratura zarządziła sekcję zwłok. Na razie nie wiadomo, kiedy zmarła, ciało było jednak w stanie znacznego rozkładu. Pogrzb już się odbył. Panią Janinę pochowano na cmentarzu w Łagowie.

Na tym samym cmentarzu pochowano też listonosza, a kilka dni później mieszkańca Łaguszowa, który powiesił się na przydrożnym krzyżu w Mszadli Starej. Tego samego dnia



Na płocie (z prawej) ciągle przymocowany jest sznur, na którym powiesił się 15-letni Bartek

w pożarze własnego domu zginął jego brat. A teraz próbował się powiesić jeszcze jeden brat. Na szczęście, w porę go odcięto. To było w niedzielę. W niedzielę ksiądz proboszcz w towarzystwie organisty i wiernych poświęcił krzyż w Mszadli.

– Ale złego to nie odeгнаło – utrzymuje mężczyzna sączący piwo przed miejscowym sklepem. – W poniedziałek sam odcinałem od sznura martwego Ryśka, a we wtorek na płocie powiesił się Bartek.

Ryszard

Ryszard mieszkał w Wólce Łagowskiej, razem z matką oraz siostrą i jej rodziną, tj. jej mężem i córką. Był stolarzem, ale utrzymywał się z prac dorywczych.

– Nikt już nie zamawia okien czy drzwi, bo wszyscy kupują gotowe – twierdzi siostra Ryszarda.

Według niej, brat załamał się po wypadku, który miał w listopadzie zeszłego roku. Gdy szedł z wózkiem potrafił go samochód. Kierowca uciekł, Ryszard trafił do szpitala. Miał pokiereszowaną nogę i przed sobą wiele miesięcy leczenia. Gips zdejmowano mu kawałek po kawałku. Noga została całkowicie odsonięta dopiero przed kilkoma dniami.

– Brat widząc siniznę, przeraził się – opowiada siostra. – Dzwonił do mnie ze szpitala, mówił, że utną mu nogę i żeby zabrać go do domu. Po tej rozmowie rozmawiałam z ordynatorem. Uspokoił mnie. Ale gdy

odwiedziłam brata w szpitalu usłyszałam, jak inni pacjenci straszili go odcięciem nogi...

– Syn bardzo cierpiał – załamuje ręce matka. – Z trudem poruszał się o kulach, zamówiłam więc dla niego taki specjalny wózek, by mógł jeździć po wsi. Zrobił go znajomy ze starych części od rowerów i samochodu. Zapłaciłam za niego 100 złotych, przeprowadziłam też syna z piętra do drugiego, parterowego domku. Zimą stał nieogrzewany, teraz już nie trzeba było grzać, a syn nie miał kłopotów z wchodzeniem.

Ze szpitala odebrali go w sobotę. Siostra przyznaje, że bardzo bała się o jego psychikę.

– Potrafił mówić, że jest namierzany GPS-em, że ktoś go śledzi. W niedzielę w nocy też był bardzo niespokojny. Zadzwonił do mnie, twierdząc, że dopiero co przyjechał autobus z sektą, która będzie chciała go wykończyć tak, jak wykończyła panią Janinę. I że po niej teraz na niego przysła kolej. Okazało się, że rzeczywiście był, ale szkolny autobus, który po występach odwiózł moją córkę.

Matka również bała się o syna. Czuwała przy nim i poszła spać dopiero w poniedziałek o godzinie 4.30, gdy zobaczyła, że usnął.

– O wpół do siódmej syn jeszcze żył, bo zięć wziął od niego recepty do wykupienia – przypomina sobie.

Godzina wpół do ósmej będzie dla niej najbardziej tragiczną godziną w jej życiu. Wtedy zobaczyła syna wiszącego na haku z tyłu budynku gospodarczego. Kleczał i już nie żył.

– Dlaczego to zrobił, dlaczego? – mówi matka polykając łzy. – Przecież robiliśmy wszystko, by mu pomóc!

Bartek

W domu 15-letniego Bartka nie ma rodziców. Pojechali załatwiać formalności związane ze śmiercią syna. W gospodarstwie pozostali młodszy brat Wiktor i dorosła siostra.

Mówią, że Bartek był bardzo skryty, nikomu się nie zwierzał. Ale też nic nie zapowiadało tragedii. Chłopiec kupił sobie króliki, wybierał się

na ryby, umówił się z sąsiadem, że trochę u niego popracuje.

– Był bardzo pracowity, marzył o kupnie skutera – przekonują mieszkańcy wsi.

Feralnej nocy z poniedziałku na wtorek chłopiec nie pojawił się w domu. Szukała go matka, znalazł sąsiad. Martwego, wiszącego na płocie.

– To był dla nas wszystkich szok. Plakali nauczyciele, plakali uczniowie – nie kryje Sławomir Pastuszko, dyrektor gimnazjum w Wólce Zamojskiej, do której chodził Bartek. – Poprosiłem o przyjazd psychologa ze Zwolenia. Rozmawiał z grupami uczniów i indywidualnie.

Bartek powtarzał pierwszą klasę, ale w opinii dyrektora, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Na pogrzeb wybiera się cała szkoła.

Szatan

Proboszcz parafii w Łagowie, ksiądz Kazimierz Tynkowski nie wie, w czym upatrywać przyczyn tej fali samobójstw. Wie, że doszło do kilku tragedii, które rzutują na życie wspólnoty. Ale komentować ich nie chce.

Ostrożny w wygłaszaniu opinii jest też wójt Marian Kuś.

– Do każdej sprawy trzeba podchodzić indywidualnie, każda ma inne podłoże. Niekiedy w tle był alkohol i patologia. Poszkodowanym rodzinom staramy się teraz pomagać, jak tylko możemy – zapewnia.

Mieszkańcy Łagowa, Wólki Łagowskiej i Łaguszowa mówią o fatum, które zaciążyło nad okolicą. Po wsiach krąży też zabobon: „samobójstwo jednej kobiety pociąga za sobą samobójstwa siedmiu mężczyzn”.

– Na razie nie żyje czterech – wyliczają ludzie. – Ale jest już kolejny, co mówi, że „teraz przysła jego kolej”...

Matka Ryszarda nazywa to fatum po imieniu: „szatan”.

– Chcemy zaprosić do naszego domu inne rodziny samobójców i księdza, by odprawił tu mszę za dusze naszych bliskich – zdradza plany.

Siostra zmarłego myśli również o zaproszeniu księdza-egzorcysty. Takiego, któremu udałoby się wygnać z tej parafii szatana...

Rozmowa...



Z Anną Malaśnicką, psychoterapeutką z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Radomiu, rozmawia Piotr Kutkowski

▲ **Pięć samobójstw w przeciągu miesiąca w trzech sąsiadujących ze sobą wsiach. Da się to racjonalnie wytłumaczyć?**

– Można pokusić się o takie wytłumaczenie. Ludzie mają swoje problemy, a niektórzy upatrują sposobu na ich rozwiązanie w samobójstwach. Są też takie czynniki jak

choćby uzależnienia. Ktoś, kto ma nieuporządkowane życie emocjonalne, bardzo przeżywa zgony znajomych, a w małych społecznościach są one szczególnie nagłaśnianie. Złą rolę mogą też spełniać media. Dla kogoś mniej dojrzałego taka śmierć może stać się wzorem na rozwiązanie włas-

nych problemów. Niestety, samobójstwa są naśladowcze.

▲ **Jak im zapobiegać?**

– Istnieją specjalne programy stworzone w tym celu. Na pewno potrzebna jest interwencja psychologa i wsparcie dla ludzi żyjących w tym środowisku. Tworzą oni przecież system naczyń połączonych.

Rozmowa >> z Anną Muchą, która od tygodnia przebywa w Białymstoku, bo...

Tu będzie bitwa!

Gdzie chciałaby umrzeć Anna Mucha?

We włoskim supermarkecie! Kocha bowiem jedzenie. I taniec!

Uważa, że wszystkiego w życiu trzeba spróbować. O swoich marzeniach powiedziała Urszuli Krutul.

▲ Twoja przygoda z tańcem zaczęła się od „Tańca z gwiazdami”...

– Tak. Nigdy wcześniej nie tańczyłam i należałam do osób, które raczej mocno się od tego dystansowały.

▲ To dlaczego wzięłaś udział w tanecznym programie?

– Nie było to moim marzeniem. Aż do momentu, zanim się znalazłam na sali treningowej... Tak naprawdę spodobało mi się to wtedy, kiedy zaczęłam realnie brać udział w programie, kiedy przychodziły niedzielne występy...

▲ A co Cię motywowało z odcinka na odcinek? Taniec, główna nagroda, czy może był to jakiś sposób na przełamanie siebie?

– Chyba najprędzej to, że właśnie przełamalam coś w sobie. Ale też nie każdy taniec był moim ulubionym (śmiech). Największy problem miałam z jivem. Nie znoszę tego tańca. W ogóle myślę, że w tańcach latynoskich kiepsko się odnajduję. Dużo bardziej pasowały mi standardy. Ale najfajniejsze było to, że taniec pomógł mi nabrać świadomości własnego ciała. To liczyło się dla mnie również z aktorskiego punktu widzenia. Taniec pomógł mi wyrobić sylwetkę, przełamać coś w sobie. Nauczyłam się chodzić, ruszać. I to było z mojego punktu widzenia bardzo kobiece i megaistotne.

▲ A nie miałaś czasem ochoty rzucić tych wszystkich treningów? Kiedyś przyznałaś, że jesteś raczej leniwa...

– Nigdy nie mówiłam, że jestem leniwa. Przeciwnie. Uwielbiam być zajęta. Jestem pracowitką. Były, oczywiście, momenty, kiedy było ciężiej, kiedy coś na przykład nie wychodziło. Ale ta radość, którą miałam z tańca, deklasowała to wszystko.

▲ A czujesz się specjalistką od tańca?

– Nie! Absolutnie.

▲ Bierzesz udział w tanecznej bitwie, nagrywanej w Białymstoku. Jesteś bojową osobą?

– Zdecydowanie! (śmiech) Taneczna bitwa, w której dziewczyny na parkiecie mierzą się z chłopakami, to, moim zdaniem, miły event dodatkowy, który wiąże się z programem „You Can Dance”. Najbardziej z tego wszystkiego cieszę mnie spotkania z ludźmi, którzy chcą się rozwijać. Wracając jeszcze na chwilę do „Tańca z gwiazdami”. Tam najfajniejsze było to, że co tydzień próbowałam czegoś nowego. To samo znalazłam w dziewczynach biorących udział w bitwie. One tańczą na co dzień. Kochają to. To ich pasja. Udział w bitwie jest dla nich szansą, żeby liźnąć choć trochę atmosfery programu „You Can Dance” i żeby mogły spróbować swoich sił. To jest fantastyczne. I dodatkowo nie jest obciążone żadnymi negatyw-

nymi konsekwencjami, jakie występują na przykład w programie. Nikt nie wraca do domu, na nikogo nie będzie się specjalnie krzyżowało czy musztrowało. Powiedziałam dziewczynom, że tak naprawdę najistotniejsze jest to, żeby widzowie widzieli, że one taniec kochają. Żeby widać było radość na ich twarzach. A to, jaki będzie wynik tej bitwy nie jest do końca takie ważne. One mają czuć, że wygrały same ze sobą.

▲ Co jest najważniejsze w tańcu?

– Dla mnie osobiście? Radość. Emocje, wszystko to, co się przenosi obok kroczków, obok techniki tanecznej. Stąd też różnice zdań między mną a Michałem i Markiem (jurorzy „You Can Dance” – przyp. red.). Jestem przykładem tego, że tańczyć każdy może. I nikt nie może nam zabronić czerpania z tego radości. Jeżeli to nam sprawia przyjemność, to nie ma tu o czym dyskutować.

▲ Powiedziałaś kiedyś, że popełniłaś w życiu najcięższy grzech. Grzech zaniechania...

– Powtarzam zawsze wszystkim, że mam jedno życie. Albo jeśli mam kilka, to obawiam się, że to może być ostatnie (śmiech). W związku z tym szkoda by było je zmarnować. A ja trochę zmarnowałam czas na to, żeby się dystansować. Tak naprawdę najfajniejsze rzeczy przeżywamy, kiedy dajemy sobie szansę na przeżycie czegoś, na emocje. Życie jest piękne, dlatego że nas zaskakuje.

▲ Twoja obecność w show-biznesie zaczęła się bardzo wcześnie. To dobrze?

– Nie mogę tego oceniać. Moja kariera zaczęła się i już. Cieszę się, że zaczęłam w takim młodym wieku. Miałam 8 czy 9 lat. Dzięki temu miałam szansę na sprawdzenie, czy mi się to podoba, czy nie, czy się w tym odnajduję. Nie musiałam się determinować i określać od początku. Zawsze mogłam zrezygnować. Nadal mogę zrezygnować, bo mam dopiero 30 lat. Niektórzy ludzie w tym wieku swoją drogę dopiero zaczynają. Ostatnio na przykład pozwoliłam sobie wyjechać na rok do Nowego Jorku i zawiesić swoją karierę. Dlaczego? Miałam 27 lat i wiedziałam, że mam czas.

▲ W Nowym Jorku też uczyłaś się aktorstwa...

– Tak, to prawda. Kocham to, co robię. Chciałam się rozwijać i spróbować w innych warunkach. To tak całkiem serio. A pół żartem, pół serio pomyślałam sobie, że po 18 latach pracy warto jednak pójść do szkoły (śmiech).

▲ Właśnie. Kim jest Ania Mucha? Aktorką, wokalistką, tancerką, dziennikarką?

– Wokalistką jestem wybitną, wielkiego formatu (śmiech). Wiesz co? Jestem na pewno człowiekiem, który wie, że życie jest sumą spełnionych i wykorzystanych szans. Tak jak mówiłam wcześniej: mam tylko jedno życie!

▲ A czego chcesz jeszcze spróbować?

– Jestem cały czas zawieszona w show-biznesie. I, oczywiście, tego chciałabym się trzymać. Miałam taki moment, że chciałam zająć się czymś innym – moje społeczne zaangażowanie przeniosło się na struktury polityczne. Troszkę się wtedy pomyliłam. Okazuje się, że polityka jest czymś, czym się pasjonuję i czym żyję, ale może niekoniecznie z wzajemnością. Mimo mojego zakotwiczenia w show-biznesie, nie zapominam też o tym, że jestem aktorką. I cieszę się, że inni też nie zapominają. To jest dla mnie w tym momencie bardzo istotne.

▲ A pamiętasz, jak jako mała dziewczynka zaczęłaś swoją drogę aktorską?

– Pamiętam. Grałam w „Korczaku”. To były poniekąd takie wakacje, przygoda. Coś, co pozwoliło mi się wyrwać z podstawówki. Ale z drugiej strony, kompletnie wtedy nie rozumiałam, dlaczego skoro już gram w filmie, to mam tylko jedną sukienkę w paski i jedną lalkę, i co to jest sierociniec? To było zdarzenie takiego sielskiego dzieciństwa z historią, która odcisnęła piętno na nas wszystkich.

▲ Powiedziałaś kiedyś, że mogłabyś umrzeć we włoskim supermarkecie. I że żyjesz po to, żeby jeść. Jak utrzymujesz sylwetkę?

– Tak. To byłaby piękna śmierć (śmiech). A co do sylwetki, to ćwiczę, tańczę. Chyba się cieszę życiem po prostu. Uwielbiam włoską kuchnię. Na pewno jestem mięsożerną hedonistką, która lubi też słodczyce.

▲ Czujesz się osobą kontrowersyjną? Jest jakieś tabu, świętość, którego byś nie złamała?

– Wiesz co? Tutaj odwróciłam trochę pytanie. Wiele jest takich sytuacji, w których mojemu życiu towarzyszą fotografowie. Na pewno pewnym przekroczeniem granic jest robienie komuś zdjęcia w sytuacji megaintymnej, domowej albo drastycznej.

▲ O czym marzy Ania Mucha?

– Oby tak dalej!

▲ Dziękuję za rozmowę.



Jak Anna Mucha utrzymuje idealną sylwetkę?

– Ćwiczę, tańczę. Chyba się cieszę życiem po prostu – zdradza aktorka. Równocześnie zaznacza, że nie rezygnuje z jedzenia: – Uwielbiam włoską kuchnię. Jestem mięsożerną hedonistką, która lubi też słodczyce.

Nasz sondaż >> Czekamy na Wasze głosy na prezydenta RP

Kto wygra wybory w województwie podlaskim?

Nasz region w wyborach prezydenckich zgłasza pewnie tak jak pięć lat temu, a liczyć się będą tylko dwaj kandydaci – uważa prof. Tadeusz Popławski, białostocki socjolog. – Niewielką zmianę obserwuję jedynie wśród ludzi młodych, u których po katastrofie smoleńskiej można zaobserwować wzrost wartości patriotycznych.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Nowego prezydenta poznamy najpóźniej w lipcu, ale już pierwsza tura wyborów powinna nam wiele wyjaśnić. A ta, już za dwa tygodnie – 20 czerwca. Kto zostanie nowym prezydentem RP, jak zachowa się Podlasie? Pięć lat temu to właśnie w naszym województwie padły swoiste rekordy poparcia, i to zarówno dla startującego wówczas na urząd prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jak i dla Donalda Tuska. To między innymi dlatego chcemy zaproponować naszym Czytelnikom zabawę w wybory, na kilkanaście dni przed właściwą elekcją. Pokażcie nam, kto jest Waszym kandydatem, przy czym nazwisku zaznaczycie X na karcie do głosowania. To od Was chcemy się dowiedzieć, czy Podlasie rzeczywiście jest podzielone niemal na pół, a w wyborach (nawet w I turze) liczyć się będą tylko kandydaci reprezentujący obecnie najsilniejsze ugrupowania polityczne?

Przekonany co do tego jest prof. Tadeusz Popławski, socjolog Uniwersytetu w Białymstoku, który podlaskie preferencje polityczne z uwagą obserwuje już od 20 lat.

– O niespodziance można było mówić dwadzieścia lat temu, kiedy mieliśmy do czynienia z fenomenem Stana Tymińskiego. – Od tego czasu obserwujemy utrwalanie preferencji politycznych mieszkańców Podlasia, tendencje do ich powtarzalności.

Jego zdaniem, jedyne wahania dotyczyć mogą preferencji ludzi młodych i tradycyjnych zwolenników lewicy, którzy tym razem mogą postawić na kandydata PO.

– To może, choć nie w sposób znaczący, wpłynąć na te wybory. Myślę tu przede wszystkim o wzroście postaw patriotycznych wśród najmłodszej grupy wyborców. Po tragedii smoleńskiej można zaobserwować u nich znaczne przewartościowania, także jeśli chodzi o ich opinie na temat roli państwa – przyznaje Tadeusz Popławski.

A jaki obraz mieszkańców woj. podlaskiego wyłania się z tych obserwacji? To akurat nie powinno być niespodzianką: jesteśmy regionem w znacznej mierze konserwatywnym, gdzie na wynik wyborów nie mały wpływ mają wyznawane wartości, ale i religia.

Jesteśmy też – jako województwo – zaliczani do grona regionów starzejących się, gdzie około 36 procent ludności mieszka na wsi. Z drugiej strony jednak niezwykle silnym ośrodkiem jest Białystok, który ostatnio jest postrzegany jako miasto prężnego rozwoju, wielu inwestycji (choć z dostępem do pracy nie jest już tutaj tak różowo). To właśnie aglomeracja białostocka decyduje w dużej mierze o wyniku wyborów całego województwa. Przypomnijmy, że liczy ono nieco ponad 1,1 miliona mieszkańców, a w tzw. aglomeracji białostockiej mieszka, według ostatnich danych, 516 tysięcy osób. Ma to znaczenie o tyle, że to właśnie duże miasta i aglomeracje widziane są jako tradycyjny elektorat PO. Ale! – na co uwagę zwraca prof. Popławski – Białystok jest miastem specyficznym, gdzie duża część mieszkańców to migracja z okolicznych wsi i miasteczek. A tam preferencje wyborcze są już bardzo zróżnicowane.

Podział wzdłuż szosy lubelskiej

Pięć lat temu mieszkańcy województwa podlaskiego murem stanęli za Lechem Kaczyńskim. Nawet w pierwszej turze wyborów, kiedy pozostała część kraju częściej głosowała na Donalda Tuska. Druga tura była jeszcze lepsza dla kandydata PiS. To on wygrał wybory. Mało było jednak miejsc takich jak powiat kolneński czy wysokomazowiecki, gdzie na tego kandydata zagłosowało ponad 85 procent uprawnionych. Rekordzistką była gmina Kobylin-Borzymy. Tam – uwaga! – na kandydata PiS swój głos oddało prawie 95 proc. biorących udział w głosowaniu!

Bogdan Piszczatowski ze wsi Kobylin-Borzymy w tym roku nie chce zdradzić, na kogo będzie głosować w najbliższych wyborach. Jednak podejrzewa, że i tym razem kandydat PiS osiągnie tu niezły wynik.

Głosuj wysyłając sms o treści:

**RP.3 pierwsze
litery powiatu.
nazwisko
kandydata**

koszt SMS-a
1,22 zł z VAT
Numer telefonu:
71051

KANDYDaci NA PREZYDENTA RP:

Jurek Marek
(Prawica Rzeczypospolitej)
Kaczyński Jarosław (PiS)
Komorowski Bronisław (PO)
Korwin-Mikke Janusz
(Wolność i Praworządność)
Lepper Andrzej (Samoobrona)
Morawiecki Kornel (założyciel „Solidarności Walczącej”)
Napieralski Grzegorz (SLD)
Olechowski Andrzej (niezależny)
Pawlak Waldemar (PSL)
Ziętek Bogusław (WZZ Sierpień 80)

– Choć może nie tak spektakularny jak przed pięcioma laty – przyznaje. – Ludzie cenią tu sobie wartości rodzinne, tradycję.

To samo jednak można powiedzieć i o mieszkańcach powiatu hajnowskiego, a ci niemal gremialnie zagłosowali pięć lat temu na kandydata PO. Rekord poparcia padł wówczas w gminie Czyżew w powiecie hajnowskim, gdzie na Donalda Tuska swój głos oddało 81,28 proc. wyborców. Tu jednak czynnikiem najbardziej motywującym była bardziej niechęć do PiS niż miłość do PO.

Nie pierwszy raz zresztą okazało się, że mniejszość prawosławna nie należy do elektoratu PiS. Potwierdziły to i ostatnie wybory do europarlamentu, w których Tadeusz Arłukowicz, kandydat PO i wiceprezydent Białego Stoku, zdobył – w powiecie hajnowskim – jeden z najlepszych wyników w województwie, zaraz po Białymstoku.

Ale już na przykład w Bielsku Podlaskim, gdzie wydawałoby się też jest wyjątkowo silna mniejszość prawosławna – te wyniki nie zawsze są tak jednoznaczne.

– Bielsk jest bardzo zróżnicowany pod tym względem. Umownie można powiedzieć, że podział tam przebiega niemal dokładnie wzdłuż szosy lubelskiej – podkreśla Tadeusz Popławski. – I miejscowości takie jak Wyszki, Brańsk są tradycyjnie bardzo proprawicowe, a w niektórych miejscowościach na tym terenie, gdzie zamieszkuje

zarówno ludność katolicka, jak i prawosławna – wyniki wyborów dzielą się niemal na pół.

Prawdziwość tej tezy dowodzą też ostatnie wybory – gmina Orla, niemal jak jeden mąż, zagłosowała na Donalda Tuska (81,27 proc. poparcia), także w samym Bielsku Podlaskim kandydat PO zyskał większość (57,41 proc.), ale już w Brańsku to Lech Kaczyński zdobył 94 proc. głosów, w sąsiednich Wyszkach zaś prawie 90 proc.! I to wszystko w obrębie dosłownie kilku, kilkunastu kilometrów.

Decyzje już podjęte?

– W naszym regionie granica podziałów politycznych jest bardzo wyrazista. Województwo podlaskie można podzielić nie tylko ze względu na wyznawaną religię, ale jeszcze na cztery tzw. subregiony: suwalski, łomżyński, białostocki oraz Bielsk Podlaski i okolice – przyznaje Tadeusz Popławski. – I teraz jedynie północ regionu określiłbym jako najbardziej nieodecydowaną, choć z preferencjami w kierunku Jarosława Kaczyńskiego. ▲

„Gazeta Współczesna” proponuje Czytelnikom zabawę. Chcemy poznać preferencje polityczne mieszkańców poszczególnych powiatów. Liczymy tu na Waszą pomoc! Wystarczy wysłać SMS (koszt to tylko 1,22) pod nr 71051 w treści wpisując RP.nazwę powiatu, nazwisko kandydata, np. RP.bie.kaczynski albo RP.wys.komorowski. Na Wasze głosy czekamy dwa tygodnie. Wyniki – już 18 czerwca. ▲



Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Zasłużyłeś na przyjemności. Wyjedź na odpoczynek albo chociaż kup sobie coś, o czym marzysz.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Bądź ostrożny. Nie rób teraz żadnych nerwowych ruchów, nie podejmuj też ważnych decyzji. Pieniądze trzymaj przy sobie.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Będzie okazja, żeby się zabawić. I powinienś z niej skorzystać! Przyda ci się odrobina relaksu, a i nowe znajomości mogą okazać się bardzo atrakcyjne.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Praca, praca i jeszcze raz praca. Nie licz na odpoczynek, ale pomyśl sobie, że będziesz miał okazję odłożyć trochę grosza...



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Jeżeli szukasz drugiej połowy, właśnie w czerwcu zdarzy się okazja, aby ją poznać! Uważnie roglądaj się wokół siebie.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Będziesz musiał podjąć jakąś ważną decyzję. I tym razem najlepiej podpowie ci twoja intuicja, a nie przyjaciele!



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

No, niestety, ale najbliższy tydzień przyniesie kilka nieprzyjemnych sytuacji. Potem jednak będzie już coraz lepiej...



▲ PANNA 24 VIII – 23 IX

Smutek minie tak szybko, że nawet nie zauważysz, że i dla ciebie znowu świeci słońce. Więcej się uśmiechaj!



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Nie daj sobie wcisnąć nowych obowiązków, bo i tak masz ich zbyt wiele! Jeszcze trochę, a twój organizm upomni się o odpoczynek.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Spróbuj odnowić stare znajomości. Już wkrótce będziesz ich bowiem bardzo potrzebował! Zdrowo się odżywiaj i dbaj o zółdek!



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Gwiazdy przepowiadają ci powodzenie w sprawach finansowych. Nie oznacza to jednak, że możesz teraz szastać pieniędzmi na prawo i lewo.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Odczujesz na własnej skórze, że fortuna kołem się toczy. Po dobrych dniach zawsze przychodzi te gorsze... Ale nie martw się, złe dni też miną.

Głowy, palce, ramiona, nogi, szczątki kości oraz całe ciała zmarłych – z tego tworzy się relikwie świętych, męczenników i błogosławionych, które czcimy w naszych kościołach i cerkwiach. Tradycja ta sięga początków chrześcijaństwa.

Jakie religie znajdziemy dzisiaj w białostockich świątyniach, a jakie na Suwalszczyźnie i ziemi łomżyńskiej?

Religia >> W prawie każdej świątyni w naszym

Jak trwoga to

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Relikwie świętych i męczenników czczone są niemal od początku chrześcijaństwa. Można je znaleźć zarówno w kościołach katolickich, jak i w prawosławnych cerkwiach. Oprócz silnych uczuć religijnych wywołują także wiele kontrowersji. Katolicy i prawosławni za ich pośrednictwem oddają hołd świętym. Protestanci zaś nie uznają ich świętości. Duże wątpliwości budzi także autentyczność niektórych relikwii.

W średniowieczu nawet duchowni katolicy krytykowali zbyt wielką łatwowierność ludu w prawdziwość niektórych relikwii.

– Nie można mówić o kulcie relikwii – podkreśla ksiądz Tomasz Powichrowski z białostockiego seminarium duchownego. – Nie czcimy relikwii, tylko świętych, których te relikwie symbolizują.

Relikwia w każdym kościele

Najcenniejsze dla wiernych są relikwie pierwszego stopnia, czyli te składające się z ciała świętego lub przynajmniej ze znacznej jego części (głowy, ramienia, dłoni, palca). Relikwiami drugiego stopnia są rzeczy, z którymi święty, męczennik czy błogosławiony miał styczność np. szaty, sutanna.

Wszystkie starsze kościoły katolickie w naszym regionie mają co najmniej 5-10 relikwii, niektóre mają ich nawet kilkadziesiąt. Tylko nieliczne, te najnowsze, nie mają jeszcze żadnej.

Szczególnie dużo relikwii nagromadziły dawne klasztory, m.in. dominikanie w Choroszcy (są tam np. relikwie św. Kandyda i męczenników rzymskich), bernardyni z Tykocina (w kościele pw. św. Trójcy znajdują m.in. relikwie Krzyża Pańskiego).

Opactwo sióstr benedyktynek w Łomży przechowuje relikwiarz ze szczątkami św. Walentego – patrona epileptyków i zakochanych. Liczne relikwie zgromadzili także węgierscy kameduli.

W Białymstoku w parafii pw. Miłosierdzia Bożego znajduje się relikwiarz z palcem św. Ezechiela, którego beatyfikowano 2 lata temu. Tam też przechowywane są główne relikwie błogosławionego księdza Michała Sopočki.

Święci traktowani byli jako osoby obdarzone nadludzką mocą. Wierzono, że ta moc przechodzi także na ich szczątki.

W sanktuarium bł. Bolesławy Lament przy ul. Stołecznej w Białymstoku złożone jest – pod ołtarzem – całe ciało patronki. Z relikwii błogosławionej pobrano jedynie niewielkie cząstki, które przekazano innym parafiom.

W białostockim kościele pw. Ducha Świętego znajdują się relikwie św. Maksymiliana Kolbe. Fragment ciała św. Ojca Pio znajduje się w kościele pod jego wezwaniem.

Natomiast w kościele św. Krzyża w Łomży znajdują się relikwie św. siostry Faustyny, relikwie św. Krzyża oraz świętych męczenników z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Kościół pw. Matki Boskiej Królowej Rodzin – jeden z najnowszych w Białymstoku – sprowadził niedawno relikwie świętej Joanny Beretty Molli.

Święta Hostia w Sokółce

Fragment ludzkiego mięśnia sercowego, który ksiądz z parafii św. Antoniego Padewskiego w Sokółce znalazł w naczyniu po rozpuszczonej hostii, również traktowany jest jak relikwia. Co prawda, Kościół nie uznał oficjalnie, że doszło do cudu, ale przemieniona Hostia z Sokółki już stała się obiektem kultu. Codziennie do tego kościoła przybywa tysiące pielgrzymów z całego kraju.

– Traktujemy ją z szacunkiem należnym najświętszej relikwii – twierdzi Stanisław Gniedziejko, proboszcz sokólskiej parafii. – Pamię-



Tysiące wiernych przychodzi pokłonić się szczątkom świętego męczennika Gabriela w białostockiej cerkwi św. Mikołaja

regionie znajdziemy relikwie

do... świętego

tajmy, że mamy do czynienia ze Świętą Eucharystią, czyli przemienionym ciałem Jezusa Chrystusa.

Już niedługo, gdy zakończy się remont kościoła, Hostia zostanie wystawiony w specjalnej kaplicy na widok publiczny, będzie dostępna dla wszystkich wiernych.

Kult świętych moszczy w cerkwi

Obecność świętych relikwii jest dowodem na to, że „dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dotknę ich żadne cierpienie”. Wiara świętych była i zawsze będzie fundamentem umacniającym naszą wiarę – twierdzi ksiądz Szymaniuk, rzecznik prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej. – Podczas każdego wmurowania kamienia węgielnego oraz poświęcenia cerkwi pod ołtarzem umieszcza się cząsteczki świętych relikwii.

Cerkwie najczęściej przechowują relikwie swoich patronów. W parafii św. Jerzego w Białymstoku znajdują się relikwie św. Jerzego, w cerkwi w Zaściankach są relikwie św. Pantelejmona, a cerkiew na Bacieczkach ma relikwie świętych Kosmy i Damiana. Części relikwii świętych można też znaleźć w cerkwiach w Bielsku Podlaskim i Hajnówce. Najbardziej znane są jednak relikwie św. Męczennika Gabriela Zabłudowskiego.

Relikwie, a właściwie święte moszczy (tak w prawosławiu określa się relikwie), świętego Gabriela znajdują się w białostockim soborze pw. św. Miłkołaja. Ułożone są w przeszklonej trumience na prawo od głównego ołtarza cerkwi.

Święty Gabriel jest jedynym świętym pochodzącym z naszych terenów. Urodził się około 1684 roku w Zwierkach koło Zabłudowa. W wieku 6 lat został zamordowany. Za świętego uznano go dopiero po latach, gdy podczas jednego z pochówków naruszono jego grób i zauważono, że ciało nie uległo rozkładowi. Wierni przenieśli ciało Młodzieńca do świątyni. Szybko otoczono go czcią i uznano za patrona dzieci i młodzieży. W połowie XVIII wieku, podczas pożaru cerkwi, częściowo spaliła się ręka św. Gabriela, ale po jakimś czasie... wygoiła się i pokryła skórą. Z powodu wojen relikwie św. Gabriela dwukrotnie wywożono na Białoruś (do Słucka i Mińska). Tam także otaczano je czcią.

Do Białegostoku ostatecznie wróciły dopiero w 1992 roku. W Zwierkach powstaje cerkiew pod wezwaniem św. Gabriela.

Wielowiekowa tradycja

W zamierzonych czasach relikwie miały charakter magiczny – twierdzi Maciej Krzywosz, doktor religioznawstwa z Uniwersytetu w Białymstoku. – Święci byli odbierani jako osoby obdarzone nadludzką mocą, wierzone, że ta moc przechodziła na ich szczątki. Dlatego otaczano je kultem. Protestantom wysmiewał to podejście. Krytykował handel relikwiami oraz zjawisko ich podrabiania. Dopiero w XVI wieku Kościół powołał odpowiednie komisje, które gwarantowały oryginalność relikwii.

Kult relikwii sięga początków chrześcijaństwa. Wszystko zaczęło się od czczenia grobów apostołów i męczenników.

Pierwszego przeniesienia relikwii świętych dokonano w Bizancjum w IV wieku. Niedługo później dokonano podziału, tj. wydzielono relikwie z ciała jednego ze świętych.

Nie można mówić o kulcie relikwii – twierdzi ksiądz Tomasz Powichrowski. – Czcimy nie relikwie, tylko świętych, których one symbolizują.

Relikwie księdza Popiełuszki

pobrano z jego żeber. Podobnie było w przypadku błogosławionego księdza Michała Sopoćki.

Chodziło wówczas o to, by wypierać kult pogańskich bogów. Poprzez stulecia kult relikwii ewoluował. Pojawiły się przeszklone trumny oraz ozdobne relikwiarze, w których umieszczano części lub całe ciała świętych.

Z czasem pojawiało się coraz więcej relikwii, a wraz z nimi problemy z potwierdzeniem ich autentyczności. Okazało się, na przykład, że święty Wojciech ma... dwie głowy. Jedna znajduje się w katedrze w Gnieźnie, a drugą w Pradze.

„Cudownemu” rozmnożeniu uległy także relikwie św. Magdaleny. Aby odnaleźć jej grób, rozkopano cmentarz, na którym ją pochowano. Znalaziono kilka szczątków i wszystkie uznano za szczątki świętej, po czym sprzedawano je jako relikwie. Handlarze relikwii sprzedawali nawet... mleko, którym Matka Boska miała karmić małego Chrystusa.

Proceder ten ukrócił dopiero Sobór Trydencki (XVI w.), który prawo decydowania o autentyczności relikwii przyznał jedynie papieżowi. Nie podważył jednak prawdziwości już istniejących relikwii. Zabronił jednak handlu nimi oraz... bezpośredniego kontaktu z nimi (np. całowania).

Relikwie księdza Popiełuszki

O sile kultu relikwii świadczyć może poruszenie, jakie wywołały beatyfikacje Michała Sopoćki i księdza Jerzego Popiełuszki. Z fragmentów ciała błogosławionego ks. Sopoćki (dokładnie z kości żebrnych) przygotowano około 500 relikwii! Większość z nich rozdano parafiom w kraju i za granicą. Łatwo przewidzieć, że jeszcze więcej parafii poprosi o relikwie błogosławionego ks. Popiełuszki. Na razie przygotowano ich kilkadziesiąt.

Tyle oficjalnych zamówień otrzymaliśmy od polskich parafii – mówi ksiądz Grzegorz Kalwarczyk, rzecznik warszawskiej kurii.

Po niedzielnej beatyfikacji zamówień będzie dużo więcej. Wówczas relikwie zostaną podzielone na kolejne części.

Jak się dowiedzieliśmy, o uzyskanie relikwii błogosławionego ks. Jerzego starać się będą także białostockie parafie, m.in.: parafia katedralna, św. Kazimierza i seminarium duchowne. Na ostateczne decyzje trzeba będzie jednak poczekać do beatyfikacji. Wiadomo, że relikwie na pewno trafią do Suchowoli – rodzinnej miejscowości księdza Jerzego Popiełuszki.

Relikwie pobiera się zazwyczaj podczas ekshumacji ciała, kilka dni przed beatyfikacją. Tak uczyniono z ciałem księdza Jerzego Popiełuszki, a wcześniej z ciałem księdza Michała Sopoćki. Zazwyczaj relikwią jest fragment kości. Dawniej były to większe fragmenty ciała: nawet cała głowa czy też ręka lub chociaż ramię. Obecnie wszystkie te działania podlegają odpowiednim procedurom.

Pobrane podczas ekshumacji szczątki dzieli się na poszczególne części, wkłada do relikwiarzy, na koniec wszystko się pakuje i plombuje. Każda relikwia opatrzona jest podpisem postulatora beatyfikacji. Jej autentyczność potwierdza także specjalny certyfikat. Relikwiarze ze szczątkami świętych zazwyczaj nie są duże, mają kilka centymetrów średnicy.

Rozdawaniem relikwii zajmuje się ich kustosz, który prowadzi pełną dokumentację świętych szczątków. Zapisuje wszystkie prośby o relikwie i odpowiada za ich rozsyłanie.

kącik samotnych serc**Kochani!**

Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

JANUSZ, 37 lat

Kawaler, katolik, bez nałogów. Mieszkam w okolicy Suwałk. Poznam dziewczynę w wieku do 43 lat, która potrafi prowadzić dom i wprowadzić do niego odrobinę radości i domowego ciepła. Nie szukam przelotnej znajomości lecz poważnej oferty od dziewczyny, która chce stworzyć trwałą i udaną związek. Odpiszę na każdy list. Mile widziane zdjęcie. 90564

WDOWA, 60 lat

Jestem przeciętną kobietą, lubię przyrodę, jazdę rowerem, jestem szczerą i od innych oczekuję tego samego. Poznam pana w wieku do 65 lat o podobnych walorach. Jeżeli czujesz się samotnie, odezwij się 90565

NIEZNAJOMA, 55 lat

Pogodna, uczciwa, o dobrym i wrażliwym sercu, wysoka, szczupła blondynka, niezależna finansowo i mieszkaniowo pozna pana o wzroście powyżej 175 cm, który zna smak samotności i poważnie myśli o życiu we dwoje. Wierzę, że gdzieś jesteś, przeznaczony dla mnie i samotny. Nie szukam przygód, lecz miłości, opartej na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu. 90566

SAMOTNY, 57 lat

Jestem blondynem średniego wzrostu i średniej budowy ciała. Nie mam żadnych nałogów, a do moich zalet mogę zaliczyć wrażliwość, wyrozumiałość i niekonfliktowość. Potrafię być odpowiedzialny i opiekuńczy. Cenię szacunek i szczerść. Posiadam własny dom i działkę. Poznam panią w wieku do 56 lat z prawem jazdy kategorii B. Szukam kobiety na resztę życia, na dobre i na złe. 90567

ZDZISŁAW, 43 lata

Wysoki kawaler, niezależny finansowo i mieszkaniowo, prowadzący gospodarstwo rolne, niekarany, spokojny i zrównoważony, wierzący, bez dzieci, pozna panią odpowiedzialną, bez rządzących nałogów, uczciwą i lubiącą pracę na wsi. Pani może mieć dziecko. Proszę o listy z numerami telefonu i ewentualnie zdjęciem. 90568

STARY KAWALER, 40 lat

Ja, kawaler samotny, szukam samotnej panny lub wdowy. Jestem wysoki, dobrze zbudowany. Mam poczucie humoru, jestem wrażliwy i uczciwy. Z zawodu jestem rolnikiem. Mam dobry charakter, jestem zgodny i spokojny. Lubię spacerować, dobry film, dobrą muzykę i taniec. Pani może mieć dziecko. Czekam. 90569

JANUSZ, 40 lat

Jestem kulturalnym, inteligentnym, zadbanym, szczupłym i w miarę przystojnym facetem. Mam 168 cm wzrostu. Nie mam nałogów. Jestem katolikiem, człowiekiem stabilnym, kochającym, z poczuciem humoru. Jestem kawalerem na rencie, niezależnym finansowo. Mieszkam na wsi z rodziną. Chciałbym poznać miłą panią, z którą mógłbym założyć rodzinę i spędzić dalsze lata życia, na dobre i na złe. Jeżeli jesteś wrażliwa, szczerą, samotną, biedną, o pogodnym usposobieniu, jeżeli pragniesz ciepła i zrozumienia drugiego człowieka, masz dobry charakter i wiek 30-49 lat, napisz. Może właśnie ciebie szukam? 90570

BOŻENA, 52 lata

Już bardzo długo jestem samotną wdową. Mam krótko ścięte włosy, niebieskie oczy, jestem szczupłą i średniego wzrostu. Mój znak zodiaku to koziorożec. Mieszkam samotnie na wsi w bardzo spokojnej i uroczej okolicy. Już od bardzo dawna szukam tego jedynego... Ten jedyny powinien być dla mnie oparciem w tych niekiedy trudnych chwilach. Powinien być troskliwy, opiekuńczy, romantyczny, a zarazem zabawny. Proszę o odpowiedź na mój anons panów z okolic Suwałk, Olecka, Łomży i Augustowa. Telefon i foto mile widziane. 90571

reklama

POŻYCZKI**TYLKO 2,99% ROCZNIE!**

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat.*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

*BRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%

Pożyczki gotówkowe:

- Na dowolny cel
- Dla Osób Fizycznych, Firm, Rolników, Emerytów
- Minimum formalności bez ZUS, US, BIK
- Niewielkie raty, niskie odsetki
- Do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek

Infolinia: 801 003 160**kom.: 608 921 608**

koszt połączenia wg stawki operatora

Nasze raty spłacisz lekko!**www.dobrapozyczka.com.pl**

Znajdź swój oddział:

BIAŁYSTOK	tel. 85 653 70 60
BIELSKO BIAŁA	tel. 33 816 43 46
BYDGOSZCZ	tel. 52 345 51 23
BYTOM	tel. 32 787 61 09
CZĘSTOCHOWA	tel. 34 361 14 75
GDĄSK	tel. 58 307 43 16
GLIWICE	tel. 32 231 56 11
KALISZ	tel. 62 767 10 09
KATOWICE I	tel. 32 782 60 60
KATOWICE II	tel. 32 200 04 34
KIELCE	tel. 41 343 47 11
KRAKÓW I	tel. 12 433 10 35
KRAKÓW II	tel. 12 426 10 81
LUBIN i Wrocław	tel. 76 844 33 02
LUBLIN	tel. 81 532 32 37
ŁÓDŹ	tel. 86 216 61 11
ŁÓDŹ	tel. 42 631 93 70
OLSZTYN	tel. 89 532 10 60
OPOLE	tel. 77 402 20 05
PŁOCK	tel. 24 262 32 29
POZNAŃ	tel. 61 835 22 34
RADOM	tel. 48 362 31 23
RZESZÓW	tel. 17 862 13 20
SŁUPSK	tel. 59 848 53 05
SZCZECIN	tel. 91 359 40 53
TARNÓW	tel. 14 627 71 75
WARSZAWA I	tel. 22 420 33 40
WARSZAWA II	tel. 22 592 94 60
WROCŁAW	tel. 71 797 03 70
ZAMOŚĆ	tel. 84 639 27 20

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

Wojsko >> Na Mazury i Warmię wprowadzili się amerykańscy żołnierze

Jak polscy patrioci witali amerykańskie Patrioty



Trójka speców od Patriotów: sierżant Holt (z lewej) i jego koledzy Strban i Sigmon strzelania z rakiet nie przewidują. Mają tylko wyszkolić polskich żołnierzy. Jednak miejscowi koledzy z ławeczki: Kazimierz Wierzbę i pan Wacek wiedzą swoje.

Już tu są! Pierwsza bateria sześciu wyrzutni rakiet Patriot chroni niebo nad Mazurami i Warmią. Będą następne, ale gdzie – to jeszcze tajemnica. Być może dzięki Amerykanom odżyją małe, polskie miasteczka, które dawniej żyły obok polskiej armii.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Przy wojsku to wielu się pożywi, a i dziewczyny nieraz durniały na widok żołnierza. Dawniej zielono było w mieście od mundurów, zostało po nich trochę... dzieci. I teraz pewnie paru małych jankesów przybędzie – żartuje z przyjazdu Amerykanów do Morąga Elżbieta Bartnicka.

Morąg to małe, 15-tysięczne miasteczko na Warmii. Takie, jakich wiele, z militarną przeszłością. Swoją garnizon saperski miał np. Elk, tysiące żołnierzy stacjonowało w fortach Twierdzy Osowiec. Po ekckiej jednostce wojskowej zostało tylko kilkadziesiąt budynków w pruskiej architekturze. Osowiec to już tylko składnica oręża i kilkudziesięciu zawodowych żołnierzy. Kiedy zabrakło szeregowego wojska, niepotrzebne stały się kantyny, kluby garnizonowe, kina..., opustoszały budynki zajmowane niegdyś przez kadrę oficerską.

Bronią 200 km wokół

Również po Morągu nie spacerują już żołnierze na przepustkach, teraz jednak lukę po nich mogą wypełnić chłopcy z USA. Pierwsza zmiana żołnierzy amerykańskich, a z nią baterie rakiet Patriot pojawiły się tydzień temu w Morągu.

Uspione miasteczko na kilka dni stało się sceną powitania obcej armii w Polsce. Morażanie nie mogli, niestety, zobaczyć pilnie strzeżonej tajemnicy NATO. Nie mogli też skonfrontować swoich obaw i nadziei, jakie przynoszą do miasteczka chłop-

cy w piaskowych mundurach wojsk rakietowych. Baterie Patriotów widzieli tylko specjaliści goście oraz dziennikarze z całego świata. Byliśmy tam i nie nakazano nam trzymać języka za zębami.

Na centralnym placu jednostki stało 6 wyrzutni, radar, generator energii elektrycznej, stacja kierowania ogniem, wielkie anteny i inny sprzęt. Baterie, na razie nieuzbrojone, prezentowały Amerykanie i przeszkoleni Polacy.

– Jest to system obronny. Każda wyrzutnia ma dwie rakiety. Ten typ to PAC2, o zasięgu 100 km, a zatem niebo będzie chronione w kole o średnicy 200 km. Radar wykryje wszystko, co nadlatuje, rakiety balistyczne, samoloty – tłumaczył major Marek Lis.

Amerykanie to pierwsza rotacja 757. Brygady Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwrakietowej Sił Lądowych w USA, która ma swą stałą bazę w Kaiserslautern w Niemczech. Sprzęt i ludzie przyjechali do Morąga w 37 wagonach.

– Będą następni żołnierze i następne rakiety – zapowiedział w Morągu minister obrony narodowej Bogdan Klich. – To kolejne etapy umacniania bezpieczeństwa Polski.

– Patrioty są bronią defensywną, a nie ofensywną. Nie stanowią one żadnego zagrożenia dla sąsiadów. Ważna jest też sympatia ludności. Polscy patrioci witają nasze Patrioty. To ważny dzień dla Polski i świata – podkreślał wagę wydarzenia Lee Festien, ambasador USA w Polsce.

Jednak mieszkańcy Morąga wiedzą swoje: – Przeżyliśmy najazd sowiecki, przeżyjemy i jankeski. Pola-

cy to gościnny naród. Ale dobry gość to krótki gość – podsumowuje pani Gabriela.

Będzie tak, jak chce morażanka. Pierwsi amerykańscy żołnierze zaczęli szkolenie polskich załóg na bateriach Patriotów 19 maja. Wyjadą w połowie czerwca. Następne grupy będą przyjeżdżały też na krótko.

Są też wrogowie

Militarną przeszłość Morąga podkreślają dwie ogromne armaty stojące przed zabytkowym ratuszem. Tu swój jednoosobowy protest wyrażał Janusz Zemło.

– Teraz jesteśmy celem. Amerykanie, won z Morąga! – objawiał głośno swoją wrogość.

W urokliwym parku, pod murem starej części miasta, nie ma końca podobnym dyskusjom:

– Tu były dawniej czołgi, artyleria i wojska rakietowe. Polska armia korzystała ze wszystkiego, co było w mieście. Amerykanie mają wszystko swoje, niewiele się na nich zarobi – kręci głową Bogdan Sadowski.

– A i Ruskie tu przyjeżdżali w latach 70-tych. Nie na ćwiczenia, bo poligonem były kartoflane pola w pegerze Nowy Dwór. Ziemiaki zbierali, a wojacy wykupowali w sklepach wszystko, co zawierało alkohol – wspomina Kazimierz Wierzbę.

– Whisky mam, Amerykanom nie zabraknie! A pizza i hot dogi też są... – wylicza z nadzieją w głosie barman z pubu w centrum miasta.

Morażanie nie wiążą zbyt wielu nadziei z zarobieniem pieniędzy na obcej armii. A i młodzież jak z miasteczka wyjeżdżała, tak i dalej wyjeżdża.

– O pracę trudno! Bo wszystko nam tu polikwidowali – żali się Kazimierz Wierzbę. – Mieliliśmy fabrykę maszyn górniczych i zakłady odlewnicze, a w mieście było aż zielono od wojska. To przeszłość. Tylko fabryka sklejek została. Może teraz się coś rozrusza...

Zawsze do usług

Przy okazji przyjazdu Patriotów Morąg miał swoje pięć minut w ogólnopolskich mediach. Teraz wszyscy tu czekają na lepsze czasy.

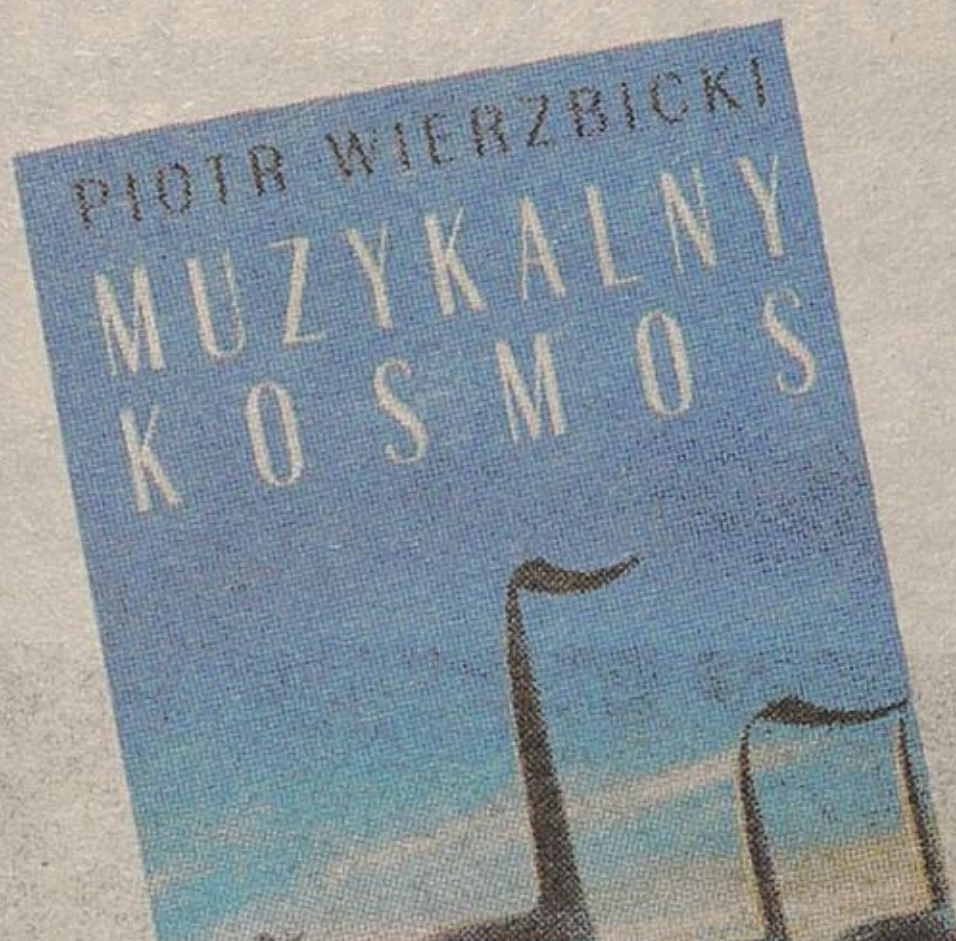
– Będzie bezpieczniej, a dolarów też trochę nam zostawia. Dziewczyny też czekają. Dawniej przy koszarach kręciły się „koszarówki” i nawet mężatki durniały, to i teraz się znajdują takie same ochotne – żartuje Elżbieta Bartnicka ze sklepu z używaną odzieżą.

Czarnoskóry sierżant Holt, jego koledzy Strban i Sigmon oraz koleżanki Sampson i Brandy nie poznali jeszcze Morąga. Żołnierze mają do wykonania zadanie wyszkolenia polskich kolegów. Miesiąc to za mało, żeby poczuć się w Polsce jak u siebie.

O stałym pobycie Amerykanów w Polsce nie ma jeszcze mowy. Nie wiadomo też, kiedy przyjadą do Morąga nowoczesne rakiety. Zaprezentowany sprzęt jest bowiem przestarzałą wersją baterii rakietowej. W przyszłości ich miejsce zajmą nowoczesne SM-3.

A gdzie powstaną kolejne polskie bazy dla rakiet, to jeszcze tajemnica. Dowiedzieliśmy się, że koszty zakwaterowania Amerykanów w Morągu pochłonęły już 2 miliony złotych.

Z najwyższych sfer



▲ „Muzykalny kosmos”
▲ Piotr Wierzbicki
▲ Świat Książki,
Warszawa 2010, s. 310,
c. 32,90.

Po odejściu Jerzego Waldorffa Piotr Wierzbicki wydaje się jednym z ostatnich wielkich entuzjastów, którzy potrafili tak pięknie pisać o muzyce klasycznej. Felietony, znane z „Gazety Wyborczej”, pisane były z pozycji melomana, wnikliwie słu-

chającego muzyki i dla takiego też odbiorcy są przeznaczone. Po ich lekturze obcowanie z dziełami klasyków, od baroku po Szostakowicza, wyda się ciekawsze i łatwiejsze. Specjalnie do tego wydania autor przygotował - jak sam to określa - traktacik pt. „Muzyka i Wszechświat”, który wieńczy dzieło. Ale przede wszystkim książka adresowana jest do „zwykłego” odbiorcy, lubiącego słuchać, choć nie mającego przygotowania. Bez fachowej terminologii, przystępnie, czasem przy pomocy anegdoty, Wierzbicki odpowiada na podstawowe pytania. Dlaczego ostatnie kwartety Beethovena są takie „niezwykłe”? Co konkretnie sprawia, że styl Chopina jest niepodrabialny? W czym leży siła muzyki Haydna? Od Bacha i Mozarta po klasyków XX wieku. Autor dzieła muzykę na taką do „przeżywania”, do „zachwycania”, do „poznawania”, no i wreszcie taką, tylko do „słuchania”. W tej kategorii autor poleca zwłaszcza Hayda. (ajs)

Odłot z Manhattanu

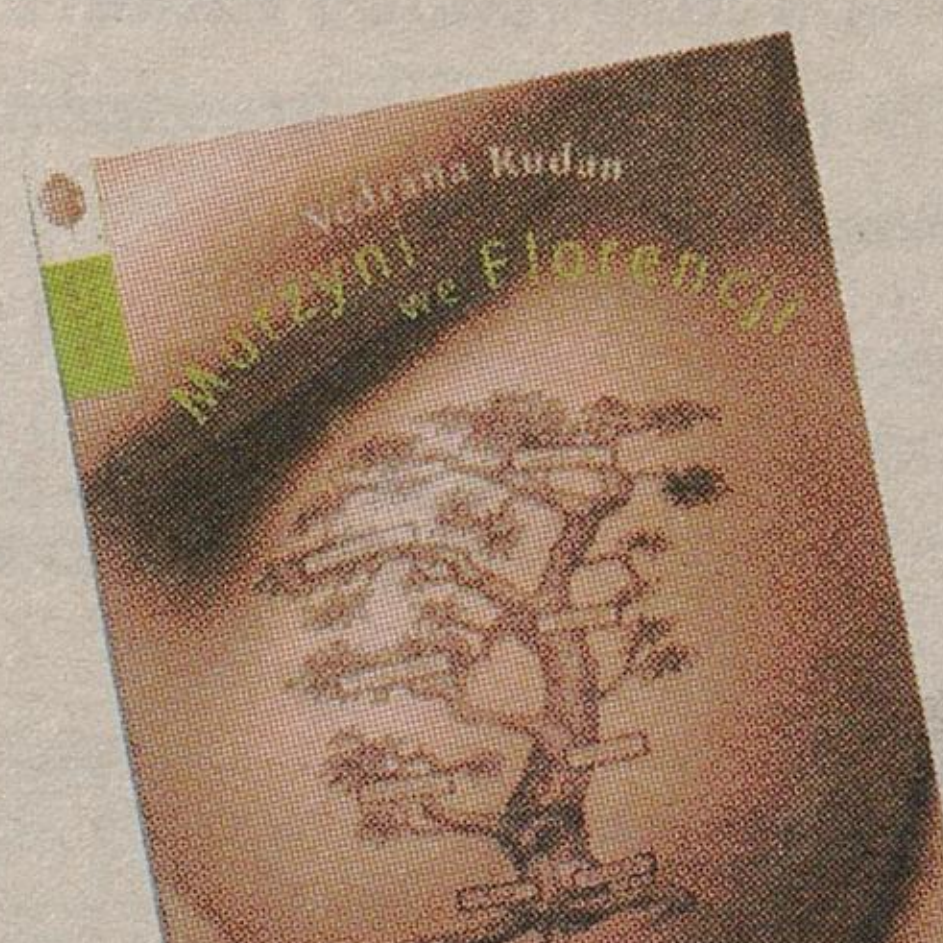


▲ „Idiotka wraca”
▲ Hanna Bakula
▲ Świat Książki,
Warszawa 2010, s. 302,
c. 29,90.

Kontynuacja poprzedniej powieści autorki - „Idiotka w Nowym Jorku”. Ma wszystkie zalety i wady poprzedniczki. Zalety to możliwość czytania bez konieczności skupiania się na fabule oraz przerwanie lektury w każdej chwili. Wady? Chyba to samo. Dlaczego idiotka? Bakula, która jest fascynacyj-

wana „Idiotką” Dostojewskiego, stwierdziła, że „Idiotka ten nie ma parki, idiotka nie ma idiotki”. Tak powstał tytuł opowieści o ekscentrycznej Molly, znanej malarki i pisarki, która na Manhattanie wiodła barwne życie wśród zwirowanych przyjaciół i kochanków, z sukcesem malując portrety i niewłaściwie lokując uczucia. Co robi na co dzień? „Idiotka podróżuje, je, pije, gotuje, zakochuje się, odkochuje, wychodzi za mąż, jeździ między Warszawą a Nowym Jorkiem. Jest maksymalnie zabawną laską” - wyjaśnia autorka, dodając zaraz, że to również książka o polskiej emigracji, którą stan wojenny zastał w okolicach Manhattanu. „To także powieść o latach 80. w Nowym Jorku i Polsce - wyłączonej, udręczonej po stanie wojennym, nudnej, pozbawionej uroku”. Dla kontrastu Manhattan puszy się niczym paw i mami kolorami tęczy. „Idiotka wraca” to wartko prowadzona opowieść z gatunku tych, których nie musimy poznać koniecznie. Ale jak poznamy, to fajnie. (ajs)

Rodzina w czasie pokoju



▲ „Murzyni we Florencji”
▲ Vedrana Rudan
▲ Drzewo Babel,
Warszawa 2010, s. 192,
c. 33,00.

Vedrana Rudan mocniejsza niż kiedykolwiek. Przewrotna, zabawna, prawdziwa. Monolog babci, mamy, ojca, córki, syna i dwóch płodów, którym autorka również pozwoliła mówić i zmusiła do tego, żeby jeszcze przed narodzeniem walczyły

o przetrwanie. O nadziei i utracie niewinności, o tchórzostwie i odwadze, o starości i przemianach. Czyli tak jakby o wszystkim. Głośna już powieść coraz bardziej modnej chorwackiej pisarki. Jej powieść „Ucho, gardło, nóż” wywołała w Chorwacji skandal. Narratorką i główną postacią tej książki jest 50-letnia kobieta, która w swym - przesyconym wulgaryzmami i sarkastycznym humorem - monologu rysuje gorzki obraz otaczającej ją rzeczywistości. Równie ostro traktuje komunistyczną przeszłość i patriotyczne mity odrodzonej Chorwacji. Najważniejszą warstwę książki stanowi jednak próba odpowiedzi na pytanie o pozycję kobiety we współczesnym świecie. Tekst jest chętnie wystawiany na scenach teatralnych, w Polsce monodram oparty o powieść Rudan zrealizowała Krystyna Janda. Bohaterką jej następnej książki, „Miłość od ostatniego wejrzenia” jest z kolei kobieta, która zabiła swojego męża. W Polsce dotychczas ukazały się obie wymienione książki Chorwacki, która podobno popularna jest zwłaszcza w Serbii. No i u nas... (ajs)

Węgorzewo – cztery dni muzyki gwiazd i debutantów

GW patronat

Rośnie liczba zespołów, które zagrają od 8 do 11 lipca na tegorocznym Seven Festival w Węgorzewie. Znałe są już nie tylko nazwy gwiazd Sceny Główniej, ale i lista młodych zespołów, które wystąpią w międzynarodowym konkursie, walczyć o Grand Prix festiwalu. Wśród 13 grup są reprezentanci naszego regionu - SCHODY z Michałowa.

Do zespołów tej rangi, co SEPULTURA, THE LEGENDARY PINK DOTS, HEY, COMA, CLOSTERKELLER, VADER, HUNTER czy LIPALI dołączyła legenda gotyku - LACRIMOSA. Rezydujący obecnie w Szwajcarii niemiecko-fiński zespół, na czele którego stoją kompozytor i wokalista Tilo Wolff oraz śpiewająca kontralt Anne Nurmi, w Węgorzewie wystąpi w sześciuosobowym składzie. Grupa będzie sobotnią (10 lipca) gwiazdą Sceny Główniej.



Jedną z gwiazd Seven Festival będzie gotycka LACRIMOSA

Natomiast koncerty konkursowe odbywać się będą 9 i 10 lipca na Scenie Parkowej. Zdobywca Grand Prix otrzyma nie tylko nagrodę pieniężną, ale będzie też mógł wystąpić na Scenie Główniej ostatniego dnia Seven Festival - 11 lipca. O nagrodę główną będą walczyć polskie ELEPHANT

STONE, THE EVERGREEN, MICROEXPRESSIONS, MJUT, NURTH, SCHODY i TODOBRO, słowacki HASIACI PRISTROI, MIA z Litwy, RURA z Ukrainy, białoruski SPITAL F, SKWORCY STIEPANOWA z Rosji i norweski TOMMERMENN. Od 1 czerwca wzrosła cena biletów i kar-

Konkurs!

Rozdajemy kolejne trzy komplety festiwalowe (kamet plus koszulka). Aby zdobyć jeden z nich, należy 4 czerwca o godz. 13 wysłać pod nr tel. 695 119 727 SMS-a z odpowiedzią na pytanie: w jakim kraju mieszkają członkowie grupy LACRIMOSA? O wygranej poinformujemy również SMS-owo (osoby spoza Białegostoku prosimy o podanie adresu, na białostoczan nagrody będą czekać w Biurze Ogłoszeń „Współczesnej” przy ul. Św. Mikołaja 1). Komplety festiwalowe będą też do zdobycia na portalach: mmaugustow.pl, mmbiałystok.pl, mmbielski.pl, mmielk.pl, mmiomza.pl oraz mmsuwalki.pl.

netów na festiwal. Kosztują one - odpowiednio - 60 i od 99 do 119 zł. Od 1 lipca zdrożeją jeszcze bardziej! Szczegółowe informacje na www.sevenfestival.pl. ▲

Na żywca Na żywca

4 CZERWCA, PIĄTEK

▲ Ek, dziedziniec zamku; w ramach festiwalu kultur świata „Muzyka Skądinąd” odbędzie się koncert zespołów RUMBA 3000 (folk z Karaibów i Afryki Zach. połączony z nowoczesną muzyką elektroniczną) i YANKEL BAND (ethno jazz); godz. 20; wstęp - 20 zł;
▲ Supraśl, Dom Ludowy; ul. J. Piłsudskiego; z koncertem do tekstów Tadeusza Różewicza wystąpi Karolina Cicha z zespołem; godz. 20.30; wstęp wolny.

5 CZERWCA, SOBOTA

▲ Białystok, Rynek Kościuszki, Plac Miejski; podczas transmitowanego na żywo przez TVN finału tanecznego pojedynku „Po prostu bi-twa! Dziewczyny vs Chłopaki” wystąpią Agnieszka Chylińska i AFROMENTAL (r'n'b/hip hop); godz. 16.30; wstęp wolny;
▲ Białystok, Park Planty; wystąpią zespoły DEVIL BLUES (blues rock) i CZEREMSZYNA (folk); godz. 20; wstęp bezpłatny;
▲ Ek, dziedziniec zamku; podczas festiwa-

lu „Muzyka Skądinąd” wystąpią TYGIEL FOLK BANDA (folk fusion) i VIVA FLAMENCO (flamenco); godz. 20; wstęp - 20 zł.

6 CZERWCA, NIEDZIELA

▲ Supraśl, bulwary nad Supraślą; podczas oficjalnego otwarcia Bulwarów Rekreacyjnych wystąpią m.in. THE OLD DZIADS (country/blues/rock), SPORYSZ POLSKA (folk fusion), HOBOD (folk warmiński/world music) i SHANNON (muzyka celtycka); godz. 12.20; wstęp wolny;

▲ Łapy, park przed Domem Kultury; wystąpi gwiazda festynu „Łap lato” - zespół LESZCZE; godz. 20.30; wstęp wolny.

10 CZERWCA, CZWARTEK

▲ Suwałki, Piwiarnia Warki, ul. Chłodna; podczas kolejnej edycji blues-rockowego jam session wystąpi litewski zespół TINA TURNER PROJECT, wykonujący utwory z repertuaru znanej amerykańskiej wokalistki; godz. 20; wstęp wolny.

Rock na Bagnie – Strękowa Góra, gm. Zarwady – 2-4 lipca – 60 zespołów – za darmo!

GW patronat
▲ Zespół: NEURONIA
▲ Skąd: Warszawa
▲ Styl: metal
▲ Data powstania: 2003 r.
▲ Dyskografia (tylko LP): „Winter of my heart”, „Follow the White Mouse”
▲ Najważniejsze osiągnięcia: Wydanie dwóch płyt, nagranie trzech teledysków, zagranie ponad 80 koncertów, m.in. z TANKARD, TORTURE SQUAD, LIZZY BORDEN. Ponadto byliśmy uczestnikiem Hunterfestu 2009.



▲ O festiwalu „Rock na Bagnie”: Jest to nowy festiwal, uważamy więc, że przyjdzie dużo ludzi, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Chcemy też zobaczyć, jak ludzie zareagują na naszą muzykę.
▲ Dlaczego warto przyjechać na „Rock na Bagnie”? Ponieważ jest to nowa impreza na mapie koncertowej Polski, zagra dużo fajnych kapel, więc każdy bez trudu znajdzie coś dla siebie.
▲ www.myspace.com/neuronia

▲ Zespół: NOVEMBER
▲ Skąd: Białystok i okolice
▲ Styl: Danzig blues metal rock
▲ Data powstania: dawno
▲ Dyskografia: kompilacja „The Dark Side Of The Blues” oraz kilka koncertowych DVD
▲ Najważniejsze osiągnięcia: To, że wciąż jesteśmy.
▲ O festiwalu „Rock na Bagnie”: Wspaniała inicjatywa muzyczna, promująca nasz piękny region.



▲ Dlaczego warto przyjechać na „Rock na Bagnie”? Muzyka, dużo dobrej muzyki! Wspaniałe miejsce na przeżycie równie wspaniałych chwil w bardzo zacnym towarzystwie.
▲ www.november.com.pl,
www.myspace.com/11november11

Festiwal jest organizowany w ramach projektu „Dolinami rzek – bezdrożami kultury” finansowanego ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Litwa - Polska

promocja

Firmy z Twojego regionu i z całej Polski!

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

CZEŚĆ!
KUPON
NR 201

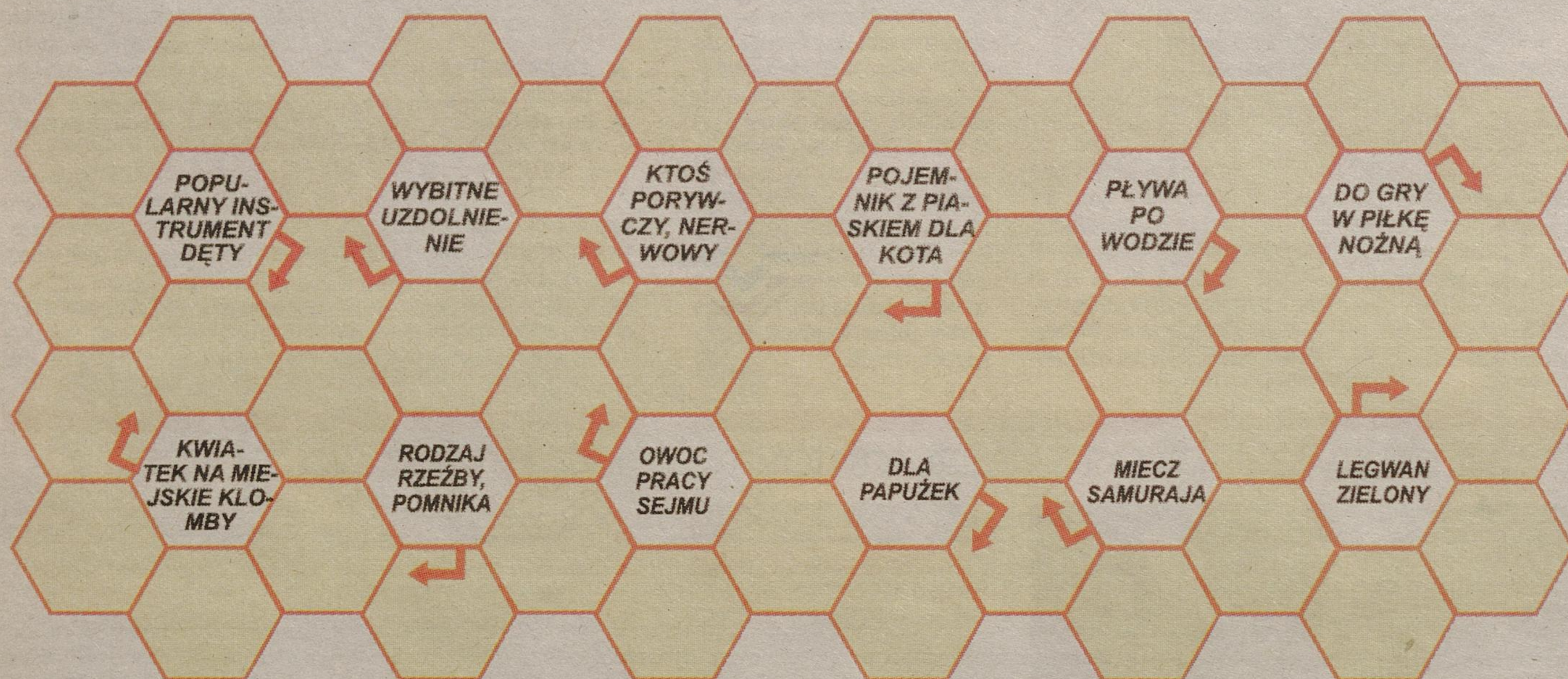
Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 200. oraz ciekawą korespondencję otrzymują: **Staś Sawicki** z Wydmin, **Jakub Suchota**

z Drohiczyzna oraz **Monika i Damian Bańkowscy** z miejscowości Woronie. Niespodzianki wyśle-

my pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

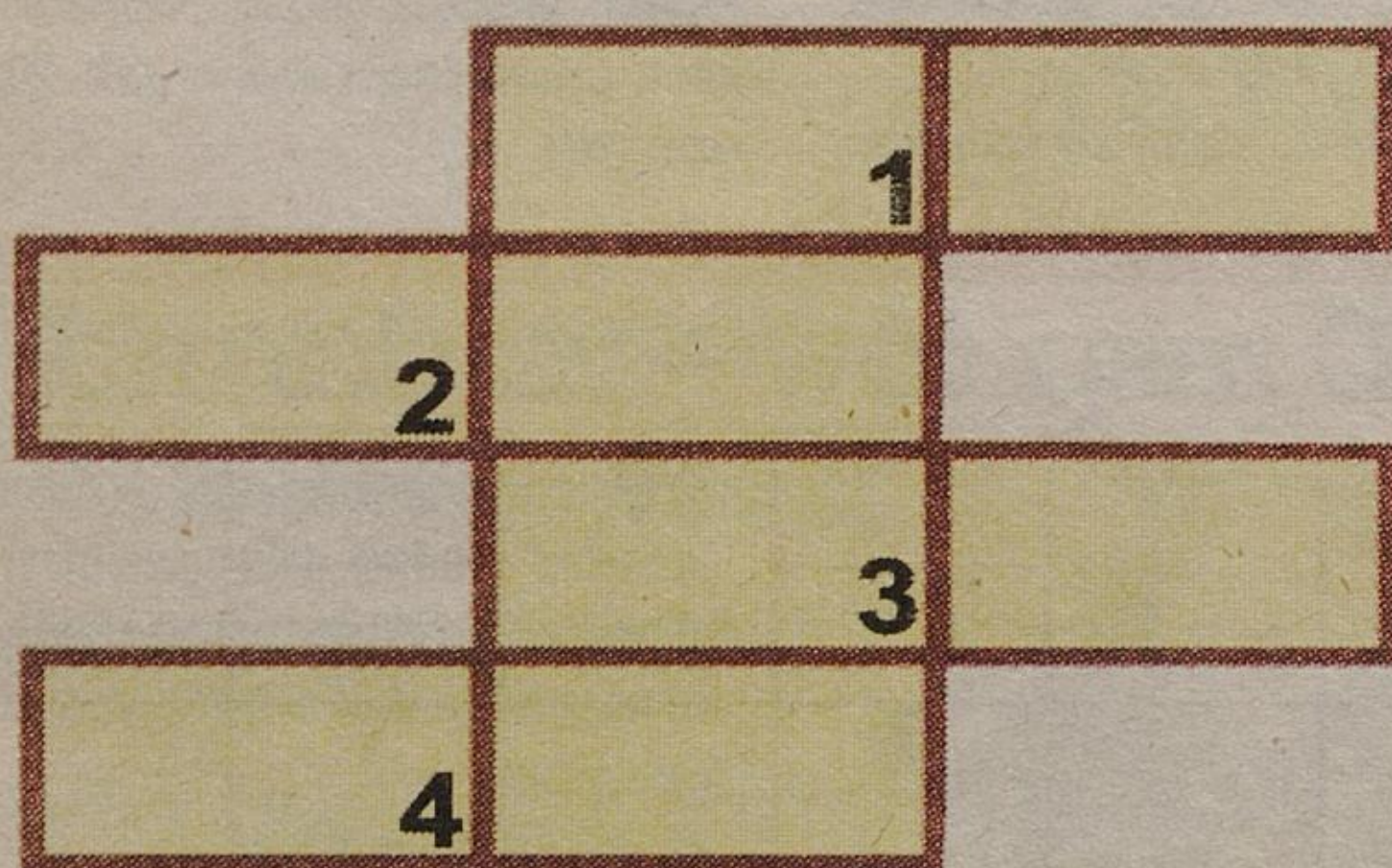
wirówka panoramiczna



sylabówka

Do diagramu wpisz nie litery a sylaby poszczególnych rozwiązań.

POZIOMO: 1. Do picia po zaparzeniu. 2. Mistrz, idol. 3. Zenon dla kolegów. 4. Niejedna na morzu. PIONOWO: 1. Znajduje się w każdym, szanującym się wesołym miasteczku.



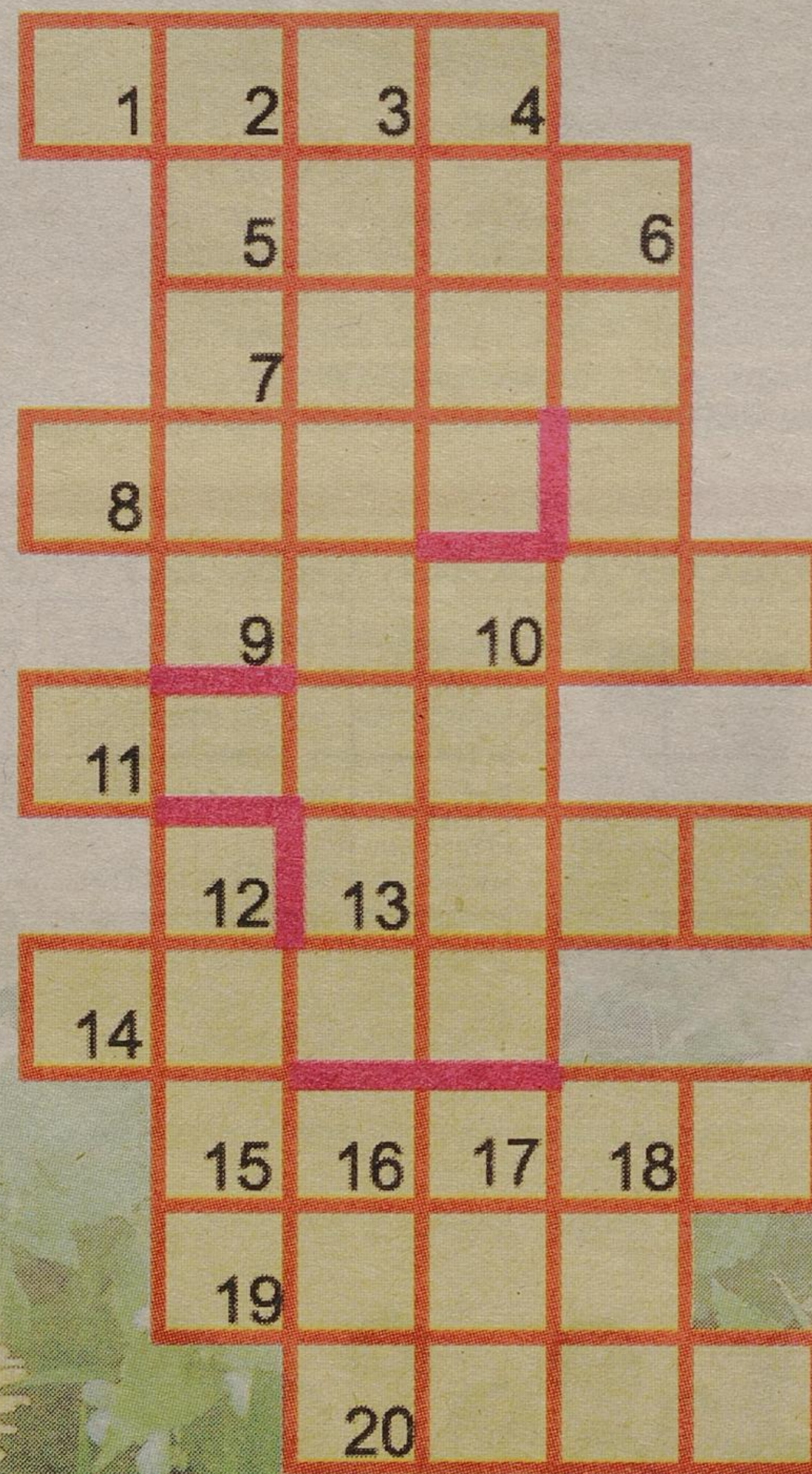
wirobaczek

1. Wypływa z wulkanu. 2. W nią oprawia się obraz lub część roweru. 3. Niejedna na morzu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 5. Mieszkanie borsuka. 6. Na przykład Władysław Jagiełło.



krzyżówka

POZIOMO: 1. Zielona i skrzący. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczyt tak jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. św. Mikołaja. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie. PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Białe to książka, czarny to ptak. 16. W loterii, pustki albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Dawniej rosyjski król.



kwadraty magiczne

1. Do patrzenia, prawe lub lewe. 2. Gwiżdżący ptak. 3. Żądliwy owad. 4. Można w nim zjeść szybko obiad. 5. Gatunek papugi. 6. Ponoć chodzi do tyłu. 7. Niezbędny do makowca. 8. ... Baba i czterdziestu rozbójników. 9. Ma dwa końce. 10. Mruczący zwierzę. 11. Narząd wzroku. 12. Część powieści.

1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

7	8	9
8		
9		

10	11	12
11		
12		

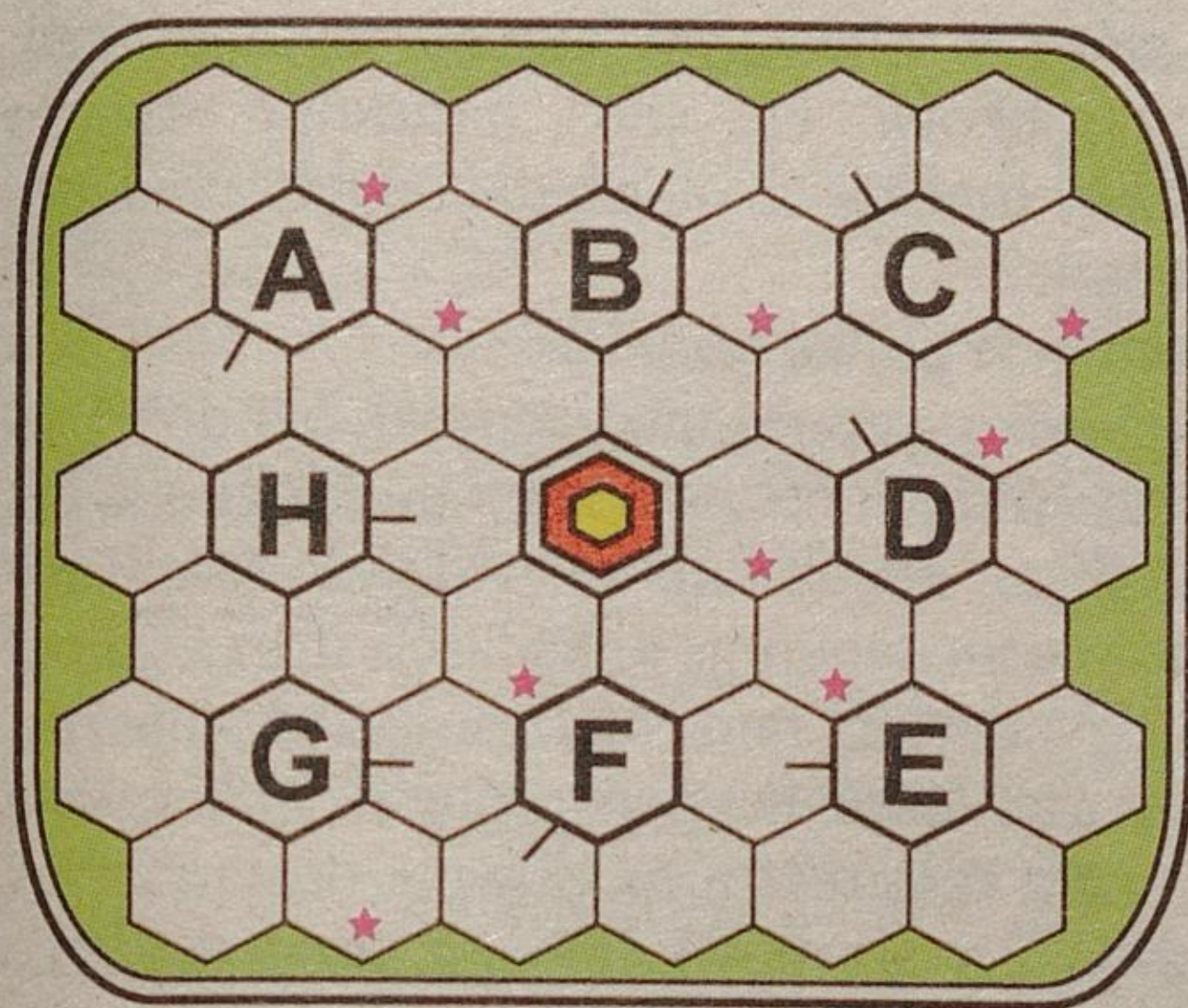


Wirówka tautogramowa >>



Rozwiązanie 3-wyrazowe o początkowych literach: **G. W. Ś.**
(w odgadniętych wyrazach należy zmienić pierwszą literę)

Alfabetka >>



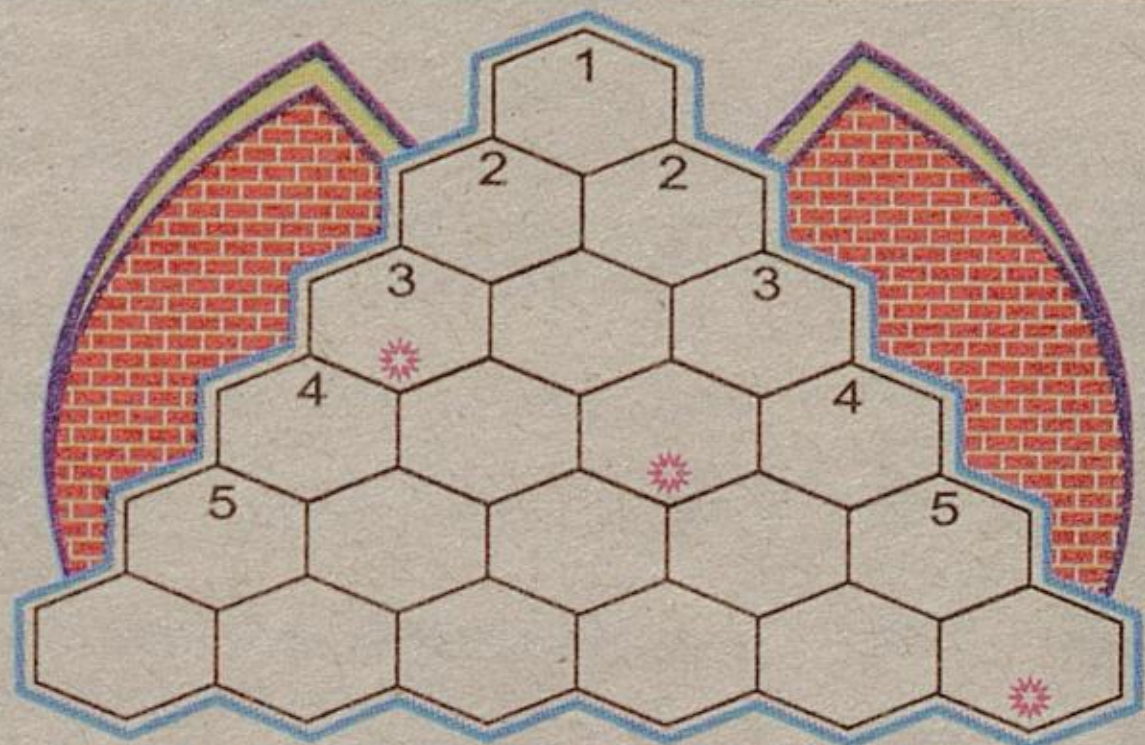
Pierwsze litery odgadywanych wyrazów wstawiono już do diagramu, zaś określenia słów podano w przypadkowej kolejności. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. **PRAWOSKRĘTNIE** (druga litera w polu z kreską):

kwiat, kamień szlachetny lub imię męskie ▲ kołem się toczy ▲ niedorozwinięta umyslowo ▲ między sąsiadującymi ze sobą państwami ▲ przerwa w teatrze ▲ odmiana czerwieni ▲ państwo w państwie ▲ smaczny owoc (amerykańska o średnicy do 3 cm).

Magiczny ukośnik sylabowy >>

**Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzę-
dami, utworzą rozwiązanie.**

- 1) ustanawianie prawa wyłączności w jakiejś dziedzinie.
- 2) wprowadzają zmiany lub uzupełnienia do obowiązujących przepisów prawnych.
- 3) porachowanie, zsumowanie czegoś.
- 4) zajęcie z łodami.
- 5) korek drogowy.



1. Gita warta świeczki. 2. Kwaciadarnia. 3. Akrebatka. 4. Policja. 5. „Moda na sukces”. 6. Kto przy dobrym stoi, ztego się nie boi.

Rozwiązania krzyżówek >>

Krzyżówka panoramiczna >>

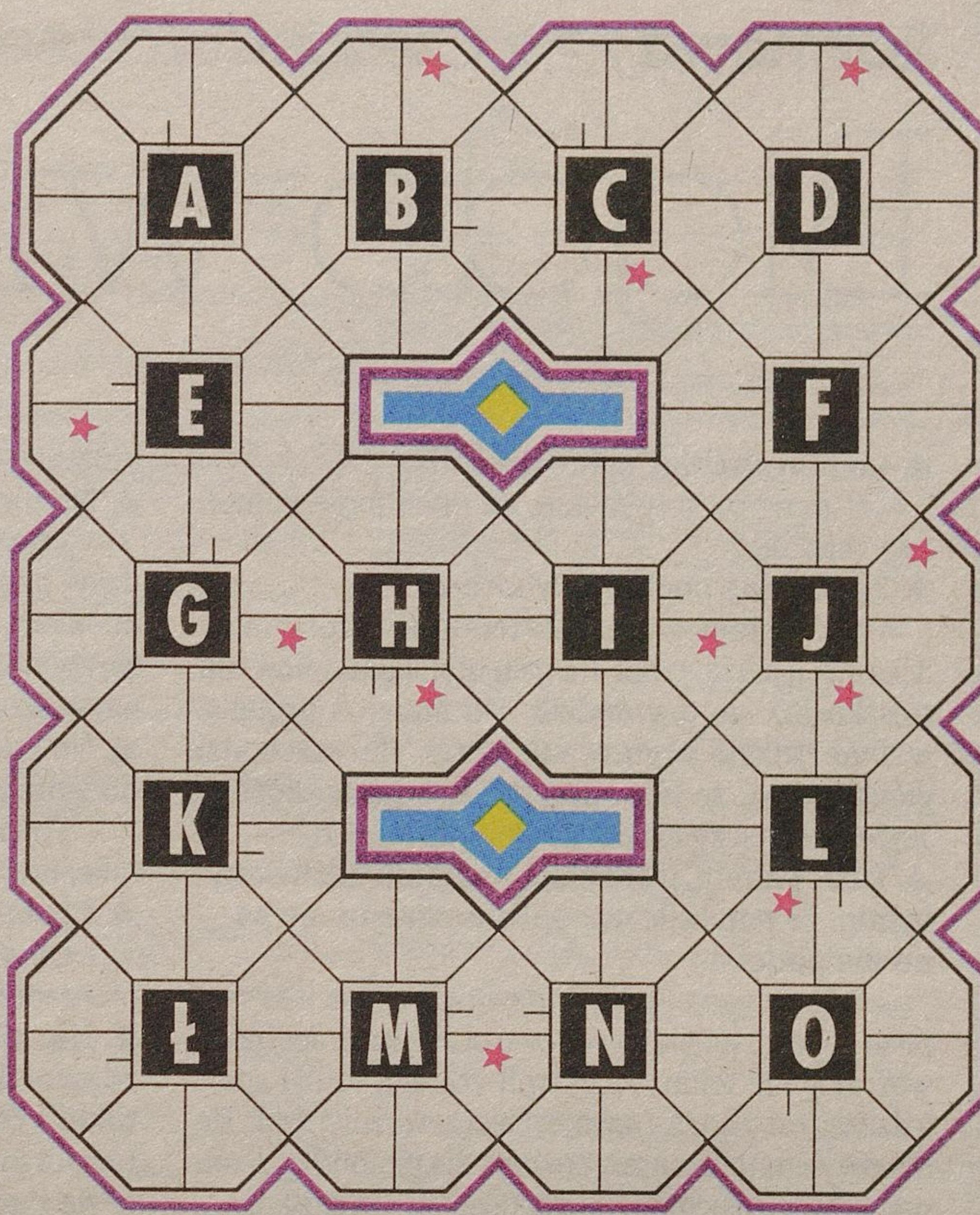
JEDEN ZE ZMYŚŁÓW NA DŁONI BOKSERA		"KLATKA" NA RYBY BYŁA NIĄ NANA	23	MYSZKA Z KRESKÓWEK KOCHAŁ SIĘ W KLARZE	13	OGÓLNY KSZTAŁT POSTACI, KONTUR	6	WERWA, ANIMUSZ		REWOLWER KOWBOJA CHORY PSYCHICZNIE		DO NAGRYWANIA I ODTWARZANIA DŹWIĘKÓW		WYŁĄCZNIK ELEKTRYCZNY ALBO STYCZNOŚĆ		MATERIAŁ OPAŁOWY AUTO HISZPANSKIE		GORZEJ NIŻ DWOJGA MANTO, LANIE	
	25							OBRAZ CERKIEWNY	31		3			POSTAĆ			9		
DZIWAŁ FETA Z OKAZJI NADANIA IMIENIA			8			COŚ Z PIECZYWA PO NIEJ DO KŁĘBKA			16			NOSI WEŻYK NA NARAMIENNIKU	21						
					27			IMIĘ CESARZY NIEMIECKICH INDIANSKA TRUCIZNA					30	SZELESZCZĄCA TKANINA REKOJEŚĆ					
UŻYSKAŁ SCHRONIENIE W OB-CYM KRAJU	CZESKI "URSUS"	15	WYLEWNA SKAŁA MAGMOWA	19	MOŻE BYĆ PRZYCYNA POŻARU		14			SIOSTRA BALLADYN	KREWNY ZE STRONY MATKI						JEDNO Z ĆWICZEŃ NA DRAŻKU	12	ZNAK FIRMOWY
							MIESZKA-NIEC BAKU		ZAKŁAD Z TRAKAMI	2						WYDECHOWA LUB KANA-LIZACYJNA		ZNAK, SKINIENIE	
BIBLIJNY BRAT JAKUBA STAŁA POSADA	20				ROZWÓR FENOŁU CIĘŻKI METAL				10			JADALNY MAŁŻ MORSKI	22					7	
	28			PRZYSTANEK DLA KARAWANY				18		BOGINKA WODNA		24			MAGDA, PO-ETKA I PIO-SENKARKA				5
ODMIANA AGATU JAKUB DLA EZAWA						JEDNO Z IMION KISCHA							17						
	29			DUCH, ZJAWA				11		ROŚLINA OZDOBNA, PACIOREC-ZNIK			26			SPOCZYWAJĄ W SEGREGA-TORZE			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Wirówka tautogramowa >>



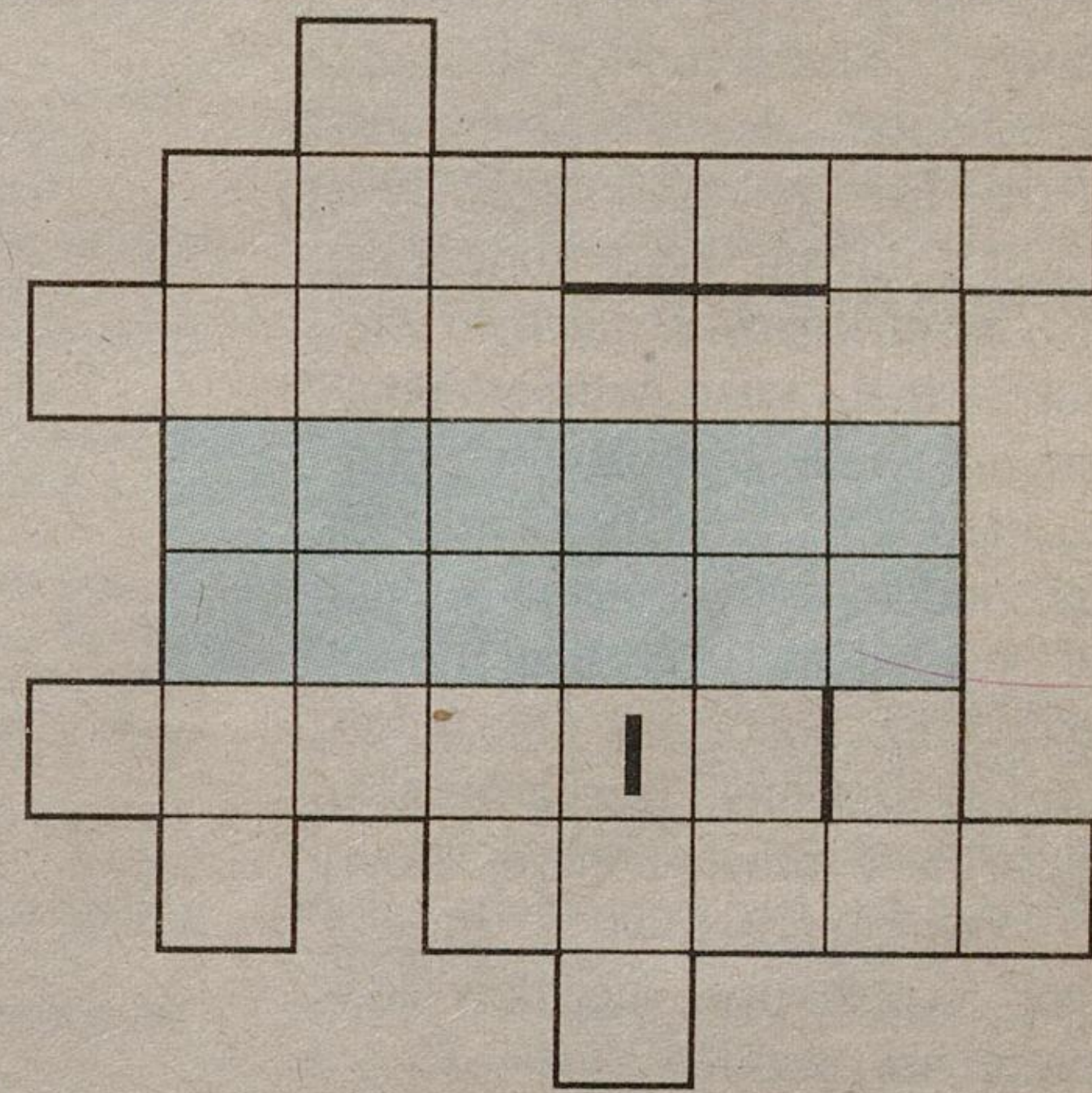
Wszystkie wyrazy mają jedną literę początkową. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. **PRAWOSKRĘTNIE** (od pola z kreską):

A) nie ma stałego miejsca pobytu, B) wyrób metalowy w postaci pręta lub kształtownika, C) polski herb szlachecki, D) drewno okragłe o długości 0,5-2,40 m, E) blacha łącząca pręty kratownicy (skojarz z suplem), F) religia, G) prosty przyrząd lekarski, H) człowiek mający widzenie, I) nęcenie, J) imienniczka Kadiubka, Pola i Witosa, K) kieluje tańcami na balu, L) zespół urzędzeń i zabudowań związanych z poszukiwaniem kopalin użytecznych, Ł) roślina wodna, hydrofit, M) Jerzy, znany publicysta i krytyk muzyczny (zmarł w 1999 r.), N) najlepszy gatunek soli kuchennej, O) rozwoził H₂O (jak tytuł popularnej niegdyś piosenki Jerzego Połomskiego).

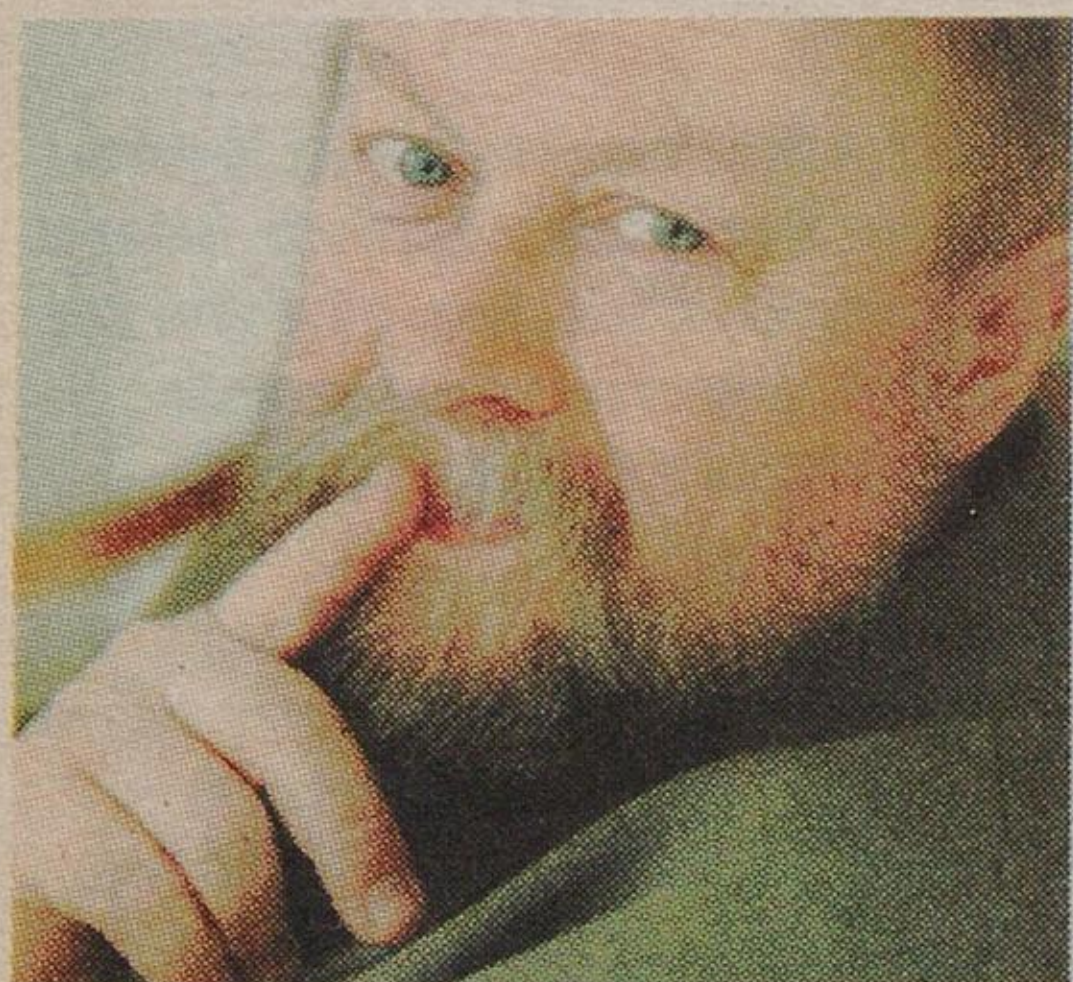
Jolka >>

**Kolejność określeń przypadkowa. Ujawniono
jedyną literę I. Litery w kolorowych rzędach
utworzą rozwiązanie – tytuł telenoweli.**

- ▲ barwny ptak gnieźdzący się w opuszczonych dziuplach
- ▲ sposób na niewidoczne dla strażników wydostanie się z więzienia
- ▲ ciepła kurtka robocza
- ▲ łopata mogąca z powodzeniem zmieścić się w bagażniku auta
- ▲ między budynkami albo w muzyce
- ▲ tracąc włosy, stracił niezwykłą siłę
- ▲ dodatek, załącznik
- ▲ ubogi krewny salonu
- ▲ posiadał wiedzę bez pomocy nauczycieli
- ▲ nabytek z Tuły



słowo o słowie



Uczniowie i pokoje

– Słownik dopuszcza dwie formy: „pokoi” i „pokojów”, ale już nie „uczni” i „uczniów” – pisze pan Joran Pawlak. – Czy obie formy są dopuszczalne?

– Dopuszczalne, ale w różnym stopniu. „Uczni” odnajdujemy w normie języka potocznego i ta forma się rozprzestrzeniła. „Uczniów” jest bardziej formalnie i bardziej poprawnie. Mamy „węży” i „wężów”, „kócy” i „koców” („koców” jest trochę lepsze). Kiedy na końcu wyrazu jest funkcjonalnie miękka spółgłoska, to rzeczywiście mamy do wyboru, czy „y”, czy „ów”. Zwykle poważniej brzmi „ów”, choć w tradycji językowej bywa też tak, że istnieje tylko jedna forma – mówimy „nauczycieli”, a nie „nauczycielów”. „Pokój”, rzeczywiście, może być „pokoi” i „pokojów”, a jak jest z innymi, które kończą się na „i”? Czy powiemy, że nie było wielu „wui”? – nie! – tylko „wujów”. Pojawia się też wiele „niepokojów”, chociaż „niepokoi” również czasem można spotkać, jednak forma „niepokojów” jest lepsza. Ja częściej mówię „pokojów” niż „pokoi”, ale obie te formy są dopuszczalne. Trzeba by zbadać, jak Polacy mówią częściej. Słowniki poprawnościowe mówią i „pokoi”, i „pokojów”, „uczniów” jednak raczej niż „uczni”.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Instrukcje

Niektóre instrukcje obsługi, zwłaszcza produktów amerykańskich, mają konsumentów za idiotów, choć winni takiemu stanowi rzeczy są właśnie idioci. Gdy na opakowaniu podpałki do grilla napisane jest, że produkt nie nadaje się do spożycia, jest to głupie tylko pozornie. Najprawdopodobniej ktoś kiedyś spożył podpałkę i podał producenta do sądu, że go przed tym nie ostrzegł, więc teraz boli go brzuch i żąda odszkodowania. Z tego samego powodu na kostiumie Supermana dla dzieci tkwi napis: „Włożenie tego kombinezonu nie umożliwi ci latańia”. Ciekawe, kto próbował latać, dziecko czy jego tata? Doszło nawet do tego, że na instrukcji obsługi pralki automatycznej widnieją wskazówki, by nie wkładać dzieci do środka bębna zaś na pudełku z młotkiem ostrzega się, by nie uderzać nim o własną głowę (choć niektórym mogłoby to pomóc). A wszystko z powodu sądowych pozwów. Gdy zaś na opakowaniu jest ostrzeżenie, choćby najbardziej głupie – producent ma spokój. Brnięcie dalej w kierunku takiej błaznady będzie postępowało, dopóki sądy nie ukróćą tego i nie znajdą sposobu, by każdemu eksperymentatorowi przymocować tabliczkę znamionową w okolicach mózgu z instrukcją obsługi rozpoczynającą się od słów: „Zaleca się używać”.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Błado widzę

▲ Co tam słycać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że mnie moje kumpli ostro atakują.

▲ Za pańskie poglądy wyborcze?

– A dzież tam, wybory sie terez nie liczo. Znaczy liczo sie, a jakże, tylko dla tych moich kumpłow oni troszku już sie przynudzili. Do mnie so protensi w inne strone skierowane, terez sie rozchodzi głównie o to, że ja o sukcesie naszej piłki nożnej, Jagieloni znaczy nic jak dotond nie mówił.

▲ Fakt, panie Czesiu złociutki. Sam zdziwiony byłem, że pan milczy... piłka nożna już się panu nie podoba?

– Bzdury gada i tyle. W dawnych czasach ja sam piłkę kopał... nu nie zawodowo oczywiście. Jednakoż głównie temu, że w tych czasach to był sport a dzisiaj jest biznes. Dawniej najprzeważniej grało sie dla przyjemności, terez głównie dla piniondzy, temu noge ciongle kocham, nu nie take jak jest dzisiaj.

▲ Chyba trochę pan przesadza.

– Nic a nic. Dziś swiatowy zakład pracy pod tytułem futbol wienkszo forso desponuje jak fabryki

wszystkie motoryzacyjne.

▲ No nie no...

– Żesz ja tego samy nie wymyślił, tylko o tym dzieś przeczytał. Piniondz w nodze leje sie strumieniem, te najlepsze zawodniki w tydzień czasu zarabiojo nawet ponad milion złote w przeliczeniu na polsko gotówke.

▲ No i dobrze. Jeśli ktoś im tyle płaci, to wi-
docznie zasługują na to.

– Powiem tak – nik na swiecie nie powinien takej brać gotówki, to jest chore...

▲ Chyba trochę pan zazdrości...

– Ot wydumał! Jeśli skoro tak uważa, nu to lepiej zaprzestaniem dziś rozmawiać.

▲ Nie nie, dłaczego. Pozostańmy przy swoich
zdaniach i tyle. A do pana mam pytanie teraz
takie – co wspólnego mają te faktycznie gigan-
tyczne pensje z naszą Jagiellonią, która wywal-
czyła Puchar Polski?

– On, jak widze, rzeczewiscie mało co rozumie z tej obecnej piłki nożnej, nu to niech posłucha. Jagieloni wygrać Puchar sie udało nu i chwala dla



klasyczna szkoła obyczaju

Seksualny skandal parafialny

Parafianka Barbara ma pewien problem do rozwikłania. Ksiądz proboszcz w swej łaskawości nazwał ją dziwką i teraz ona nie wie, co o tym myśleć, bo nie jest jej do końca wiadome, co ksiądz miał na myśli. Proboszcz twierdzi, że na pewno nie to co ona.

Rzecz wydarzyła się w łódzkiej parafii. Tam właśnie ksiądz proboszcz nazwał parafiankę dziwką, na co mu ona odpowiedziała: – Ja z księdzem nie spałam. Na co proboszcz odparował: – Chyba musiałbym być ślepy, żeby to z panią zrobić.

Jak zatem widać, była to interesująca wymiana poglądów na temat życia seksualnego, a przy okazji również na temat związków parafianki. Teraz ta wymiana jest przedmiotem zainteresowania sądu, bo sprawa trafiła na wokandę. Doszło do niej przy okazji uroczystości bierzmowania, któremu miała być poddana córeczka parafianki Barbary. W zamian za dopuszczenie do bierzmowania, dziecko zobowiązane było do uczestniczenia co tydzień we mszy świętej. To uczestniczenie miało być potwierdzone stosownymi podpisami. Ksiądz

proboszcz Henryk, nie wiadomo skąd, nabrał podejrzeń, że podpisy są sfałszowane. Czyli, że dziecko, aby zostać dopuszczone do bierzmowania, popełniło przestępstwo fałszerstwa parafialnych dokumentów.

Jako świadków proboszcz przywołał do siebie rodziców podejrzanej, w tym mamę Barbarę. Barbara i jej mąż nie potwierdzili jednak domysłów proboszcza i zeznali, że podpisy są ich, a dziewczynka regularnie chodziła do kościoła. Proboszcz był zniechęcony, nie potwierdziła się bowiem jego wersja wydarzeń. Uznał więc prawdopodobnie, że ma do czynienia ze zorganizowaną szajką fałszerzy, którzy aby doprowadzić córkę do bierzmowania, gotowi są posunąć się do wszelkich czynów przestępczych. Po takiej konstatacji nerwy mu puściły i nastąpiła przytoczona wyżej wymiana zdań.

Przed sądem ksiądz proboszcz nawet nie zaprzeczał, że nazwał parafiankę Barbarą dziwką. – Słowo „dziwka” oznacza zarówno prostytutkę lub kobietę prowadzącą swobodne życie seksualne, ale też kobietę, której postępowanie uważa się za oburzające. Ja użyłem w tym drugim znaczeniu. Ale jeśli zrozumiała to w znaczeniu pierwszym, to sama sobie wystawi-

ła świadectwo – wyjaśnił i powołał się na „Inny Słownik Języka Polskiego” PWN.

No i parafianka Barbara ma teraz dylemat, czy proboszcz uważa ją za dziwkę, bo ona się puszcza, czy też uważa ją za dziwkę, bo jej postępowanie mu się nie podoba. To właśnie ma rozstrzygnąć sąd. Ale szanse proboszcza wyglądają marnie. Większość ekspertów twierdzi bowiem, że bez względu na to, co ksiądz miał na myśli, epitet „dziwka” jest obraźliwy.

Ksiądz Henryk jest chyba tego świadom, bo już przygotowuje się na najgorsze. – Jeśli trzeba, pójdę do więzienia. Nie złamało mnie ani wojsko, ani komuna. Tej pani też się nie uda. A jeśli będę siedział, ofiaruję to Panu Bogu za jej nawrócenie – zapewnia.

Z tego wynika, że potrzebna jest ofiara więzienia, żeby parafianka się nawróciła. Marnie to wygląda, gdyż póki co, sądy za obrazę nie orzekają w Polsce odsiadki, nawet za nazwanie kogoś dziwką. Zazwyczaj kończy się przeprosinami i grzywną. Ale czy ten rodzaj pontesionej przez księdza ofiary wystarczy do nawrócenia takiej jawnogrzesznicy?

▲ Jednak muszę się odezwać. Pan by wołał,
żeby Jagiellonia nie zdobyła Pucharu?

– Tego ja tu nie powiedział... mówię tylko, że błado widzę przyszłość tej naszej drużyny. Jak przypadkiem wygra jeszcze jakis mecz z drużyną jakos zagreniczno wtenczas kalepitus jak nic bendzie...

▲ Kracze pan jak wrona.

– Zapomniał, że raz tak już było? I biez meczow zagranicznych wtenczas sie obejszlo, wystarczylo pare zwycienstw w kraju i już bylo po drużynie. Wszystkie lepsze graczy jak goronce bułki pojszli...

▲ Że tak kiedyś było, to nie znaczy, że i teraz
musi...

– Dobrze byłop żep to on miał racie a nie ja... pożyjemy, zobaczym jak to sie mówi.

▲ Trzeba mieć nadzieję, panie Czesiu.

– On wie, czyjo ona matko najprzeważniej?... nu mniejsze z tym. Daje idziem terez tam dzie zawsze.

▲ Zgoda, idziem... znaczy chodźmy, panie
Czesławie.

– Co tak oficjalnie do mnie gada? Toż my nie na miting polityczny pójdziem, tylko na chmielowo zupe.